

koledą i folklorem

Dzień pełen cudów

A close-up photograph of a Christmas tree. The tree is covered in green needles and heavily decorated with gold tinsel garlands. Several red and gold ornaments are visible, including a prominent gold star-shaped ornament hanging in the center. The background is slightly blurred, showing more of the tree and decorations.

Radosnych Świąt Bożego Narodze-
nia, zdrowia, szczęścia i pomyślno-
ści w nowym, 1999 roku wszystkim
członkom i sympatykom PZKO
życzy
Zarząd Główny

Różnorodność tematyczna

Kolejną publikację już w marcu 1999 r. ma złożyć prof. Jiří Damborský. Jej tematem będzie porównanie języka polskiego i francuskiego, które w formie

z działalnością badawczą. W Einiku prof. Daniel Kadłubiec i Ewa Mrhaćowa przygotowują dotychczas nieobecny na rynku wielotomowy słownik frazeologiczny czesko-polski i polsko-czeski. Jego pierwsza część dotyczyłaby zwierząt, następnie ciała ludzkiego, kolejna przyrody itd.

ciąg dalszy na str. 2



Z drugiego już zaochlańskiego koncer-
twieczętno-folklorystycznego.
Fot. FRANCISZEK BALON

Szanowni
Państwo,

MAREK MASTULANIS
Konsul Generalny RP w Ostrawie
wraz ze współpracownikami



- ... ale ja napisałem Jezuskowi, że chcę komputer!

RVS. BRONISŁAW LIBERDA

SAMOTNY NIE MUSI ZNACZYĆ SMUTNY ANI PRZYGNEBIONY

leczej w Trzyńcu. „Przy wigilijnym stole zasiądzie w tym roku ok. 160 pozabawionych rodziny lub opuszczonych przez nią osób. Spotkanie opłatkowe odbędzie się 24 grudnia. Nie zabraknie

CICHA NOC...

„Chcemy, żeby wszystko odbywało się jak w normalnym domu. To nie tyl-

ko kwestia urozmaiconego jadłospisu, siana pod obrusem czy pustego talerza dla spóźnionego gościa. Liczy się bowiem rodzinna atmosfera, jaką chcemy zapewnić naszym podopiecznym" - do

„Bezdomni nie lubią świąt. Wigilij-
na atmosfera przypomina im bowiem
opuszczone rodziny, beztroskie dzieci-

stwo, rodziców i starych przyjaciół" - mówi Milan Bureš, kierownik azylowego domu w Hawierzowie, w którym mieszka obecnie 33 lokatorów. „Nasza wigilijna wieczerza będzie skromna. Nie mamy pieniędzy na wyszukane potrawy”.

Po wspólnej kolacji każdy zamyka się w pokoju i dzieli się opłatkiem z najbliższymi kolegami z noclegowni. Życzenia są krótkie. Wspólnym pragnieniem jest znalezienie własnego kąta, życie w normalnej rodzinie i posiadanie stałej pracy.

Continued on p. 2

OD PONIEDZIAŁKA DO NIEDZIELI

14 - 20 XII

● Ministerstwo Obrony Armenii przeznaczyło 100 tys. dolarów nagrody dla osoby, która przekaze informacje pomocne w pojmaniu sprawców zamordowania w ub. tygodniu wiceministra obrony Wagrama Charchorunianego.

● Obywatele Portoryki wyrazili się w referendum przeciwko temu, aby ich kraj stał się 51. stanem USA.

● Rozszerzył się protest górników w obronie przywilejów emerytalnych. Strajki okupacyjne prowadziło przeszło 300 osób w ponad 40 kopalniach.

● W Czeczenii rozpoczęła się szeroka akcja strachu skierowana przeciwko terrorystom.

● Libijski Kongres Ludowy (parlament) poparł propozycję osadzenia dwóch Libijczyków oskarżonych o przygotowanie zamachu bombowego na samolot linii PAN-AM nad Lockerbie w Szkocji, w państwie neutralnym dla sprawy.

● Na liście wymarłych gatunków zwierząt w B. Brytanii przybył bąk.

● Naukowcy z południowokoreańskiego Seulu oznajmili: że udało im się nakłonić ludzki embrion.

● Co najmniej 30 osób zginęło pod gruzami zawalającego pięciopiętrowego budynku w Rzymie.

● Nową przewodniczącą Senatu RC została wybrana Libuše Benšová (ODS).

● Izba Lordów parlamentu brytyjskiego w ponownym głosowaniu zniósła decyzję o pozbawieniu immunitetu dyplomatycznego byłego dyktatora Chile, Augusto Pinocheta.

● Rozmowy polityczne przeprowadził w Pradze przewodniczący Alfabczyków kosowskich, Ibrahim Rugova.

● Według ankiety pisma „Kurier Piwny”, najlepszym piwem w RC w roku 1998 był 12-stopniowy „Radeagast Premium”.

● Cztery dni USA i Wielka Brytania przeprowadzały ataki lotnicze i rakietowe w ramach akcji „Pustynny lis” na obiekty wojskowe w Iraku.

● Marynarka wojenna Korei Południowej zatopiała miniaturowy okręt podwodny Korei Północnej, który naruszył jej wody terytorialne.

● Na Słowacji odbyły się wybory samorządowe.

● Prezydent RC, Václav Havel, odwołał z funkcji szefa swojej kancelarii, Ivana Medka, i powołał na to stanowisko Ivo Mathego, byłego dyrektora Telewizji Czeskiej.

● Polski Sejm odrzucił veto prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego wobec ustawy o oddaniu materiałów byłej komunistycznej Służby Bezpieczeństwa.

● Kilka tysięcy demonstrantów protestujących przeciwko atakom na Irak zaatakowało budynek ambasady USA w stolicy Syrii, Damasku. Policja rozproszyła tłum, używając gazu łzawiącego.

● Po dwuletniej przerwie zaktiwizował się islandzki wulkan Grimsvötn.

● Do Krakowa przyjechała grupa 74 Polaków z Kazachstanu. Przez dwa tygodnie będą zwiedzać Polskę, spędzą także Święta Narodzenia w polskich rodzinach.

● W Wysokich Tatrach został uratowany 24-letni młodzieniec, który przeżył, ranny, sześć dni w kilkunastostopniowych mroźcach.

● Prezydent Polski, Aleksander Kwaśniewski, spotkał się w Berlinie z kanclerzem Niemiec, Gerhardem Schröderem.

● Cztery górnicy zginęli podczas zawału w kopalni miedzi w Lubinie.

● Izba Reprezentantów Kongresu USA przyjęła dwu z czterech zarzutów skierowanych przeciw prezydentowi Billowi Clintonowi przez Komisję Śądownictwa. Tym samym Clintonowi grozi pozbawienie urzędu w toku procedury w Senacie.

● Dwie indyjskie dziewczyny oblały się benzyną, spodziewając się, że uratuje je uwielbiany idol - indyjski filmowy Superman. Zmarły wskutek odniesionych ran.

● Wizytę w Bułgarii rozpoczął szef polskiej dyplomacji, Bronisław Gerebecki.

● W Gdańsku eksplodowały dwie bomby, poważnie raniąc dwie mężczyzn, którzy prawdopodobnie przenosili niebezpieczny ładunek. (M. B.)

Nie sygnowane materiały publicystyczne i informacyjne pochodzą z satelitarnego serwisu informacyjnego Polskiej Agencji Prasowej.



»Dolary« idą w cenę

Niesychanie gwaro i rojno było w ubiegły weekend na rynku Masaryka w Ostrawie. Do twardej konkurencji z domami towarowymi stanęły budy i stolice z nie mniej konkurencyjnym towarem. Można było kupić naszyjnik „z prawdziwego srebra” z firmy „Savarovsky” z oddziałami w Paryżu, Nowym Jorku i Mediolanie (120 koron), wisiorki z emblematem dolara (45 koron), krajobrazy „romantyczne” firmy Koval z Hawierzowa-Błędowic oraz gliniane garnki i domki na świeczki, miód pimy i turecki, czyli pańską skórę, a także sztramberskie uszy (25 koron). Z zakupami trzeba się spieszyć, gdyż ceny wzrastają z każdym dniem. I tak czekoladowy medal (dolar) jeszcze parę dni temu można było kupić za 2 korony, w złotą niedzielę kosztował już 4...

Fot. RUDOLF OBRUSNIK

CHRZEST „INTYMNEGO PRZEWODNIKA” W OPAWIE W. Przeczek w »Votobii«

OPAWA (kor) - Przede wszystkim studenci i wykładowcy Uniwersytetu Śląskiego w Oławie, wśród nich prorektor uczelni doc. Jiří Urbanec i Věra Vlašínová z wydziału bohemistyki, wzięli udział w wieczornej promocyjnym najnowszego zbioru wierszy poety Wilhelma Przeczka „Intimni bedekr”, który odbył się w śróde w opawskiej księgarni „Votobia”. Współorganizatorami spotkania, w trakcie którego odbył się również chrzest książki, był też Wydział Bohemistyki i Bibliotekoznawstwa UŚ, a przede wszystkim czesko-cieszyńskie Wydawnictwo „Olza”, w którym czeskojęzyczny „Intymny przewodnik” Przeczka pojawił się na przełomie października i listopada br.

Spotkanie prowadził redaktor książki i autor tłumaczeń wszystkich zawartych w niej wierszy Libor Martinek, a z krótkim programem muzycznym zaprezentowali się też miłośnikom literatury studenci ostrawskiego konserwatorium. W Przeczek natomiast opowiadał o polskim środowisku literackim w RC, o swojej twórczości, zainteresowaniach i fascynacjach...

„Było to bardzo ciekawe spotkanie, kameralne i swojskie, a wypowiedzi pana Przeczka i wykład Libora Martinka były bardzo interesujące” - powiedział redaktor „GL” Jan Kubicek, który wspólnie z Ireną Fają reprezentował

w Oławie Wydawnictwo „Olza”. Sam autor zaś powiedział redakcji, że najbardziej zaskoczyła go i ucieszyła wielka liczba nabywców na sali: „Zjawili się zresztą bardzo dużo ludzi - jak na miasto, gdzie literatura polska, zwłaszcza ta powstająca na Zaozi, jest - można powiedzieć - raczej niespecjalnie znana. Jeżeli więc znajdują się słuchacze, chętnie będę do Opawy częściej wyjeżdżał”.

Dodajmy, że jeszcze przed spotkaniem W. Przeczek podpisywał w „Votobii” swoje książki, a zainteresowanie wśród kupujących było, jak powiedział nam autor, całkiem zadowalające.

NIEBEZPIECZNY ZAKRĘT ULEGNIE LIKWIDACJI Nie tylko nowy most

CZ. CIESZYN (kor) - Kierowcy samochodów lub pasażerowie autobusów kursujących między Cz. Cieszyнем a Trzycinem nie mogli nie zauważyć, że od miesiąca okolice mostu łączącego tuż obok granicy obu miast, w dzielnicy Cz. Cieszyna - Balinach, zamieniły się w wielki plac budowy.

Jak poinformował nam burmistrz Cz. Cieszyna Zdeněk Budínský, chodzi o budowę realizowaną przez państwo, w trakcie której powstanie nowy most przez rzekę Olzę.

„Stary most zostanie zlikwidowany, a dojdzie też do likwidacji niebezpiecznego, jak się wielokrotnie już okazało, podwójnego zakrętu. Powstanie droga nowa, której kierowcy nie będą się już musieli obawiać” - mówi burmistrz Budínský. „Budowa ta wiąże się też już z budową obwodnicy między przejściem granicznym w Kocobędzu a Trzanicami, z którą nowa droga połączy się by się miała również na terenie Balin”.

Nie obędzie się jednak - zdaniem Z.

NAJWIĘCEJ POŻARÓW MIESZKAŃ W CZASIE ŚWIĄT Groźne płomienie

W okresie świąteczno-noworocznym straż pożarna odnotowuje znacząco zwiększoną liczbę pożarów w mieszkaniach.

Jak wynika ze statystyk Powiatowych Straży Pożarnych w Karwinie i Frydku-Mistku, co czwarty pożar wybuchający na terenie obu powiatów to pożar mieszkania. Przyczyną zazwyczaj jest niewłaściwa eksploatacja urządzeń grzewczych, np. ustawianie ich w pobliżu mebli, wadliwe połączenia oraz nagminne przeciążanie instalacji elektrycznych; podłączenie do gniazdek zbyt liczby odbiorników (zwłaszcza w dniach poprzedzających święta).

W okresie bożonarodzeniowym bardzo niebezpieczne są płomienie powstające na choinkach. Stawiamy często świeczki zbyt blisko okien, w pobliżu zasłonek. Najmniejszy nawet przeciążenie dwóch met, iż płomień święty przemieszcza się na łatwopalne tkaniny i jest już szczęście gotowe. W ostatnim dniu - 31 grudnia od godz. 24.10 - do pożarów napływa corocznie kilkadziesiąt meldunków o pożarach, które mają w sumieniu niefortunny użytkownicy różnych ogni sztucznych, rac tej uwagi.

„Nagromadzenie w mieszkaniach materiałów łatwopalnych, np. chemii, towarów wystroju drewnianego, powoduje, że pożar gwałtownie się rozwija, w momencie wybuchu pożaru w mieszkaniu do całkowitego zniszczenia budynku uwalnia zaledwie 20-30 minut”. - dodaliśmy się w Powiatowej Straży Pożarnej w Karwinie. Stracą wtedy wszystkie, aby zgłaszać zagrożenie wszelkie niepokojące sygnały.

CICHA NOC...

Dokończenie ze str. 1

„Tyle mieliśmy w październiku i listopadzie imprez - konkursów, spotkań i przedstawień, więc święta bożonarodzeniowe chcemy spędzić w spokoju, bawiąc się, słuchając bajek i oglądając filmy” - informuje Marcela Stávková, wicedyrektorka Domu Dziecka „Serce” w Karwinie. Wychowankowie z niecierpliwością czekają na prezenty. Drugi rok z rzędu w karwińskim domu towarowym „Trefa” stowarzyszenie „Tęcza” i fundacja zagrożonych dzieci „Ślask” urządziły akcję dobroczynną z myślą o podopiecznych karwińskich placówek.

„Kupujący mogli się zapoznać z życzeniami dzieci - napisanymi na karteczkach i umieszczonymi na choince - i złożyć pod drzewkiem podarunek, który uszczęśliwi naszych wychowanków”.

W tym roku do swoich najbliższych wyjeżdżają ok. 30 dzieci, w domu dziecka pozostanie 35.

Iście świąteczny nastrój panuje od dwóch tygodni w Domach Matki i Dziecka w Karpętnej, Hawierzowie i Orliwie.

„Mamy, robimy wszystko po to, by dzieci czuły się tutaj jak w prawdziwym domu. Najbardziej widac to właśnie w okresie świąt” - powiedziano nam w orliwskiej placówce, gdzie mieszka obecnie siedem kobiet oraz czternaście dzieci. „Wychowanki stały się już, że mamy wraz z latami i spotykają się po wiecejzy w świetlicy. Dzieci bawią się zabawkami, które znalazły pod choinką: zaś mamy śpiewają koledy”. Nie obędzie się oczywiście bez lez i wspomnień. (wak)

Różnorodność tematyczna

Dokończenie ze str. 1

Słownik zawierający nie tylko terminy frazeologiczne, ale i przykłady. „Byłby ilustrowany materiałem pogranicza Śląska Cieszyńskiego i powiatu Kłodzkiego. Słownik ten składał się z części teoretycznej i słownictwa podobieństw i różnic między frazeologią obu języków, w tym również frazeologizmami, które są wspólne dla obu języków. Praca została zrealizowana w ramach projektu Agencji Grantowej RC.

Z kolei doc. dr. Tadeusz Śniećka, który już grant na opracowanie tematu, wykonał samostatnie na terenie Republiki Czeskiej. „Dokładnie dotyczy on

mentalnych, czyli subiektywnych, strzegania granicy śląsko-morawskiej między mieszkańcami RC w paśmie granicznym. Druga część grantu poświęca objętości mapy granicy w oparciu o materiał etno-lingwistyczny. Wiele lat temu uświadamia sobie, że istnieją granice śląsko-morawskie, traktuje je jako granicę Morawy” - powiedział Tadeusz Śniećka. „Są już wstępne wyniki, które o tym, że niektórzy umiemy mówić w okolicach... Jihlavy” - dodał.

»Przyjaźń« śpiewa kolędy

Znany i ceniony Zespół Spółdzielni Muzycznej „Przyjaźń” z Karwinie, który po jubileuszu 40-lecia swego istnienia koncertował z wielkimi powodzeniami w Trzycinie i Białymostku, śpiewać będzie w okresie bożonarodzeniowym kolędy z akompaniamentem orkiestry i organów.

W niedzielę 27. 12. 1998 o godz. 10.00 upiększy nabożeństwo w kościele katolickim w Suchej Górze w Nowym Rok 1. I. 1999 śpiewa kolędy na wieczornej mszy św. o godz. 18.00 w kościele parafialnym pw. św. Józefa w Karwinie.

»Mężczyźni roku«

Nowojorski magazyn „Time” wybrał prezydenta Billa Clintona i Kena Starrę, specjalnego prokuratora, do badania sprawy skandalu związanego z Moniką Lewinsky, za „mężczyzn roku” 1998. Redaktor naczelny magazynu Walter Isaacson napisał w liście do czytelników, że główną konkurencją tytułu „człowieka roku” była Billa Clinton.

Tytuł jest przyznawany od 1927 mężczyźnie lub kobiecie, który wywołał największe poruszenie w mediach. Decyzję o przyznaniu tytułu „mężczyźni roku” Clintonowi i Starrze ogłoszono dzień po przekazaniu w Izbie Reprezentantów Kongresu USA zarzutów wobec prezydenta.

BYLIST, LISTOWSTRET, NOWINIARKA, OTWARTKA, POZDRÓWEK...

Z najlepszymi życzeniami

Czyż można nie lubić pocztówek? Wszakże tych sprzed lat, nieco poślizgniętych, niekiedy trochę zniszczonych, wzruszających staroświeckim duchem? Odnajdujemy w nich wiele, co nam przypomina, co nam przypomina, co nam przypomina. Wzruszających staroświeckim duchem? Odnajdujemy w nich wiele, co nam przypomina, co nam przypomina, co nam przypomina. Wzruszających staroświeckim duchem? Odnajdujemy w nich wiele, co nam przypomina, co nam przypomina, co nam przypomina.



▲ Pocztówka z rysunkiem Mikołaja Aleja. ▼ Poniżej jedna z całego cyklu pocztówek nie tylko bożonarodzeniowych, wydanych w 1936 i 1937 r. nakładem Polskiej Krajowej Rodziny Opiekunów w Czechosłowacji. Ze zbiorów autora



Wzruszających staroświeckim duchem? Odnajdujemy w nich wiele, co nam przypomina, co nam przypomina, co nam przypomina. Wzruszających staroświeckim duchem? Odnajdujemy w nich wiele, co nam przypomina, co nam przypomina, co nam przypomina.

Wzruszających staroświeckim duchem? Odnajdujemy w nich wiele, co nam przypomina, co nam przypomina, co nam przypomina. Wzruszających staroświeckim duchem? Odnajdujemy w nich wiele, co nam przypomina, co nam przypomina, co nam przypomina.

Wzruszających staroświeckim duchem? Odnajdujemy w nich wiele, co nam przypomina, co nam przypomina, co nam przypomina. Wzruszających staroświeckim duchem? Odnajdujemy w nich wiele, co nam przypomina, co nam przypomina, co nam przypomina.

Wzruszających staroświeckim duchem? Odnajdujemy w nich wiele, co nam przypomina, co nam przypomina, co nam przypomina. Wzruszających staroświeckim duchem? Odnajdujemy w nich wiele, co nam przypomina, co nam przypomina, co nam przypomina.

Wzruszających staroświeckim duchem? Odnajdujemy w nich wiele, co nam przypomina, co nam przypomina, co nam przypomina. Wzruszających staroświeckim duchem? Odnajdujemy w nich wiele, co nam przypomina, co nam przypomina, co nam przypomina.

Wzruszających staroświeckim duchem? Odnajdujemy w nich wiele, co nam przypomina, co nam przypomina, co nam przypomina. Wzruszających staroświeckim duchem? Odnajdujemy w nich wiele, co nam przypomina, co nam przypomina, co nam przypomina.

Wzruszających staroświeckim duchem? Odnajdujemy w nich wiele, co nam przypomina, co nam przypomina, co nam przypomina. Wzruszających staroświeckim duchem? Odnajdujemy w nich wiele, co nam przypomina, co nam przypomina, co nam przypomina.

Wzruszających staroświeckim duchem? Odnajdujemy w nich wiele, co nam przypomina, co nam przypomina, co nam przypomina. Wzruszających staroświeckim duchem? Odnajdujemy w nich wiele, co nam przypomina, co nam przypomina, co nam przypomina.

Wzruszających staroświeckim duchem? Odnajdujemy w nich wiele, co nam przypomina, co nam przypomina, co nam przypomina. Wzruszających staroświeckim duchem? Odnajdujemy w nich wiele, co nam przypomina, co nam przypomina, co nam przypomina.

Wzruszających staroświeckim duchem? Odnajdujemy w nich wiele, co nam przypomina, co nam przypomina, co nam przypomina. Wzruszających staroświeckim duchem? Odnajdujemy w nich wiele, co nam przypomina, co nam przypomina, co nam przypomina.

Wzruszających staroświeckim duchem? Odnajdujemy w nich wiele, co nam przypomina, co nam przypomina, co nam przypomina. Wzruszających staroświeckim duchem? Odnajdujemy w nich wiele, co nam przypomina, co nam przypomina, co nam przypomina.

Wzruszających staroświeckim duchem? Odnajdujemy w nich wiele, co nam przypomina, co nam przypomina, co nam przypomina. Wzruszających staroświeckim duchem? Odnajdujemy w nich wiele, co nam przypomina, co nam przypomina, co nam przypomina.

Wzruszających staroświeckim duchem? Odnajdujemy w nich wiele, co nam przypomina, co nam przypomina, co nam przypomina. Wzruszających staroświeckim duchem? Odnajdujemy w nich wiele, co nam przypomina, co nam przypomina, co nam przypomina.

Wzruszających staroświeckim duchem? Odnajdujemy w nich wiele, co nam przypomina, co nam przypomina, co nam przypomina. Wzruszających staroświeckim duchem? Odnajdujemy w nich wiele, co nam przypomina, co nam przypomina, co nam przypomina.

Wzruszających staroświeckim duchem? Odnajdujemy w nich wiele, co nam przypomina, co nam przypomina, co nam przypomina. Wzruszających staroświeckim duchem? Odnajdujemy w nich wiele, co nam przypomina, co nam przypomina, co nam przypomina.

Wzruszających staroświeckim duchem? Odnajdujemy w nich wiele, co nam przypomina, co nam przypomina, co nam przypomina. Wzruszających staroświeckim duchem? Odnajdujemy w nich wiele, co nam przypomina, co nam przypomina, co nam przypomina.

Wzruszających staroświeckim duchem? Odnajdujemy w nich wiele, co nam przypomina, co nam przypomina, co nam przypomina. Wzruszających staroświeckim duchem? Odnajdujemy w nich wiele, co nam przypomina, co nam przypomina, co nam przypomina.

Wzruszających staroświeckim duchem? Odnajdujemy w nich wiele, co nam przypomina, co nam przypomina, co nam przypomina. Wzruszających staroświeckim duchem? Odnajdujemy w nich wiele, co nam przypomina, co nam przypomina, co nam przypomina.

Wzruszających staroświeckim duchem? Odnajdujemy w nich wiele, co nam przypomina, co nam przypomina, co nam przypomina. Wzruszających staroświeckim duchem? Odnajdujemy w nich wiele, co nam przypomina, co nam przypomina, co nam przypomina.

Wzruszających staroświeckim duchem? Odnajdujemy w nich wiele, co nam przypomina, co nam przypomina, co nam przypomina. Wzruszających staroświeckim duchem? Odnajdujemy w nich wiele, co nam przypomina, co nam przypomina, co nam przypomina.

Wzruszających staroświeckim duchem? Odnajdujemy w nich wiele, co nam przypomina, co nam przypomina, co nam przypomina. Wzruszających staroświeckim duchem? Odnajdujemy w nich wiele, co nam przypomina, co nam przypomina, co nam przypomina.

Wzruszających staroświeckim duchem? Odnajdujemy w nich wiele, co nam przypomina, co nam przypomina, co nam przypomina. Wzruszających staroświeckim duchem? Odnajdujemy w nich wiele, co nam przypomina, co nam przypomina, co nam przypomina.

Wzruszających staroświeckim duchem? Odnajdujemy w nich wiele, co nam przypomina, co nam przypomina, co nam przypomina. Wzruszających staroświeckim duchem? Odnajdujemy w nich wiele, co nam przypomina, co nam przypomina, co nam przypomina.

Wzruszających staroświeckim duchem? Odnajdujemy w nich wiele, co nam przypomina, co nam przypomina, co nam przypomina. Wzruszających staroświeckim duchem? Odnajdujemy w nich wiele, co nam przypomina, co nam przypomina, co nam przypomina.

Wzruszających staroświeckim duchem? Odnajdujemy w nich wiele, co nam przypomina, co nam przypomina, co nam przypomina. Wzruszających staroświeckim duchem? Odnajdujemy w nich wiele, co nam przypomina, co nam przypomina, co nam przypomina.

Wzruszających staroświeckim duchem? Odnajdujemy w nich wiele, co nam przypomina, co nam przypomina, co nam przypomina. Wzruszających staroświeckim duchem? Odnajdujemy w nich wiele, co nam przypomina, co nam przypomina, co nam przypomina.

Wzruszających staroświeckim duchem? Odnajdujemy w nich wiele, co nam przypomina, co nam przypomina, co nam przypomina. Wzruszających staroświeckim duchem? Odnajdujemy w nich wiele, co nam przypomina, co nam przypomina, co nam przypomina.

Wzruszających staroświeckim duchem? Odnajdujemy w nich wiele, co nam przypomina, co nam przypomina, co nam przypomina. Wzruszających staroświeckim duchem? Odnajdujemy w nich wiele, co nam przypomina, co nam przypomina, co nam przypomina.

Wzruszających staroświeckim duchem? Odnajdujemy w nich wiele, co nam przypomina, co nam przypomina, co nam przypomina. Wzruszających staroświeckim duchem? Odnajdujemy w nich wiele, co nam przypomina, co nam przypomina, co nam przypomina.

Wzruszających staroświeckim duchem? Odnajdujemy w nich wiele, co nam przypomina, co nam przypomina, co nam przypomina. Wzruszających staroświeckim duchem? Odnajdujemy w nich wiele, co nam przypomina, co nam przypomina, co nam przypomina.

Wzruszających staroświeckim duchem? Odnajdujemy w nich wiele, co nam przypomina, co nam przypomina, co nam przypomina. Wzruszających staroświeckim duchem? Odnajdujemy w nich wiele, co nam przypomina, co nam przypomina, co nam przypomina.

Wzruszających staroświeckim duchem? Odnajdujemy w nich wiele, co nam przypomina, co nam przypomina, co nam przypomina. Wzruszających staroświeckim duchem? Odnajdujemy w nich wiele, co nam przypomina, co nam przypomina, co nam przypomina.

Wzruszających staroświeckim duchem? Odnajdujemy w nich wiele, co nam przypomina, co nam przypomina, co nam przypomina. Wzruszających staroświeckim duchem? Odnajdujemy w nich wiele, co nam przypomina, co nam przypomina, co nam przypomina.

Wzruszających staroświeckim duchem? Odnajdujemy w nich wiele, co nam przypomina, co nam przypomina, co nam przypomina. Wzruszających staroświeckim duchem? Odnajdujemy w nich wiele, co nam przypomina, co nam przypomina, co nam przypomina.

Wzruszających staroświeckim duchem? Odnajdujemy w nich wiele, co nam przypomina, co nam przypomina, co nam przypomina. Wzruszających staroświeckim duchem? Odnajdujemy w nich wiele, co nam przypomina, co nam przypomina, co nam przypomina.

był ojcem pocztówki? Trudno jednoznacznie rozstrzygnąć, gdyż do pomysłu przynajmniej się jednocześnie Austriacy, Niemcy, Francuzi, Włosi i Anglicy. Pierwszy pomysł przedstawiono już w 1865 roku na V Niemieckiej Konferencji Poczty w Karlsruhe, nie został on jednak zaakceptowany przez niemieckich urzędników. Ostatnio jednak najciekawsze pierwsze przypisyje się austriackiemu ekonomistom Emanuelowi Herrmannowi z Wiednia, którego projekt karty korespondencyjnej z 25 stycznia 1869 roku został przyjęty i 1 października tegoż roku wydana została karta korespondencyjna o wymiarach 122 x 85 mm z nadrukowanym znaczkiem wartości 2 krajenców.

Ciekawą jest też sprawa polskiej nazwy pocztówki. W 1900 roku przebiegała w Warszawie wystawa kart pocztowych, jak je wówczas nazywano. Z inicjatywą mecenasa Leona Papieskiego ogłoszono konkurs na najtrafniejszą polską jednowyrazową nazwę karty pocztowej. Zgłoszono ponad sto propozycji. Między innymi: bezkopertka, jawniczka, kartkopis, kurier, latwiec, nibylist, listowstret, nowiniarka, otwartka, pozdrówek. Zwyciężyła pocztówka. Stało się to 27 listopada 1900 roku.

WŁADYSŁAW OWCZARZY



Dmuchańskie kolorowe cacka

Sklep firmowy spółdzielni „Śleżka tworba” przy ul. Sadowej w Opawie mieni się barwami, kształtami najróżniejszych bombek. Od wielu nie można ocu oderwać. A zdecydować się chociaż na jedną z nich, nie sposób. Ręcznie malowane ozdoby choinkowe można tutaj kupić wprawdzie tylko w okresie przedświątecznym, jednak w drugim - na rynku, przez cały rok. Zaglądają więc tutaj także turyści, którzy w tych okolicach spędzają letni urlop...

„Ozdoby choinkowe opawskiej spółdzielni »Śleżka« produkuje od 45 lat. Na samym początku pracowało tu kilka osób, obecnie spółdzielnia zatrudnia ich ponad 80. Ma znakomity zespół dmuchaczy, plastyków, dekoratorów” - mówi prezes Radko Radev. „Założeniem spółdzielni stało się przede wszystkim robienie bombek na konkretne zamówienie. Nie robimy niczego w ciemno. 97 proc. naszej produkcji trafia na rynek światowy. Naszymi odbiorcami są m.in. Wielka Brytania, Niemcy, Austria, Włochy, Dania, Finlandia, Belgia, Szwajcaria i Japonia oraz Stany Zjednoczone, Kanada i Australia. Reszta trafia na rynek krajowy. W bieżącym roku wyprodukowaliśmy „dmuchańskie cacka” za 25 mln koron.

Pierwszym etapem produkcji bombek jest dmuchanie baniek z rozgrzanego szkła sodowego. Odpowiednio dobraną ręką szklaną (o większej bądź mniejszej średnicy) nagrzewa się do czerwoności nad płomieniem gazowego palnika, następnie zatapia z jednej strony, a z drugiej wdmuchuje powietrze do środka, ciągle obracając bankę aż do uzyskania odpowiedniej wielkości. Pod wpływem dmuchnięcia nagrzane szkło natychmiast się wybrzusza i zamienia w kulę. Musi być jednak nagrzane równomiernie, bo inaczej nie dałoby się z niego wyczarować idealnie okrągłych bombek, przybrałoby zaraz postać nieforemnych dziwłagów. Bardziej skomplikowane kształty - po wydmuchaniu kuli - formuje się w specjalnych formach żeliwnych. Bezbarwne kule wędrują potem do srebrzenia. Do środka każdej bombki wlewa się mieszaninę chemikaliów i wkłada do wstrząsaczki, która przez parę minut rytmicznie nimi potrząsa, tak by równo pokryło ścianki. Kiedy bombka jest gotowa zaczyna się malowanie.

Ręczne, według wzorów zaprojektowanych przez plastyków. Możliwe jest też malowanie indywidualnych wzorów, zgodnie z zamówieniem klienta. Oczywiście może to wykonać sprytny automat, ale wtedy efekt końcowy

jest mało interesujący - wychodzą sztapowato odbite szkiełka, trochę podkoloryzowane. Nie ciekawego. Do malowania używa się m.in. lakierów spirytusowych, matów, brokatu.

Podobnie jak to się dzieje w świecie mody - kolekcję bombek na jeden rok przygotowuje się z rocznym wyprzedzeniem.

Ostatnim etapem produkcji jest obcinanie końców sztyk bombek i tzw. kablowanie, czyli zakładanie zawieszki, na której wiesz się bombkę na choince.

W tym fachu trzeba mieć przede wszystkim zmysł plastyczny, wyczucie i głowę pełną pomysłów. A do tego jeszcze pojemne płuca, bo bez solidnego dmuchnięcia ani rusz, nie zrobi się nie da. Każdą bombkę, i tę dużą, i tę najmniejszą - od początku do końca robi się ręcznie. Sztuki dekorowania bombek trzeba się uczyć przez trzy, cztery lata. Dopiero po tak długim czasie poznawania tajników zdobienia kruchych cacek można w ciągu paru minut wyczarować prawdziwe dzieła sztuki...

„Jesteśmy w stanie zrealizować właściwie każde zamówienie. Niczego się nie boimy. Trudne zamówienie to dla nas wyzwanie” - twierdzi Radko Radev. „Gusty odbiorców krajowych i zagranicznych bardzo się różnią. U nas modne są małe świecidełka w związku z modą na stroiki. Wolimy też choinki przybrane jednobarwnymi bombkami. Zachód preferuje kolor czerwony, zielony, niebieski oraz złoty i srebrny. Warto jednak dodać, że np. odcieni złotego jest około 40. Najbardziej kapryśnymi i bardzo wymagającymi klientami są Amerykanie. O ile nasz klient chce bombki kuliste, do Stanów Zjednoczonych wysyłamy ozdoby w kształcie zwierząt, Mikołajów, krasnoludków, aniołków czy bałwanków. W tym roku na specjalne zamówienie robiliśmy m.in. półmetrowej wysokości czub (szpic) na choinkę”.

WANDA KULA

Zdjęcia: KAROL TERNER



CIESZYŃSCY ARCHEOLOGODZY NATRAFIŁI, BYĆ MOŻE, RÓWNIEŻ NA ŚLADY FAŁSZERZY PIENIĘDZY

Nie masz chyba Zaoziaka, który by chociaż raz w życiu nie odwiedził dawnej siedziby Piastów w Górze Zamkowej w Cieszyńsku. Bo należy przecież do dobrego zwyczajów, chociaż z zewnątrz obejrzeć jedną z najstarszych dochowanych w Polsce budowli chrześcijańskich, romańską rotundę św. Mikołaja, czy spojrzeć na biały z blanków wieńczący szczyt wieży zwanej popularnie Piastowską. A tuż nad nią, na stromym zboczu, widać stąd zabytki nie tylko oba Cieszyńskie, czy krajoznawczych, ale i historycznych Olzy między Mostami k. Zankowa a Fryszatem, ale nawet i Tatr. Co poniktorzy zakradali, nawet, pragnąc spotkać się tam na spacerze z historią, do wnętrza walcącej się wieży w tylnej części zamku, nie wiedząc, że ruina ta - zwana przez historyków renesansową - pochodzi z XIX wieku, nie cóż, romantyzm...

Dzisiaj jednak szaremu obywatelowi trudno wejść na teren romantycznej ruin. Kiedy bowiem w r. 1992 postanowiono znajdującej się w kiepskim stanie, malowniczo obiekt odrestaurować, ułożono na koronie nieznanej, wczesniej budowli. Wówczas władze Cieszyńska, wspólnie z miejscowym muzeum, postanowiły przystąpić w r. 1993 powołanie do badań archeologicznych na Górze Zamkowej. Prace potrwają jeszcze co najmniej kilka lat, a prowadzi je zespół pod kierownictwem mgr. Wiesława Kusia.

„Nie jesteśmy, oczywiście, pierwszymi, którzy podjęli się badań na Górze Zamkowej” - mówi W. Kus. „Na pierwszy ślad wczesniejszego osadnictwa natrafiali już budowniczymi, którzy pracowali przy rozbudowie zamku w XVI czy XVII, jak również ich poprzednicy, którzy kopali fundamenty pod Wieżę Piastowską. Bo pierwsze osady powstały na wzgórzu nad Olzą najprawdopodobniej już w V, a może nawet VI wieku p.n.e. To była ludność kultury łowców, podobnie jak w niedalekiej Podborze. Później pojawili się tu plemiona celtyckie - z tego okresu mamy nie wiele zabytków, bo zostały one zniszczone przez wczesne osadnictwo średniowieczne, ale o tym, że chodziło o Celty, możemy mówić na podstawie znalezionych monet celtyckiej i łacińskiej odlewania. I to się wiąże z tym okresem przed naszą erą”.

W okresie wpływów rzymskich dochodzi - zdaniem W. Kusia - do pewnej przerwy, chociaż prowadząca badania Góra Zamkowej na przełomie lat 40. i 50. naszego wieku Alina Kiełsińska odkryła tu nieznaczne ślady. Najwięcej zaś, który prowadził już penetrację fałszywe - penetrację, bo o badaniach wówczas jeszcze nie mogło być mowy - był int. Wiktor Karger na początku w. XX”.

W okresie międzywojennym badano Górze Zamkowej podczas tzw. wycieczek archeologicznych, organizowanych przez profesorów Żurawskiego i Joachimowicza. Odkryto wtedy m.in. grodzis-

ka na terenach Europy Środkowej.

„O ustabilizowaniu się osadnictwa słowiańskiego możemy mówić w połowie VII w. n.e. Z tego właśnie okresu pochodzi gród w Podborze. Na Górze Zamkowej natomiast - chociaż jest ona z natury obrotowa - nie dzieje się w tym czasie nic. Zyskuje ona na znaczeniu dopiero po upadku Podobory i Międzywiecia, do którego doszło w wyniku ekspansji Wielkich Moraw. W X w. powstaje więc na Górze Zamkowej gród wczesnośred-

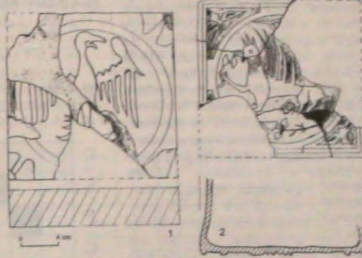
niowski. Tu odkryto np. fragment wazy halstańskiej, dwa fragmenty rogów... Były też badania na podziemiu, które obejmowały teren między dzisiejszymi ulicami Menniczą i Głęboką a Placem Teatralnym. Niestety, wszystkie budowy i przebudowy tak zniszczyły teren, że nie udało nam się tam właściwie niczego znaleźć” - wspomina mgr. Kus.

Na Górze Zamkowej powrócili archeologowie w r. 1992. Postanowiono wówczas odrestaurować romantyczną ruinę. Sporządzono zatem dokumentację fotograficzną, żeby można później ruiny odzwierciedlić, i przystąpiono do rozbiórki. Już w pierwszych dniach odkryto jednak koronę nieznanej budowli, jak się później okazało - widać cylindryczną. W 1993 roku przyszedł zatem czas dla archeologów - badania finansuje miasto, prowadzi je ekipa z muzeum cieszyńskiego. Powołana została też komisja konserwatorska, w skład której weszli m.in. architekt prof. Janusz Bogdanowski i statyk prof. Zbigniew Kordecki. Ostatni z wymienionych, jak mówi W. Kus - „sprawdza i mierzy, czy coś nam się w trakcie badań nie przesunęło. To jest przecież ogromny ciężar, a znajduje się miejsce przez nas badane na samym sto-

ku, bo spoczywa na pierwotnym wale”. Jak na razie odkryli archeologowie ok. 14 m. wieży, która - jak się okazało - widnieje jeszcze np. na obrazie zamku z 1647. Helm, który ją na tym widoku pokrywa, jest barokowy, wszystko jednak wskazuje na to, że pochodzi ona z okresu przed powstaniem Księstwa Cieszyńskiego. Zdaniem W. Kusia, przestała ona pełnić funkcję obronną po powstaniu Wieży Piastowskiej i pełniła później raczej funkcję gospodarczą. Chociaż niewykluczone, że i tu jeszcze przez jakiś czas mieściło się pomieszczenie dla strażnicy zamkowej.

„Jeżeli chodzi o znaleziska, to najwięcej pochodzi z wnętrza wieży. Nie jest ono zbyt duże - ma średnicę ok. 3,5 m, kiedy cała budowla ma średnicę ponad 12 m. Muru są więc potężne. W górnych partiach znaleziliśmy niewiele - tu, prawdopodobnie w r. XIX, zsypano gruz kamienie. W dolnych partiach natomiast, na głębokości ok. 10 m, wystąpiło warstwą z materiałem średniowiecznym. Znaleźliśmy tu np. spora fragmentów naczyń, kubków, lampkę oliwną

„Jeżeli chodzi o znaleziska, to najwięcej pochodzi z wnętrza wieży. Nie jest ono zbyt duże - ma średnicę ok. 3,5 m, kiedy cała budowla ma średnicę ponad 12 m. Muru są więc potężne. W górnych partiach znaleziliśmy niewiele - tu, prawdopodobnie w r. XIX, zsypano gruz kamienie. W dolnych partiach natomiast, na głębokości ok. 10 m, wystąpiło warstwą z materiałem średniowiecznym. Znaleźliśmy tu np. spora fragmentów naczyń, kubków, lampkę oliwną



w formie czarki... Były też silnie skolorowane wyroby metalowe - fragmenty paru noży i ostrze miecza. Wszystko jednak było przemieszane, co wskazuje na to, że wrzucono tu i zsypano różne rzeczy, co powodowało przemieszanie warstw. Znaleźliśmy np. 3 fragmenty tej samej płytki posadzkowej - wyobraźnię Archa Piastowskiego - każdy fragment leżał na innym poziomie...”

Do najciekawszych znalezisk zaliczyć trzeba jednak skarby monet. Było tych monet 80 - wcześniej mieściły się chyba w jakimś trzcinie, który się nie zachował ze względu na duże ilości wapna budowlanego - część z nich to halerze miast Raciborza, część halerze Księstwa Opawskiego, a 20 sztuk to krąki... bez stempla. Taki krąk nie miał prawa opuścić mennicy. Czyżby więc chodziło o próbę fałszerstwa? - zastanawia się W. Kus.

Natrafiono też w trakcie robót na 4 licznymi. Z początku sądzono, że chodzi o złote monety. Krąki o średnicy 2 cm posiadały bowiem na awersie i rewersie stemple - nie był to jednak pieniądz. Jak się okazało, służyły one ówczesnemu księgowemu do rozliczeń - taki poprzednik liczydła. „To bardzo rzadkie znalezisko” - mówi W. Kus. „Te nasze były bite w Norymberdze i pochodzą z końca XVI w. Wspomniane są monety - jak określił to dr Borys Paszkiewicz z Warszawy - z wieku XV”.

Na znaleziska widać znaleziono natomiast sporo fragmentów ceramiki średniowiecznej, metalowe okucia drzwi oraz tzw. ciostło tulejące, które służyło ciestom jeszcze w okresie przed powstaniem zamku, w czasach grodu wczesnośredniowiecznego. Przede wszystkim jednak odkryto fundamenty niekroślojnych budynków oraz pieca kopułowego, służącego do wypalania gliny ceramicznej.

„Nie pozostaje nam więc nic innego, jak oddać całą naszą pracę, którą w przyszłości postępująco dalej w kierunku Wieży Piastowskiej i rotundy. Zawszeż nie badając radarowo wykazywać istnienie podziemnych pomieszczeń na zachód od rotundy. Mogłoby chodzić o palatium, czyli siedzibę i rezydencję kastelana z w. XI. A chodzić nam nie tylko o to, by odkryć fundamenty i odkryć, czy zostały, ale i o pokazanie ich szerokiej publiczności. No i jest jeszcze jedna ciekawa sprawa - istnieje przypuszczenie, że na Górze Zamkowej można by natrafiać na ślady nawet z okresu neolitu, czyli ok. 4 tys. lat p.n.e. Teren ten więc trzeba ciągle badać i nie musimy się martwić, że zabraknie nam pracy. I to nie tylko na Górze Zamkowej - dwa stanowiska wczesnośredniowieczne odkryto niedawno również w Goleszowie... Również one na nas czekają” - zakończył mgr. Wiesław Kus.

JACEK SIKORA

◆ Na zdjęciu fragment wykopalisk na Górze Zamkowej, obok rysunków znalezionych kafli - z orłem i gryfem. Reprodukce Muzeum w Cieszyńsku

GÓRA ZAMKOWA



znana i nieznana

niowieczny, potem powstaje kastelania - na razie na bazie grodu, pojawia się już jednak pierwsza budowla murowana - rotunda, czyli pierwszy kościół grodowy, no, i może wieża cylindryczna, którą odkryliśmy, prowadząc badania w tzw. romantycznej ruinie. Niewykluczone, że pochodzi wieża z XII w.” - wyjaśnia W. Kus.

Na przełomie wieku XIII i XIV, kiedy powstaje Księstwo Cieszyńskie, powstaje też zamek, który staje się siedzibą Piastów Cieszyńskich. „To właśnie ów gotycki budowniczy, kopiąc fundamenty, jako pierwszy musieli natrafiać na ślady wczesniejszego osadnictwa, zwłaszcza wczesnośredniowiecznego, które zazwyczaj niszczyli. Jeżeli jednak chodzi o pierwsze penetracje, to rozpoczęły się one w połowie XIX w. Posiadaliśmy informacje, że znaleziono wówczas ceramikę, osłki kamienne. Pierwszym zaś, który prowadził już penetrację fałszywe - penetrację, bo o badaniach wówczas jeszcze nie mogło być mowy - był int. Wiktor Karger na początku w. XX”.

W okresie międzywojennym badano Górze Zamkowej podczas tzw. wycieczek archeologicznych, organizowanych przez profesorów Żurawskiego i Joachimowicza. Odkryto wtedy m.in. grodzis-

ko obok rotundy osiem pochówków szkieletowych, można więc mówić o pierwszym na terenie Cieszyńska cmentarzu. I to jest ewenement, jak w podobnych osadach wczesnośredniowiecznych w Międzywieciu czy Podborze na terenie cmentarzyska jak dotąd nie natrafiono”.

W latach 1949-1958 rozpoczynają się badania prowadzone przez Państwowe Muzeum Archeologiczne, a szefem zespołu jest Alina Kiełsińska. W tym czasie stwierdzono istnienie na Górze Zamkowej grodu wczesnośredniowiecznego otoczonego wałem kamiennym w konstrukcji skrzyniowej z palisadą na koronie. Niestety, A. Kiełsińska zmarła przedwcześnie i na podjęcie nowych prac trzeba było poczekać aż do 1992 r. „Były tylko sporadyczne wykopy w dolnej części zamku i w piwnicach szkoły muzycznej, która mieści się w dawnym pałacu Habsburgów - tzw. Mysł-

Wczesnym rankiem 1 września 1939 roku, zegnając się z rodziną, pociesząc zasmuczoną mamę, że z wrogiem rozprawimy się szybko, a już na pewno święta Bożego Narodzenia spędzimy razem.

Tyle młodzieńczej fantazji! A rzeczywistość? Zanim mi było uścisnąć do rodzinnego stołu, jednego, osiem kolejnych świąt Bożego Narodzenia wypadało mi spędzić daleko od swoich najbliższych. Od tych najsumniejszych w dalekiej Syberii, poprzez te tropikalne na traktach pustyni po Wigilię w bliskości Ziemi Świętej - tuż pod samym Betlemem, po święta bardzo skromne w czasie działań wojennych na froncie.

Każde moje tulać święta to inna, pełna wzruszeń przygoda, której nie da się zapomnieć.

Rok 1940 - aresztowany przez NKWD w Lwowie, już osiem miesięcy haruję w syberyjskich kopalniach złota, oddalonych o 2 tys. km na północ od Lwowa. Jedyna do nas droga prowadzi szlakiem frontem Angary, Leny i Witymy. Od połowy grudnia i tutaj odczuwamy atmosferę zbliżającego się Bożego Narodzenia. Wigilię postanowiliśmy urządzić wspólnie w największej izbie naszego baraku.

Organizacja zajęła się znalezieniem w dużej poboczności prowincjonalny kierownik jednoklasowej szkoły, zapomnianej wioski w powiecie sokalskim. Na urzędzenie wspólnej kolacji z naszych skromnych przydałoby zebrać wykształconą ilość karetek żywnościowych oraz po kilkana rubli.

Zdobycie choinki było sprawą najprostsza. Wytarczyło wejść z siekierą do lasu i ścinać je najpiękniejszą. Zgrabne ręce dzieci zrobiły z kolorowych papierków, błyszczących blaszek, kawalków włóczki i odrobiny waty cudowne lafatchy, gwiazdki i kuleczki. Jakis artysta, uszczuplając swoją dzie-

na porcję czarnego, lepkiego chleba, ugniół i wysuszył świąteczne figurki. Mamy więc na choince aniołki, Mikołaje, różne zwierzątka i ptaszki.

Na nadbudowę dużego, stojącego w kącie izby pieca zbudowaliśmy z tektury i białego kartonu, pokrywając je farbami, piękną szpęką, którą wraz z gwiazdą barbelkąśką oświetlił kolega elektryk. Rad jestem, że znalazłem się w gronie organizatorów naszej wspólnej Gwiazdki. Praca ta pozwoliła mi choć na chwilę zapomnieć o domu rodzinnym.

Do wieczery wigilijnej zasiadła rodzina li-

Wigilia syberyjskiego zesańca

cząca prawie 40 osób. Wielu niewtajemniczonych w przygotowania było mile zaskoczonych dekoracją sali, choinką i stołom wigilijnym, na którym nie zabrakło świec i błękitnych opłatków. Ktoś przemyślił też o Polskę.

Kolacje wigilijna zgaga wspomniany już nauczyciel. Skoła stoły w nastroju pełnym powagi, pobożności i pokory znawcami modlitwy. Do staropolskiej koledy „Bóg się rodzi” wkładamy nie tylko pełny głos, ale i całą duszę i serce. Wrzuceni do łez dzielimy się opłatkami. Najczęściej powtarzają się życzenia zdrowia, wytrzymałości, zachowania nadziei, aby to nasze życie tulać szybko się skończyło, aby dane nam było jeszcze kiedyś zobaczyć strony rodzinne.

Bardzo wzruszyła wszystkich grupka dzieci recytująca pod choinką świąteczne wierszyki. Swoją występ kolega kolega „Lulajże Jezuniu” i wtedy prawie połowa sali zaczyna szlochać. Lzy ocierają nie tylko kobiety, ale i twardzi mężczyźni.

W nieco smutnym nastroju rozpoczynamy

świąteczną kolację. Nie przepadam za zupą rybną, ale dzisiaj, przygotowana przez nasze gosposie, smakuje nadzwyczaj. Rybę sprowadzono aż z pobliskiego miasta Bodojby. Oprócz smażonej były także marynowane śledziki. Na wigilijnym stole pięknie prezentowały się kilka okrągłych bochenków razowego chleba, upieczonych przez polską gospożkę specjalnie na dzisiejszą wigilię. Są pieczone pierogi nadziewane konfiturą z czarnej jagody, do picia mamy herbatę z płodów syberyjskiej tajgi oraz kwas chlebowy, który nauczyły się przy-

rzadzać nasze gosposie. Zabrakło tylko owoców. Niestety tutaj się nie rodzą. Są jednak małe, wielkości grochu, smaczne orzeszki, wyluskane latem z wszystkich syberyjskich orzechów.

Pod choinką, szczególnie dla dzieci znalazło się kilka skromniutkich podarunków. Radość była wielką i tym weselej śpiewało się chórem koledy.

To chwilewe zapomnienie, przynajmniej w moim przypadku, nie trwało długo. Wspomnienia domu rodzinnego, najbliższych, oddalonych tysięcy kilometrów są tak żywe, że niepostrzeżenie opuszczam rozważanie towarzyszy. W naszej izbie dwóch żydów i prawosławni nie biorący udziału w uroczystości już zasnęli. Cicho położyłem się na swojej койce.

Za oknem jest jasna księżycowa noc, mroźna na pewno ponad 40-stopniowo. Leżąc z otwartymi oczyma, wpatrzony w sylwetkę skromnej choinki zdobiącej nas kawalerski stół. Po chwili obraz powoli się zaciera, a ja rozpaczam w wyobraźni długą, tysiące kilometrów na zachód wędrować do

domu, do swoich. Jestem wśród nich. Spędzam wigilijny wieczór w kręgu rodziny. Widzę wszystko z najdrobniejszych szczegółami.

Siadam przy stole na pustym miejscu przygotowane dla mnie przez dołąkę a wszystkim mam. Rodzina, chwala Boga, w komplecie, ale wszyscy są smutni, przygnębieni. Często spoglądają w moją stronę. Bardzo mi przykro, że jestem niewidzialny. Nie mogę przemówić, pocieszyć ich, wziąć do ręki położony przede mną opłatek. Nie mogę złożyć życzeń mamie, ojcu, bratu, siostrze. Tak pragnę im się pokazać, pocieszyć ich, że jestem, że żyję. Oni na moje myśli nie reagują.

W gardle coś mnie ścisną, coś mgłą zachodzą, trzy mimowolnie spływają ciurkiem. Z bardzo daleka, jakby z innego świata, dociera do mnie anielskie śpiewanie.

Powoli wracam do rzeczywistości. Te pieśni?... Ach, to nasi stale jeszcze śpiewający koledy. Nie wiem, kiedy zmorył mnie sen. W ciepłej izbie zasnąłem w ubranu.

W Boże Narodzenie idę na ranną zmianę. Jest nas spora grupa i mimo siarczystego mrozu nasz jest znakomity. Po drodze śpiewamy koledy, udając śpiących do Betlejem pastuszków. W świąteczny dzień ochoty do pracy nie ma. Rosjanie przyknieśli o czy i chyba nie uszczuplają moje grudniowe przydziały.

WŁADYSŁAW MARTYNEK

(Były żołnierz II Korpusu Polskiego gen. Władysława Andersa, m.in. uczestnik bitwy pod Monte Cassino, członek Kola Polskich Kombatanów w RC, autor książki „Pamiętnik Sybiraka”, mieszkaniec Trzycia.)

CZESKI PROGRAM TELEWIZYJNY

WTOREK 22 GRUDNIA

TC 1:

- 1.00 Studio reporterów
- 1.25 Prosto w oczy
- 1.50 Dzień dobry z TC
- 2.00 21"
- 2.10 Wiadomości
- 2.15 Piskleta
- 2.20 Kłóci
- 2.30 Florenc 13.30" (film czeski)
- 2.40 Elksir życia (teleturniej)
- 2.50 Wiadomości
- 2.55 Premiera teatralne etc.
- 3.00 Klub Seniora
- 3.05 Echo sportowe
- 3.10 Powszechna Deklaracja Praw Człowieka
- 3.15 Studio Oaza
- 3.20 Moda czeska
- 3.25 Wiadomości ze świata
- 3.30 Piotr odchodzi z domu" (film szwedzki)
- 3.35 Wiadomości
- 3.40 AZ-quiz
- 3.45 Lotrando i Zubejda" (dok.)
- 3.50 Było nas pięciu" (serial, 1/6)
- 3.55 Prognoza pogody
- 4.00 Report
- 4.10 "Simpsonowie" (serial anim.)
- 4.15 "Przyjaciele III" (serial)
- 4.20 Losowanie "10" szczęśliwych
- 4.25 Wiczyznka
- 4.30 Wydarzenia, pogoda
- 4.35 Bramki, punkty, sekundy
- 4.40 "Na odludziu pod lasem" (kom. czeska)
- 4.45 Czarne owce (public.)
- 4.50 Co wy na to - dzienne referendum
- 4.55 Wydarzenia plus
- 5.00 Bramki, punkty, sekundy
- 5.05 Co znaczy "w domu?"
- 5.10 Magazyn policyjny
- 5.15 Losowanie "10" szczęśliwych
- 5.20 Hank Aaron: Marzenie muzycznyj gracz kciżków" (dok.)
- 5.25 Młwa i spółka" (dok.)
- 5.30 Wiadomości
- 5.35 "Pamiętniki mistyka" (serial dok.)
- 5.40 "Kierowca" (film USA)
- 5.45 Piosenki z ekranu
- 5.50 Auto-moto sport.

TC 2:

- 7.05 Wiadomości TVS
- 7.30 Euronews
- 8.00 Panorama
- 8.30 Euronews
- 8.45 Report
- 9.30 Dzień dobry z TC
- 12.00 Koncert adventowy
- 12.55 Skarby świata" (serial dok.)
- 13.10 Teraz i tutaj plus (reportaż)
- 13.45 Sytuacja jest poważna, lecz nie beznadziejna" (kom. franc.)
- 15.25 Mianowicie chrześcijański z Tensingiem
- 16.05 "Mroźny życia" (serial dok.)
- 16.55 Uniwersytet TV
- 17.50 Auto-moto sport
- 18.45 Teleskop
- 19.15 Nie jesteśmy razem u was... (w Trzebieńcu)
- 20.00 "Ladomskie legendy i morytaty" (dok.)
- 21.00 21"
- 21.10 Czesłowski Tygodnik Filmowy
- 21.40 Ego
- 22.00 Za i przeciw
- 23.00 Halo, muzyka (mag.)
- 23.40 Bill Evans + Push (pr. muz.)
- 0.15 Dwudziestka dwójka
- 0.45 21"

NOVA:

- 8.00 Śniadanie z Nowa, 8.30 "O Malarce" (bajka USA), 9.25 "Bracia przyrodni" (film niem.), 11.00 Wiadomości, 11.05 "Cierpienia młodego Bohacza" (kom. czeska), 12.45 "Stefania III" (serial), 13.35 "Tak płynię czasu" (serial), 14.20 "Szkola złamanych serc" (serial), 15.10 "Straznik Teksa" (serial), 16.00 "Cosby show V" (serial), 16.30 "A" (talk show), 17.20 Właśnie teraz, 17.25 "Zabójcze wybrzeże" (serial), 18.20 Prognoza pogody, 18.25 Zaryzykuj! (teleturniej), 18.55 Karuzela (teleturniej), 19.25 Gumowiny, 19.30 DTV, prognoza pogody, 19.50 Wiadomości sportowe, 20.00 DO-RE-MI (teleturniej muz.), 20.55 "Kobra 11" (serial), 21.45 Na własne oczy (publicyst.), 22.25 Właśnie teraz, 22.28 Pogodynka, 22.30 "Obrońca" (serial), 23.20 Zonaty z zobowiązaniami" (serial), 23.45 "Akta X III" (serial), 0.35 "A" (talk show), 1.20 "Strefa cieni" (serial).

PRIMA:

- 8.10 "Madenka" (serial anim.), 8.35 "Srebrny koń" (serial anim.), 9.05 "Pierścien smoka" (film włoski, 1/2), 10.55 W gwiazdach zapisane (film), 11.00 Program dla pań, 11.35 "Następna ofiara" (serial), 12.30 Program dla pań, 13.05 "Wina" (serial), 14.00 Program dla pań, 14.30 "Pszczółka Maja" (serial), 15.00 Program dla pań, 15.20 "Superboy" (serial), 15.50 "Magnum" (serial), 16.40 S.O.S., 17.30 Minuty regionu, 17.40 Rexeso (quiz), 18.00 "Historia pewnej miłości" (serial), 18.30 Program dla pań, 18.35 Prima TV, 18.45 Wiadomości regionalne, 19.00 Dziennik, 19.15 Mniem, czyli Prima warzących (teleturniej kulinarny), 19.40 W gwiazdach zapisane (horoskop), 19.45 "Stockinger" (serial), 20.40 "Poziom adrenaliny" (serial), 21.30 "Wszystcy mężczyźni burmistrz" (serial), 21.55 Do rzeczy, 22.00 "Marshall II" (serial), 22.50 "Właśnie teraz" (serial), 23.40 "Milagros" (serial),

ŚRODA 23 GRUDNIA

TC 1:

- 5.00 Kalendarium
- 5.10 Teraz i tutaj plus
- 5.45 Nad listami telewidzów
- 6.00 Dzień dobry z TC
- 6.30 21"
- 6.40 Wiadomości
- 6.45 Człki
- 6.50 AZ-quiz
- 7.00 "Wielki rabunek serowy" (film anim.)
- 7.10 Sama w domu (mag.)
- 7.20 Wiadomości
- 7.25 "Annabelle" (film anim.)
- 7.30 "Świat cudów" (serial dok.)
- 7.35 Animals
- 7.40 Wszystko dla domu i ogrodu (wydanie świąteczne)
- 7.45 Meduza
- 7.50 "Przyjaciele III" (serial)
- 7.55 Elksir życia
- 8.00 Wiadomości
- 8.05 Studio Oaza
- 8.10 "Było nas pięciu" (serial)
- 8.15 Prognoza pogody
- 8.20 Report
- 8.25 Nad listami telewidzów
- 8.30 "Arabela powraca, czyli..." (serial)
- 8.35 Losowanie "10" szczęśliwych
- 8.40 Wiczyznka
- 8.45 Wydarzenia, pogoda
- 8.50 Bramki, punkty, sekundy
- 8.55 Losowanie zakładów Sportki
- 9.00 Co wy na to - dzienne referendum
- 9.05 Wydarzenia plus
- 9.10 Bramki, punkty, sekundy
- 9.15 Co znaczy "w domu?"
- 9.20 Magazyn policyjny
- 9.25 Losowanie "10" szczęśliwych
- 9.30 Hank Aaron: Marzenie muzycznyj gracz kciżków" (dok.)
- 9.35 Młwa i spółka" (dok.)
- 9.40 Wiadomości
- 9.45 "Pamiętniki mistyka" (serial dok.)
- 9.50 "Kierowca" (film USA)
- 9.55 Piosenki z ekranu
- 10.00 Auto-moto sport.

TC 2:

- 7.05 Wiadomości TVS
- 7.30 Euronews
- 8.00 Panorama
- 8.30 Euronews
- 8.45 Report
- 9.30 Dzień dobry z TC
- 11.55 Spokojne fletki
- 12.10 "Grzechy dla księdza Knoxa" (serial)
- 12.45 "Smetanowcy" (dok.)
- 13.00 "Lotrando i Zubejda" (dok.)
- 13.15 "Piotr odchodzi z domu" (film szwedzki)
- 13.20 Płecak (teleturniej)
- 13.25 "Wigilia wśród swoich" (film USA)
- 13.30 "Godziła i inne potwory" (dok.)
- 13.35 "Dziesięć wieków architektury" (serial dok.)
- 17.40 "Teddy - zabawka pluszowa, pierwsza i ostatnia" (dok.)
- 18.30 Tygodnik ekonomiczny
- 18.45 Powiązania
- 19.15 Czeska muzyka bożonarodzeniowa z Třebouchov
- 19.45 Nowe książki
- 20.00 "Miłość, która porzuciła" (dok., 1/2)
- 21.00 Drwiny (koncert galowy)
- 22.20 Jak się żyje handicapowanym malarzom" (serial dok.)
- 22.35 Salon czeski
- 22.55 Nędziny (koncert)
- 1.30 Arte fakty.

NOVA:

- 6.00 Śniadanie z Nowa, 8.30 "Królowa śniegu" (bajka USA), 9.25 "Severino" (film niem.), 10.45 "Mężczyzna na linii" (film czeski), 12.10 Wiadomości, 12.15 "Wariaci" (film USA), 12.45 "Stefania III" (serial), 13.35 "Tak płynię czasu" (serial), 14.20 "Szkola złamanych serc" (serial), 15.10 "Straznik Teksa" (serial), 16.00 "Cosby show V" (serial), 16.30 "A" (talk show), 17.20 Właśnie teraz, 17.25 "Zabójcze wybrzeże" (serial), 18.20 Prognoza pogody, 18.25 Zaryzykuj! (teleturniej), 18.55 Karuzela (teleturniej), 19.25 Gumowiny, 19.30 DTV, prognoza pogody, 19.50 Wiadomości sportowe, 20.00 "Sam w domu II: Zgubiony w Nowym Jorku" (kom. USA), 22.00 Właśnie teraz, 22.03 Pogodynka, 22.05 "Cień wiatu" (film kanad.), 24.00 Zonaty z zobowiązaniami" (serial), 0.25 "Lato w bikini" (erot. film USA).

PRIMA:

- 8.10 "Madenka" (serial anim.), 8.35 "Srebrny koń" (serial anim.), 9.05 "Pierścien smoka" (film włoski, 2/2), 10.55 W gwiazdach zapisane (horoskop), 11.00 Program dla pań, 11.35 "Następna ofiara" (serial), 12.30 Program dla pań, 13.05 "Wina" (serial), 14.00 Program dla pań, 14.30 "Pszczółka Maja" (serial anim.), 15.00 Program dla pań, 15.20 "Superboy" (serial), 15.50 "Magnum" (serial), 16.40 S.O.S., 17.30 Minuty regionu, 17.40 Rexeso, 18.00 "Historia pewnej miłości" (serial), 18.30 Program dla pań, 18.35 Prima TV, 18.45 Wiadomości regionalne, 19.00 Dziennik, 19.15 Mniem, czyli Prima warzących (teleturniej kulinarny), 19.40 W gwiazdach zapisane (horoskop), 19.45 Ale heca! (teleturniej), 20.20 Wspaniała rodzina (te-

leturniej), 21.25 "Wszystcy mężczyźni burmistrz" (serial), 21.50 Do rzeczy, 21.55 "Marshall II" (serial), 22.45 "Właśnie teraz" (serial), 23.35 "Milagros" (serial).

CZWARTEK 24 GRUDNIA

TC 1:

- 5.00 Reportaż TV Ostrawa
- 5.25 Co znaczy "w domu?"
- 5.45 Ukryte w depozycie
- 5.55 Pastorałki południowoczeskie
- 6.00 Ja mały chodzę po kołdzie
- 6.45 Hip, hop, hop (teleturniej)
- 7.20 "Willy Fog w podróży za przygodą" (serial anim.)
- 7.45 "Jubele" niedziela
- 10.00 "Zarozumieli książeczka" (bajka czeska)
- 11.30 Kropka miłości (spotkanie z D. Patrasowa)
- 12.00 Wiadomości
- 12.05 Na własnych nogach
- 12.35 "Cicha myś" (bajka)
- 13.25 Bożonarodzeniowe spotkanie dzieci z panem prezydentem
- 13.40 "Gwiazda życia" (bajka)
- 14.35 Zwiastujemy wam radość (koledzy)
- 15.05 "Uliczka w raju" (film czeski)
- 15.30 Lekcja śpiewu
- 17.15 "O czarodziejskim dzwonie" (bajka anim.)
- 17.30 "Było nas pięciu" (serial)
- 18.30 Wiczyznka
- 18.35 Bożonarodzeniowe rozważania biskupa Václava Malého
- 18.43 Losowanie "10" szczęśliwych
- 18.50 Wydarzenia, pogoda
- 19.00 Ogród Boży (koncert)
- 19.30 "Lotrando i Zubejda" (bajka czeska)
- 21.15 Koncert Bożonarodzeniowy Karla Gotta '98
- 22.25 "Jeden kociak za drugim" (film czeski)
- 24.00 Nabożeństwo
- 1.00 Pastorałki na zamku Libochowice
- 1.30 "Noc pastery" (film czeski)
- 3.25 "Co dalej, doktorze?" (kom. USA).

TC 2:

- 7.05 Wiadomości TVS
- 7.30 Euronews
- 8.00 Już nadchodzi czas święty (koledzy ludowe)
- 8.30 "Goręca miłość" (kom. czeska)
- 10.00 Boże Narodzenie (walczyki szopki i koledzy)
- 10.15 O. Nedbal, "Polska kreć" (opereka)
- 10.20 "Opowieść o srebrnej jodełce" (film czeski)
- 13.15 Cieszyński jubilatka Renaty Putzlacher
- 13.50 Ocy w świecie ciemności
- 14.45 Tradycja koncertu w Jaworniku
- 15.00 Kanadyjski kwintet Canadian Brass... i jego eksperyment bożonarodzeniowy
- 15.50 Bettegier (szopki)
- 16.30 "Bożonarodzeniowa świąteczna" (film USA)
- 18.05 Drzewko świąteczne Yvety Simonowej
- 18.45 Na dobrą godzinę w łanchockiej rodzinie
- 19.25 Bożonarodzeniowe śpiewanie z kościoła Szymona i Judy w Pradze
- 20.25 "Świat gotycki" (dok.)
- 21.20 "Jeremiada" (film koprod.)
- 22.55 Śpiewanie na Zielonej Górze
- 23.40 Świąteczna chwila z Marią Rottową
- 24.00 "Miły człowiek" (kom. czeska)
- 1.25 Kiedy gwiazdy wypłyną

NOVA:

- 7.00 "Flintstonowie" (serial anim.), 7.30 "Nasze dziecko" (film anim.), 8.50 "Król lew" (film anim.), 9.45 "Diabełskie igiżki" (film czeski), 11.25 "Niekochająca się historia" (bajka niem.), 13.00 David Hasselhoff na Nowie, 13.15 "Nas trzech i pieć pieciopier" (film czeski), 14.25 "Pod borsuczą skórą" (film czeski), 15.45 "Jak poci traci potwór" (kom. czeska), 17.15 "Był sobie piewen król" (bajka czeska), 19.00 DTV, wiadomości sportowe, 19.15 "Królowa jeziora" (film czesko-niem.), 20.50 "Beethoven" (kom. USA), 22.20 Łucja na biało (pr. muz.), 23.25 "48 godzin w Paryżu" (film USA), 1.25 "Właśnie rozpoczynamy" (kom. czeska).

PRIMA:

- 8.10 "Zabawa z Marsjaninem" (film kanad.), 9.15 "Nebojsa" (bajka czeska), 10.40 W gwiazdach zapisane (horoskop), 10.45 Program dla pań, 11.15 "Mała syrenka" (bajka czeska), 12.45 Program dla pań, 13.30 "Czwarty król" (bajka włoska), 15.10 "Kot w butach" (bajka anim.), 15.25 "O zapomnianym czarodziejskim królu" (kom. czeska), 17.00 Program dla pań, 17.40 Rexeso (quiz), 18.00 Caruso show, 18.45 DTV, 18.55 W gwiazdach zapisane, 19.00 "Piekarz cesarza" (bajka czeska), 20.20 "Komisarz Rex" (film austriacki), 22.00 "Amadeus" (film USA), 0.40 "Pensjonat dla kawalerów" (film czeski).

PIĄTEK 25 GRUDNIA

TC 1:

- 5.00 "Uliczka w raju" (film czeski)
- 6.25 Słuchajcie teraz, pełni miłości
- 6.55 Labirynt
- 7.15 "Willy Fog w podróży za przygodą" (serial anim.)
- 7.40 "Jubele" niedziela
- 9.55 "Jak obudzić księżniczkę" (bajka czeska)
- 11.20 Mała gwiazdka Bożonarodzeniowa (koncert)
- 11.50 Urbi et orbi (poselstwo papieża Jana Pawła II)
- 12.45 Wiadomości
- 12.50 Igrzyska Olimpijskie w kraju Nippon
- 14.20 "Czarcie, trzymaj się swego kopyta" (bajka)
- 15.30 "Dziewczę z Beskidów" (film czeski)
- 16.55 "Było nas pięciu" (serial)
- 17.55 Prognoza pogody
- 18.00 Wiadomości
- 18.05 Kapcie z sobą (pr. muz.)
- 18.57 Losowanie "10" szczęśliwych
- 19.00 Wiczyznka
- 19.15 Wydarzenia, pogoda
- 19.45 Bramki, punkty, sekundy
- 20.00 Nie zastanawiaj się i kręć! (z domowej wideoteki)
- 20.25 "Wszystko dla firmy" (teatr TV, 1/2)
- 22.25 Wiadomości
- 22.30 Losowanie "10" szczęśliwych
- 22.35 "Specjaliści" (thriller franc.)
- 0.10 "Tylko dwóch może grać" (kom. bryt.)
- 1.50 "Strachy na dzień powszedni" (kom. czeska)
- 3.10 Trochę szafanu z archiwum TC
- 4.25 Kinobox.

TC 2:

- 7.05 Euronews
- 7.30 Panorama
- 8.00 Przysiężmy do was z kolegą
- 8.30 "Kartka do pamiętnika" (film czeski)
- 10.00 Nabożeństwo Bożonarodzeniowe
- 11.00 Świąteczny mag. Klucz
- 11.30 "Finist - jasy sokół" (bajka rosyjska)
- 12.45 "Gloria" (kanad. film muz.)
- 13.15 "Szczurołap" (film anim.)
- 14.05 "Świat psów" (dok.)
- 15.00 Kinobox
- 15.25 Jesteśmy dziećmi swych rodziców" (film dok.)
- 15.50 "My Fair Lady" (musical USA, 1/2)
- 17.30 "My Fair Lady" (musical USA, 2/2)
- 18.40 Nowe książki
- 18.50 Kim jest... Rudolf Těsnohlídek
- 19.15 Pop Bożonarodzeniowy (pr. muz.)
- 20.00 "Miłość, którą porzuciła" (dok., 2/2)
- 21.00 Ku czci George Gershwin
- 22.00 "Spotkanie z Wenus" (film bryt.)
- 23.55 Słuchajcie teraz, pełni miłości (koledzy)
- 0.25 "Nowy Rok" (kom. USA)
- 1.55 Wiadomości TVS.

NOVA:

- 7.00 "Flintstonowie" (serial anim.), 7.55 "Przyjaciele wielkiej łapki" (film anim.), 9.10 "Noc przed Bożym Narodzeniem" (film USA), 10.00 "Jank prawie królem" (bajka czeska), 11.30 "Niekochająca się historia II" (bajka niem.), 13.00 David Hasselhoff w Pradze, 13.15 "Naga pasterka" (film czeski), 14.50 "Na ścieżce kłusownika" (film czeski), 16.50 "Jak poci traci złudzenia" (kom. czeski), 17.50 "Czarodziejska sakiewka" (film czesko-niem.), 19.20 Prognoza pogody, 19.30 DTV, prognoza pogody, 19.50 Wiadomości sportowe, 20.00 Złotka (teleturniej), 21.05 "Sam w domu i bogaty" (kom. USA), 22.40 Właśnie teraz, 22.44 Pogodynka, 22.45 "Noc z wrogiem" (thriller psych. USA), 0.30 "Zar namiętności" (thriller USA).

PRIMA:

- 8.10 "Najwspanialszy Karkulin w świecie" (film szwedzki), 9.45 "Wychowanka kłusownika" (kom. czeski), 11.45 "To jest jada" (dok.), 12.10 "Oliver Twist" (film bryt.), 13.55 "Wydażrzyło się podażas Bożego Narodzenia" (film USA), 15.25 "Rumburak" (bajka czeska), 17.00 Program dla pań, 17.40 Rexeso (quiz), 18.00 "Legenda o królu Arturze" (film dok.), 18.55 Prognoza pogody, 19.00 DTV, 19.15 Mniem, czyli Prima warzących (turniej kulinarny), 19.40 W gwiazdach zapisane (horoskop), 19.45 "Cesarz piekarza" (bajka czeska), 20.50 Nik nie jest doskonały (pr. rozryw.), 21.45 "Historia Wigilijna", 23.15 "Odpowiednie naświetlenie" (film czeski), 0.45 "Trzej tenorzy - nieczystalne marzenie" (film dok.).



Jeżeli nie napisali listy do świętego Mikołaja, to czego szukasz pod choinką?...

SOBOTA 26 GRUDNIA

TC 1:

- 5.00 "Igrzyska Olimpijskie w kraju Nippon" (film dok.)
- 6.30 Drzewo życia
- 6.40 "O czarodziejskim dzwonie" (bajka)
- 6.50 "Willy Fog w podróży za przygodą" (serial anim.)
- 7.15 Szamie, otwórz się II
- 7.45 "Jubele" niedziela
- 10.00 "O księżniczce Jasnie i latającym szewcu" (bajka czeska)
- 11.30 "Anielski płaszcz" (groteska anim.)
- 11.40 Animals
- 12.00 Wiadomości
- 12.05 Klub Przyjaciół Orkiestr Dętych
- 12.40 Złoty Turniej stulecia
- 14.10 "O zarozumiałym władcy" (bajka)
- 15.15 "Krystian" (film czeski)
- 16.55 "Było nas pięciu" (serial)
- 17.55 Prognoza pogody
- 18.00 Wiadomości
- 18.05 "Wielkie ukrycia dla własnego narodzonego Jezusa, czyli Betlejem" (widowsko)
- 18.57 Losowanie "10" szczęśliwych
- 19.00 Wiczyznka
- 19.15 Wydarzenia, pogoda
- 19.45 Bramki, punkty, sekundy
- 20.00 "Dracula" (musical)
- 22.15 Wiadomości
- 22.25 Losowanie "10" szczęśliwych
- 22.30 "Skradzione pocałunki" (film USA)
- 24.00 "Klub Raj" (kom. USA)
- 25.15 "Dokonały mężczyzna, doskonała kobieta" (kom. czeska)
- 2.30 Manez Bolka Polivki
- 3.55 Gondolarn session.

TC 2:

- 7.00 Euronews
- 7.30 Panorama
- 8.00 Koncert z Muzeum Narodowego
- 8.40 "Trzech na ławce" (film czeski)
- 9.55 Ukryte w depozycie
- 10.05 "Pan Pickwick" (czeska kom. muz.)
- 11.30 Zbiór zapomnianych patriotów" (dok.)
- 12.10 "Kobieta w locie wieków" (kom. czeska)
- 13.30 "60"
- 14.30 "Koci świat" (dok.)
- 15.20 Orquesta Nacional de España gra Manuel de Fallę
- 16.10 "Król królów" (film USA)
- 18.45 "Halo, halo!" (serial)
- 19.15 Droga krzyżowa (portret rzeźbiarza akad. Karla Stádnika)
- 19.40 Lapidarium
- 20.00 Obce słowo "Począz"
- 20.05 "Wiedzy najmocniejsze" (film bryt.)
- 21.45 "Theatrum mundi" (dok.)
- 22.25 Koncert trzech tenorów (koncert galowy)
- 0.45 "60"
- 1.45 Kinobox '98
- 2.10 Wiadomości TVS.

NOVA:

- 7.00 "Flintstonowie" (serial anim.), 7.30 "Ferda" (serial anim.), 8.00 "Duszy Bożonarodzeniowe" (film anim.), 9.00 "Książę Bajaja" (bajka czeska), 10.20 "Niekochająca się historia III" (bajka niem.-USA), 12.00 Dzwoncie do dyrektora, 12.30 Karambol (teleturniej), 13.15 "Skarb kupca z Bizancji" (film czeski), 14.55 "Za krakim taminy" (film czeski), 16.10 "Jak poetom smakuje życie" (kom. czeska), 18.00 "Książę i Gwiazda Wieczorna" (bajka czeska), 19.20 Prognoza pogody, 19.30 DTV, prognoza pogody, 19.50 Wiadomości sportowe, 20.00 DO-RE-MI, 21.00 "Bodyguard" (film USA), 23.10 Właśnie teraz, 23.14 Pogodynka, 23.15 "Bez miłosierdzia" (film USA), 1.05 "Justyna" (serial erotyczny), 2.40 Gillette World Sport Special.

PRIMA:

- 8.10 "Czarodziejski autobus szkolny" (serial anim.), 8.35 "Bracia Lubie serca" (bajka szwedzka), 10.20 Prima S.O.S., 11.25 W gwiazdach zapisane, 11.30 "Sabrina" (kom. kanad.), 13.05 "Świat '98, 13.50 "Pociąg z Paddington" (film bryt.), 15.25 "Dziewięć serce" (bajka czeska), 17.00 "Wielkie tajemnice i mity XX wieku" (serial dok.), 17.25 Xantypa Plus, 18.00 "Remington Steele" (serial), 19.00 DTV, 19.15 Mniem, czyli Prima warzących (teleturniej kulinarny), 19.40 W gwiazdach zapisane (horoskop), 19.45 "Baron" (serial), 21.25 "Nagle zgony" (serial dok.), 22.15 "Bony i spokój" (film czeski), 23.45 "Czarna lista" (film franc.).



Karolu, dla ciebie trudno coś znaleźć na Gwiazdkę, bo ty właściwie niczym się nie interesujesz!...

CZEŚKI PROGRAM TELEWIZYJNY

NIEDZIELA 27 GRUDNIA

■ TC 1:

- 5.00 Roman Bożonarodzeniowy (koncert)
- 5.25 Premiera teatralne etc.
- 5.35 Nowe książki
- 5.45 Złoty Turmiej stulecia
- 7.15 „Willi Fog w podróży za przysgodą” (serial anim.)
- 7.45 „Jühle” niedziela
- 10.00 Obiektyw
- 10.30 „Było sobie dwóch pisarzy” (serial)
- 11.05 Kalendarium
- 11.15 Rodacy (pr. muz.)
- 11.40 Nie zastanawiaj się i kręć! (z domowej wideokasety)

12.00 Wiadomości

- 12.05 Magazyn chrześcijański
- 12.45 Wszystko dla domu i ogrodu
- 13.20 „Jak zasłużyć na książeczkę” (bajka)
- 14.30 Voskovec i Werich: „Ciepła Barbara” (teatr)
- 16.40 Antena
- 16.55 „Było nas pięć” (serial)
- 17.55 Prognoza pogody
- 18.00 Wiadomości
- 18.05 Słowo święteczne
- 18.10 Humor z Humorem
- 18.45 „Każda Emma ma miłość” (dok.)
- 18.57 Losowanie „10” szczęśliwych
- 19.00 Wieczorynka
- 19.15 Wydarzenia, pogoda
- 19.40 Bramki, punkty, sekundy
- 19.55 Losowanie kalendarza Sportki
- 20.00 Szansa (pr. rozryw. muz.)
- 21.10 Wydarzenia plus
- 21.25 „Niebieska kraina” (serial)
- 22.20 Wiadomości
- 22.25 Losowanie „10” szczęśliwych
- 22.35 „Henryk VIII i jego żona” (film bryt.)
- 0.35 Trochę szafrań z archiwum TV
- 1.35 „Narcyzona dla Zandy’ego” (film USA)
- 3.25 I. Palenčič: „Lilie” (balet)
- 3.50 Arte fakty

■ TC 2:

- 7.00 Euronews
- 7.30 Panorama
- 8.00 Recenzje (portret Vincenza Makowskiego)
- 8.50 „Drozwę życia” (reportaż)
- 9.00 Poranek niedzieli
- 10.00 „Tajemniczy ogród” (film USA)
- 10.40 „Kopciuszek” (balet)
- 10.50 Miroslaw Doroshin w Baranickiej rzytynie
- 14.15 „Kuchnia - rzeka w morzu” (dok.)
- 14.40 Gwiazdy sportowe roku (wieczór galowy)
- 15.55 „We wtorek w zwierciadle” (dok.)
- 16.55 Piosenki podbrdnie
- 17.15 „Max” (film kanad.)
- 18.45 „Halo, halo!” (serial)
- 19.15 „Willi Fog w podróży za przysgodą” (serial anim.)

- 19.45 Nowe książki
- 20.00 Teatr Jary Cimman: Akt
- 21.45 „Cimmanowie” (dok.)
- 22.45 Echa sportowe
- 23.25 Frank Sinatra: 80 lat (muz.).

■ NOVA:

- 7.00 „Flintstonowie” (serial anim.), 8.00 „Ferda” (serial anim.), 8.30 „Pocachowie” (film anim.), 9.20 „Trzy złote włosy Dziadka Wszewidła” (bajka), 10.30 „Ewa robi głupstwa” (kom. czeska), 12.00 7 czyli Siedem dni, 13.00 „Gra bez zasad” (film czeski), 14.30 „Niedzielnice wycieczek” (kom. franc.), 16.20 „Już będzie grzeczny, dziadku” (kom. czeska), 17.45 „Wędrowiec z Nowej przysgody” (film USA), 19.20 Prognoza pogody, 19.30 DTV, 19.50 Wiadomości sportowe, 20.00 Astrologiczny show (pr. rozryw.), 20.55 „Odłudek w Seattle” (film USA), 22.45 Właśnie dziś, 22.48 Pogodynka, 22.50 „Gracze” (serial), 23.40 „Sprawy wewnętrzne” (kom. USA).

■ PRIMA:

- 8.10 „Zaginiony kraj” (serial), 8.35 „Tajemnica kamienia Sagal” (serial), 9.10 „Adam i Ewa” (kom. czeska), 10.50 W gwiazdach zapisane, 11.00 „Wielkie rzeki” (dok.), 12.00 „Książę Edward i pani Simpson” (serial), 13.00 Niedzielnia partia, 13.45 Kółka sportowe, 13.55 Final Czechoskiego Pucharu w koszykówce, 16.20 „Pies z uszami nietoperza” (serial dok.), 17.00 „Wielkie tajemnice i mity XX wieku” (serial dok.), 17.25 Bez urazy (talk show), 18.00 „Remington Steele” (serial), 19.00 DTV, 19.15 Mniem, czyli Prima wargachew (teleturujny kulinaryny), 19.40 W gwiazdach zapisane (horoskopy), 19.45 „Cobra” (serial), 20.35 „Ojciec Schwarzer ingeruje” (serial), 21.30 „Trzy dni z sędzią” (kom. włosko-niem.), 22.55 „Ludzie godni podziwu” (film włoski).



...i każdego ranka, kiedy on będzie budził pani męża - ma być myślą o pani!

PONIEDZIAŁEK 28 GRUDNIA

■ TC 1:

- 5.00 Poranek niedzieli
- 6.00 Dzień dobry z TC
- 8.30 Uniwersytet TV
- 9.00 Wiadomości
- 9.05 Scenariusz, otwórz się II
- 9.30 „Willi Fog w podróży za przysgodą” (serial anim.)
- 10.00 „O dzielnych kowalach” (bajka)
- 11.25 Poszukiwanie zagubionego czasu
- 11.45 Pierot '98
- 12.00 Wiadomości
- 12.05 „Dwaj ludzie z ZOO” (film)
- 13.35 Lekcja śpiewu
- 14.20 Honor z Humorem
- 15.00 Czechosłowacki Tygodnik Filmowy
- 15.15 Kłoc (mag.)
- 15.45 Wydarzenia plus
- 16.00 Wiadomości
- 16.05 Antena
- 16.25 „Kopciuszek” (bajka)
- 16.45 Śpiewnik domowy
- 16.50 Kłoc (dla dzieci)
- 17.05 Pisklęta (dla dzieci)
- 17.55 Prognoza pogody
- 18.00 Report
- 18.15 „Kung-fu: Legendy ciąg dalszy III” (serial)
- 18.57 Losowanie „10” szczęśliwych
- 19.00 Wieczorynka
- 19.15 Wydarzenia, pogoda
- 19.50 Bramki, punkty, sekundy
- 20.00 „Grzechy dla księdza Knoxa” (serial)
- 21.05 „Zanzibar” (serial dok.)
- 21.35 100 czeskich najlepszych
- 22.00 Wydarzenia plus
- 22.15 Bramki, punkty, sekundy
- 22.20 Na krawędzi
- 23.00 Losowanie „10” szczęśliwych
- 23.05 ABBA: Złote lata
- 23.55 Wiadomości
- 24.00 „Marzenie królów” (film)
- 2.00 „Okup” (film)
- 3.35 Echa sportowe
- 4.10 Dolomitenmann '98
- 4.35 Uniwersytet TV.

■ TC 2:

- 7.05 Wiadomości TVS
- 7.30 Euronews
- 8.00 Panorama
- 8.30 Euronews
- 9.00 Obiektyw
- 9.30 Dzień dobry z TC
- 12.00 A. Jirasek: Latarnia
- 14.05 „Skarby świata” (serial dok.)
- 14.20 „Superman” (serial)
- 16.40 Uniwersytet TV
- 16.55 Plecak (teleturujny)
- 17.10 Popołudnie dla wszystkich
- 17.40 Diabety
- 17.45 Romale (mag.)
- 18.05 Echa sportowe
- 18.40 Dolomitenmann '98
- 19.05 Z podium i zza kulis Filharmonii Czeskiej
- 19.15 Animals
- 19.35 Antena
- 20.00 Z bliska
- 21.00 „21”
- 21.30 „Cukier, kawa, lemoniada...” (film)
- 23.10 Elite Model Look
- 23.30 Tennessee Williams
- 0.55 „21”

■ NOVA:

- 6.00 Śniadanie z Nowa, 8.30 „Trzy małe przysiadki” (bajka USA), 9.25 „Siostrzyca i książę z bajki” (bajka włosko-niemiecka), 11.10 „Słowniki kapelusze” (kom. czeska), 12.40 Wiadomości, 12.45 „Wariacje” (komedia tyt. USA), 13.20 „Fatalne zamówienie” (film irland.-kanadyjski), 15.00 „Strachnik Teksasu” (serial), 15.50 „Cosby show V” (serial), 16.20 Świąteczny turniej weteranów, 17.22 Właśnie teraz, 17.30 Tajny wyścig (pr. rozrywkowy), 18.20 Prognoza pogody, 18.25 Zaryzykuj! (teleturujny), 18.55 Karuzela (teleturujny), 19.25 Gumowiny, 19.30 DTV, 19.50 Wiadomości sportowe, 20.00 „Szpital Chicago Hope III” (serial), 20.50 „Brutalna Nikita II” (serial), 21.40 Obywatelskie judo, 22.00 Właśnie dziś, 22.04 Pogodynka, 22.05 „Obrona” (serial), 22.55 Tabu, 23.40 „Zonaty z zobowiązaniami” (serial), 0.05 „Akta X III” (serial), 0.50 „A” (talk show).

■ PRIMA:

- 8.10 „Madenka” (serial anim.), 8.35 „Srebrny kon” (serial anim.), 9.05 „Frenowy duch” (film czeski), 10.55 W gwiazdach zapisane (horoskopy), 11.00 Program dla pań, 11.35 „Następna ofiara” (serial), 12.30 Program dla pań, 13.05 „Wina” (serial), 14.00 Program dla pań, 14.30 „Pszczółka Maja” (serial), 15.00 Program dla pań, 15.20 „Superboy” (serial), 15.50 „Magnum” (serial), 16.40 S.O.S., 17.30 Historia regionu, 17.40 Rexeso (quiz), 18.00 „Mistota pewnej miłości” (serial), 18.30 Program dla pań, 18.35 Prima TV, 18.45 Wiadomości regionalne, 19.00 DTV, 19.15 „Mniem, czyli Prima wargachew” (teleturujny kulinaryny), 19.40 W gwiazdach zapisane (horoskopy), 19.45 Caruso show, 20.40 Ciemie (talk show), 21.25 „Wszyscy mężczyźni burmistrz” (serial), 21.50 Do rzeczy!, 21.55 „Marshall II” (serial), 22.45 „Właśnie teraz” (serial), 23.35 „Milagros” (serial).

Telewizja zastrzega sobie prawo zmian w programie.

POLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY

WTOREK 22 GRUDNIA

■ TVP 1:

- 5.00 Kawa czy herbata
- 8.00 „Fraser” (serial)
- 8.20 Giełda
- 8.30 Wiadomości, prognoza pogody
- 8.45 „Przegląd Skippy” (serial)
- 9.10 Mama i ja (program dla mamy i trzylatka)
- 9.25 Domowe przedkole
- 9.55 Porozumiewajmy o dzieciach
- 10.05 „Młody Picasso” (serial)
- 11.00 Aukcja, czyli jak kupić Van Gogha (teleturujny)
- 11.20 Kochać dziecko
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Agrobiznes
- 12.20 Magazyn Notowań: Biało w strączkach; Zamiast soi
- 12.50 „Uroki żeglugi poprzecznej” (serial dok.)
- 13.10 Tajniki matematyki
- 13.25 Snowboard
- 13.35 „Przekroczyć setkę” (serial dok.)
- 14.00 „Narodzin: Rzekotki torbowe” (serial dok.)
- 14.10 Słowa, słowa i półsłowa (teleturujny)
- 14.35 „Dziwczyna z oceanu” (serial)
- 15.05 Magazyn parlamentarny
- 15.30 Telexpress Junior
- 15.40 Raj (dla młodzieży)
- 16.05 Rower Błęka
- 16.30 „Moda na sukces” (serial)
- 17.00 Telexpress
- 17.20 „Klan” (telenowela)
- 17.45 Pekas Pruszków - Śląsk Wrocław (I liga koszykówki mężczyzn)
- 19.15 Wieczorynka: „Wigilia Krecika”
- 19.30 Wiadomości, sport, prognoza pogody
- 20.10 J.A.G. - Wojskowe Biuro Śledcze” (serial)
- 20.55 Jaka emerytura
- 21.05 Debaty
- 22.00 „Najgroźniejsze wulkany świata” (film dok.)
- 22.50 Kłopotliwiec widział, kłopotliwiec wie
- 23.00 Wiadomości, sport
- 23.15 Fronda: Konwertyci
- 23.50 „Trefny obraz” (komedia USA)
- 1.50 Pakolob
- 2.05 Rodziny i miasta: Budziszowiec i inni.

■ TVP 2:

- 7.25 Sport telegram
- 7.30 Dziennik krajowy
- 7.50 Studio urody
- 8.00 Program lokalny
- 8.30 „Złotopolscy” (telenowela)
- 9.00 Świat kobiet
- 9.30 „Krok za krokiem” (serial)
- 10.00 „Wybrzeże szkieletów” (serial dok.)
- 10.30 Duety do meły (teleturujny)
- 11.00 „Zapach perfum” (serial)
- 12.00 KOC - Komicyjny Odcinek Cykliczny
- 12.30 Familia (teleturujny)
- 13.00 Panorama
- 13.20 Dziennik krajowy
- 13.40 „Detektywi w krótkich spodenkach” (serial)
- 14.15 L. jak Laskowski, T. jak TEY
- 15.10 „Podróż do ziemi obiecanej” (serial)
- 16.00 Panorama
- 16.10 W okolicie Stwórcy
- 16.30 Blizy Europy: Z. zubrem w herbie
- 17.00 Krzyżówka szczęścia (teleturujny)
- 17.30 Program lokalny
- 18.00 Panorama
- 18.10 Program lokalny
- 18.35 Va banque (teleturujny)
- 19.05 Kocham kino
- 19.35 Bądź mistrzem: Waldemar Baszanowski
- 20.00 Linia specjalna
- 21.00 „Z Archiwum X” (serial)
- 21.50 Dwojkomania
- 22.00 Panorama, prognoza pogody
- 22.35 Sport telegram
- 22.40 Ekspres reporterów
- 23.15 „Wybierz mi!” (film USA)
- 1.05 Uwaga: Debiut!
- 1.25 „Peter Gunn” (serial).

■ TV KATOWICE:

- 7.00 „Bajka dla Jasia i innych dzieci” (s. anim.), 7.30 „Mysz i kret” (s. anim.), 7.35 „Tajemniczy świat świętego Mikolaja” (s. anim.), 8.00 Sport polski, 8.30 „Indianie północnoamerykańscy” (s. dok.), 9.05 „Gorzkie dzieciństwo” (s.), 9.55 Cywilizacja (pr. popularn.), 10.45 „Sto niemieckich lat” (s. dok.), 11.15 „Bosonogi buszmeni” (s.), 12.05 Świąteczne przygotowania (pr. porad.), 12.15 „Wczesnie urodzony” (film polski), 13.25 Ludwig van Beethoven „Symfonia nr 3” (koncert), 14.20 Świąteczne przygotowania (pr. porad.), 14.30 Studio regionalne, 14.40 Trzy po trzy (dla dzieci), 15.15 ABC ekonomii, 15.35 Zbliżenie, 15.55 Poszukiwania (szopki bożonarodzeniowe), 16.15 Studio regionalne, 16.25 Flez-Aktualności, 16.40 „Gorzkie dzieciństwo” (s.), 17.30 Schlesien Journal (mag.), 17.50 Portrety miast i firm, 18.00 Panorama, 18.10 Aktualności, 18.25 Wiadomości sportowe, 18.30 Viva il canto (koncert muzyki chóralnej), 19.00 „Kwartet Śląski” i jego goście, 19.15 Studio regionalne, 19.30 Magazyn nie tylko sportowy (pr. dok.), 20.00 Cywilizacja (pr. popularn.), 21.00 Magazyn sportowy, 21.30 Aktualności, 21.40 Wiadomości sportowe, 21.45 Temat dnia, 22.00 „Wczesnie urodzony” (film polski), 23.10 „Młodość Picassa” (s.), 0.10 „Sto niemieckich lat” (s. dok.).

■ POLSAT:

- 6.00 Piosenka na życzenie, 7.00 Kto się boi wstąpi?, 7.45 Polityczne graffiti, 55 Poranne informacje, 8.00 „Garfield” (serial anim.), 8.30 „Grom w raju” (serial), 9.30 „Zar młodości” (se-

rial), 10.30 „Na południe” (serial), 11.30 „Baza Pensacola” (serial), 12.30 „Zycie jak poker” (serial), 13.00 Idź na całość (show), 14.00 Link Journal (mag. mody), 14.30 Piramida (gra - zabawa), 15.00 „Maska” (serial anim.), 15.25 Drzewko szczęścia (gra - zabawa), 15.50 Michael Logozzo gorzko poleca (mag. kulinarny), 16.00 Informacje, 16.15 Sto procent dla 100 (gra - zabawa), 16.45 „Na południe” (serial), 17.40 „Świat według Bundy’ch” (serial), 18.10 „Perla” (serial), 18.45 Informacje, 18.55 Prognoza pogody, 19.05 „Grom w raju” (serial), 20.00 „13. Posterunek” (serial), 20.30 „Miodowe lata” (serial), 20.50 Losowanie Lotto, 21.00 „Aspen Extreme” (film USA), 23.10 Wyniki Lotto, 23.15 Informacje i biznes informacje, 23.30 Pogoda z Coldresem, 23.35 Polityczne graffiti, 23.50 „Zycie jak poker” (serial), 0.15 Motowiadomości, 0.45 Muzyka na bis.

ŚRODA 23 GRUDNIA

■ TVP 1:

- 6.00 Kawa czy herbata
- 8.00 „A teraz Susan” (serial)
- 8.20 Giełda
- 8.30 Wiadomości, prognoza pogody
- 8.45 Wigilina opowieść
- 9.10 Mama i ja (program dla mamy i trzylatka)
- 9.30 Domowe przedkole
- 9.55 Porozumiewajmy o dzieciach
- 10.05 „Gwiezdny pirat” (serial)
- 11.00 „Lukas” (reportaż)
- 11.30 ABC brydza
- 11.40 Katalog zabytków: Chotyńiec
- 11.50 Anomalia sukcesu
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Agrobiznes
- 12.20 Magazyn Notowań: Losowanie Eldorado
- 12.45 „Wiesze ze świata” (serial)
- 13.15 Mickiewicz dla dorosłych
- 13.30 „Portret młodości z profilu” (film dok.)
- 13.50 „Saga Rodu Ganezga” (serial)
- 14.10 Mikolaj zaprasza
- 14.35 „Dziwczyna z oceanu” (serial)
- 15.05 Rzeczpospolita Samorządowa
- 15.30 Telexpress Junior
- 15.40 Rower Błęka
- 16.30 „Moda na sukces” (serial)
- 17.00 Telexpress
- 17.25 „Klan” (telenowela)
- 17.50 Gość Jedyński
- 18.00 Miliard w rozumie (teleturujny)
- 18.25 Flez-Aktualności
- 18.35 We własnym domu
- 18.50 Jutro Święta
- 19.00 Wieczorynka: „Murniki...”
- 19.30 Wiadomości, sport, prognoza pogody
- 20.10 „Sabina” (film polski)
- 21.25 W centrum uwagi
- 21.40 Rzeki palenie razem z nami
- 21.55 Kronika kryminalna
- 22.15 Pop Klan
- 22.40 Chpin wraca na Majorce
- 23.05 Wiadomości, sport
- 23.20 „Arthur Penn” (program dok.)
- 0.15 „Przelomy Missouri” (western USA)
- 2.15 Pakolob

■ TVP 2:

- 7.25 Sport telegram
- 7.30 Dziennik krajowy
- 7.50 Studio urody
- 8.00 Program lokalny
- 8.30 „Złotopolscy” (telenowela)
- 9.00 Świat kobiet
- 9.30 „Krok za krokiem” (serial)
- 10.00 „Wybrzeże szkieletów” (serial dok.)
- 10.30 „Jak Gryncz ukradł święta” (film anim.)
- 11.00 „Doktor z alpejskiej wioski” (serial)
- 11.50 „Białe święta Bożego Narodzenia” (film anim.)
- 12.15 U pana Krzysia (pr. rozrywkowy)
- 13.00 Panorama
- 13.20 Dziennik krajowy
- 13.40 „Detektywi w krótkich spodenkach” (serial)
- 14.15 L. jak Laskowski, T. jak TEY
- 15.10 „Podróż do ziemi obiecanej” (serial)
- 16.00 Panorama
- 16.35 Jeden na jeden
- 17.00 5x5 - wygrajmy razem (teleturujny)
- 17.30 Program lokalny
- 18.00 Panorama
- 18.10 Program lokalny
- 18.35 Jeden z dziesięciu (teleturujny)
- 19.05 Reportaż Dwojki przedstawiający 19.30 „Łódzkie symfonia w Górach Skalistych” (reportaż)
- 20.00 „M.A.S.H.” (serial)
- 20.30 „Kroniki bractwa Cadfaela” (serial)
- 21.50 Dwojkomania
- 22.00 Panorama, prognoza pogody
- 22.35 Sport telegram
- 22.40 Dopóki żyje ostatni świadek
- 23.05 „Lwów Adama Bujaka” (film dok.)
- 23.25 „Podróż do sentymentów” (serial dok.)
- 23.40 Międzynarodowe Konfrontacje Teatralne - Lublin '98

0.15 Brzmienie Magnificatu

- 1.30 „Peter Gunn” (serial)
- TV KATOWICE:
- 7.00 „Mis Rupert” (s. anim.), 7.30 „Mysz i kret” (s. anim.), 7.35 „Tajemniczy świat świętego Mikolaja” (s. anim.), 8.00 Program na bis, 8.30 Magazyn sportowy, 9.05 „Gorzkie dzieciństwo” (s.), 9.50 „Wielkie rzeki: Amazonka” (s. dok.), 10.45 Kultura Kaszubów (pr. dok.), 11.10 Wbrew

wszystkim (pr. popularn.), 11.40 „Na południe” (serial), 12.05 Świąteczne przygotowania (pr. porad.), 12.10 „Niech się dzieje” (serial), 13.50 „Święta zima” (serial), 14.40 „Link Journal” (mag. mody), 15.00 „Maska” (serial anim.), 15.25 Drzewko szczęścia (gra - zabawa), 15.50 Michael Logozzo gorzko poleca (mag. kulinarny), 16.00 Informacje, 16.15 Sto procent dla 100 (gra - zabawa), 16.45 „Na południe” (serial), 17.40 „Świat według Bundy’ch” (serial), 18.10 „Perla” (serial), 18.45 Informacje, 18.55 Prognoza pogody, 19.05 „Grom w raju” (serial), 20.00 „13. Posterunek” (serial), 20.30 „Miodowe lata” (serial), 20.50 Losowanie Lotto, 21.00 „Aspen Extreme” (film USA), 23.10 Wyniki Lotto, 23.15 Informacje i biznes informacje, 23.30 Pogoda z Coldresem, 23.35 Polityczne graffiti, 23.50 „Zycie jak poker” (serial), 0.15 Motowiadomości, 0.45 Muzyka na bis.

■ POLSAT:

- 6.00 Piosenka na życzenie, 7.00 Kto się boi wstąpi?, 7.45 Polityczne graffiti, 55 Poranne informacje, 8.00 „Maska” (serial anim.), 8.30 „Grom w raju” (serial), 9.30 „Zar młodości” (serial), 10.30 „Na południe” (serial), 11.30 „Baza Pensacola” (serial), 12.30 „Zycie jak poker” (serial), 13.00 Disco Relax, 14.00 4 i 4 (mag. cyjny), 14.30 Miłość od pierwszego

CZWARTEK 24 GRUDNIA

■ TVP 1:

- 6.00 Kawa czy herbata
- 8.00 „Inny świat” (serial)
- 8.25 Giełda
- 8.30 Wiadomości
- 8.40 Prognoza pogody
- 8.45 „Opowieść o koczach i myśliwych” (serial anim.)
- 9.10 Mama i ja (program dla mamy i trzylatka)
- 9.30 Domowe przedkole
- 9.50 Porozumiewajmy o dzieciach
- 10.05 „Gwiezdny pirat” (serial)
- 10.30 Gotowanie na ekranie
- 11.10 „Rok w Ziemi Świętej” (serial)
- 12.00 Wiadomości, sport
- 12.10 Agrobiznes
- 12.20 Magazyn Notowań: Białka w strączkach; Zamiast soi
- 12.45 „Wiesze ze świata” (serial)
- 13.15 Mickiewicz dla dorosłych
- 13.30 „Portret młodości z profilu” (film dok.)
- 13.50 „Saga Rodu Ganezga” (serial)
- 14.10 Mikolaj zaprasza
- 14.35 „Dziwczyna z oceanu” (serial)
- 15.05 Rzeczpospolita Samorządowa
- 15.30 Telexpress Junior
- 15.40 Rower Błęka
- 16.30 „Moda na sukces” (serial)
- 17.00 Telexpress
- 17.25 „Klan” (telenowela)
- 17.50 Gość Jedyński
- 18.00 Miliard w rozumie (teleturujny)
- 18.25 Flez-Aktualności
- 18.35 We własnym domu
- 18.50 Jutro Święta
- 19.00 Wieczorynka: „Murniki...”
- 19.30 Wiadomości, sport, prognoza pogody
- 20.10 „Sabina” (film polski)
- 21.25 W centrum uwagi
- 21.40 Rzeki palenie razem z nami
- 21.55 Kronika kryminalna
- 22.15 Pop Klan
- 22.40 Chpin wraca na Majorce
- 23.05 Wiadomości, sport
- 23.20 „Arthur Penn” (program dok.)
- 0.15 „Przelomy Missouri” (western USA)
- 2.15 Pakolob

■ TVP 2:

- 7.25 Sport telegram
- 7.30 Dziennik krajowy
- 7.50 Studio urody
- 8.00 Program lokalny
- 8.30 „Złotopolscy” (telenowela)
- 9.00 Świat kobiet
- 9.30 „Krok za krokiem” (serial)
- 10.00 „Wybrzeże szkieletów” (serial dok.)
- 10.30 „Jak Gryncz ukradł święta” (film anim.)
- 11.00 „Doktor z alpejskiej wioski” (serial)
- 11.50 „Białe święta Bożego Narodzenia” (film anim.)
- 12.15 U pana Krzysia (pr. rozrywkowy)
- 13.00 Panorama
- 13.20 Dziennik krajowy
- 13.40 „Detektywi w krótkich spodenkach” (serial)
- 14.15 L. jak Laskowski, T. jak TEY
- 15.10 „Podróż do ziemi obiecanej” (serial)
- 16.00 Panorama
- 16.35 Jeden na jeden
- 17.00 5x5 - wygrajmy razem (teleturujny)
- 17.30 Program lokalny
- 18.00 Panorama
- 18.10 Program lokalny
- 18.35 Jeden z dziesięciu (teleturujny)
- 19.05 Reportaż Dwojki przedstawiający 19.30 „Łódzkie symfonia w Górach Skalistych” (reportaż)
- 20.00 „M.A.S.H.” (serial)
- 20.30 „Kroniki bractwa Cadfaela” (serial)
- 21.50 Dwojkomania
- 22.00 Panorama, prognoza pogody
- 22.35 Sport telegram
- 22.40 Dopóki żyje ostatni świadek
- 23.05 „Lwów Adama Bujaka” (film dok.)
- 23.25 „Podróż do sentymentów” (serial dok.)
- 23.40 Międzynarodowe Konfrontacje Teatralne - Lublin '98

0.15 Brzmienie Magnificatu

- 1.30 „Peter Gunn” (serial)
- TV KATOWICE:
- 7.00 „Mis Rupert” (s. anim.), 7.30 „Mysz i kret” (s. anim.), 7.35 „Tajemniczy świat świętego Mikolaja” (s. anim.), 8.00 Program na bis, 8.30 Magazyn sportowy, 9.05 „Gorzkie dzieciństwo” (s.), 9.50 „Wielkie rzeki: Amazonka” (s. dok.), 10.45 Kultura Kaszubów (pr. dok.), 11.10 Wbrew

7.50 Bajkowa kraina (s. anim.),
19.00 Świątka Roku '98, 20.00 „Książę Walii, wielki skandal” (film dok.), 21.00 Kody świąteczne (s. anim.), 8.55
9.10 Świąteczna kuchnia gościnna (s. anim.), 9.30 Aktualności, 21.40 Świąteczne prezenty TV, 22.30 „Kolumb odkrywa” (film amer.-hiszp.).

■ POLSAT:
6.00 Przytul mnie (pr. muzyczny), 7.00 Disco Polo Live, 8.00 TV Shop, 8.30 „Sally czarownica” (serial anim.), 9.00 „Allo, allo” (serial), 9.30 „Kobra”, 9.45 „Wiadomości naukowe”, 10.00 „Twist” (film angielski), 11.55 Zaproszenie do Teatru TV, 12.00 Anioli Pańskich (transmisja z Watykanu), 12.15 Ludzi świat, 12.35 Porzeczka: Jakże twoje imię... (wspomnienie o Julianie Tuwimie), 12.45 Czysta Warszawa, 13.00 Wiadomości, 13.10 Tydzień, 13.50 „Dom” (serial), 15.35 MOC (mag. motoryzacyjny), 15.55 „Złoty potwór” (serial dok.), 16.30 Rodzina Statystyczna, 17.00 Teleexpress, 17.25 Śmiechu warte, 17.55 Dziennik telewizyjny (pr. satyryczny), 18.10 „Akademia policyjna” (serial), 19.00 Wiadomości, „Chip i Dale”, 19.30 Wiadomości, sport, prognoza pogody, 20.05 „Kobiety Windsor” (film angielski), 21.25 Takśowa Jedynki: 1 po Świętach, 21.45 Złoty potwór (serial), 22.25 Premierzy, 23.00 Sportowa niedziela, 23.20 Wokół wielkiej sceny (mag. operowy), 23.55 „Seks, kłamstwa i kasety video” (film USA), 1.35 W holidzie „Led Zeppelin”, 2.15 Alfabet polskich rzek: Z jak Zabniczanka, 2.35 Klejnoty.

SOBOTA 26 GRUDNIA

■ TVP 1:
7.00 „David Attenborough w raj” (film dok.), 8.00 „Podróż z Aleksandrem i Emilią” (serial anim.), 8.20 Ziarno (magazyn katolicki), 8.50 Walt Disney przedstawia, 10.10 „Gwiazdy” (serial), 10.40 „Król królów” (film USA, cz. 2), 12.05 „Kuglarze” (reportaż), 12.35 Hej, kolego, kolego..., 12.55 A to Polska właśnie, 13.35 „Labyrint” (film angielski), 13.50 Od A do Z, 16.00 Pavarotti i przyjaciele, 17.00 Teleexpress, 17.25 „Andre” (film USA), 19.00 Wiczyrka: „Kaper i przyjaciele”, 19.30 Wiadomości, sport, prognoza pogody, 20.00 „W obliczu śmierci” (film angielski), 20.10 Świąteczny Krzyżak show, 23.05 „Psychopata” (film USA), 1.05 Jest tak dzieło... (kody i pastorałki), 1.45 - 3.20 „Klan” (telenowela).

■ TVP 2:
7.25 Po kolędzie, 8.00 Tacy sami, 8.30 Program lokalny, 9.35 Boże Narodzenie w Watykanie, 10.30 Litwo, ojczyzna moja: Młodość górna i duma, 11.00 „Na wolności”: „Gepardy z Hölly” (film dok.), 12.00 „Czas smutku, czas miłości” (film USA), 13.45 Szansa na sukces, 14.50 Familia (telenowela), 15.25 „Złoty potwór” (telenowela), 15.55 „Dziwaczyny z Dzikiego Zachodu” (western USA, 2/2), 17.25 Reklama, 17.30 Ogród sztuk, 18.00 Panorama, 18.10 Program lokalny, 18.35 Duety do mety (telenowela), 19.05 Kody dla Papieża, 19.30 „Jak Samuel Klaus został św. Mikołajem” (film angielski), 20.00 Biesiada bez granic, 21.00 Słowo na niedzielę, 22.00 Panorama, prognoza pogody, 22.40 „Dwa zgrzybieli tetycy” (komedia USA), 0.20 Jose Carreras i Edyta Górniak, 1.05 „Bestseller” (film USA).

■ TV KATOWICE:
7.00 „Gwiazdka z potworami” (s. anim.), 7.30 „Tajemniczy świat świętego Mikołaja” (s. anim.), 7.55 „Gwiazdka dla Jeremiasza” (s. anim.), 8.20 „Gwiazdka świąteczna”, 8.30 „Srebrny kochanek” (film anim.), 9.00 „Detektyw Bogi” (film anim.), 9.30 „Zwierzęta w obiektywie” (film anim.), 10.00 „Świąteczna mała Annie” (film anim.), 10.20 „Dzieci natury” (s. przyrod.), 11.15 W holidzie Marii Callas (koncert), 12.30 Teatromania, 12.50 Spotkania z tradycją, 13.10 Kronika towarzyska i rodzinna, 13.30 El TV Muzyk, 14.00 Przy świątecznym stole z Jerzym Waldorfem, 15.30 „Alicja w krainie czarów” (film USA, 2), 17.00 Telefonia bez granic (telenowela), 17.50 Skąd ten cytat? (również literacka), 18.00 Panorama, 18.10 Aktualności, 18.30 Świąteczna gospoda (pr. rozryw.), 19.00 Świąteczna high life, 19.30 „Wielkie gwiazdki operowe” (film dok.), 20.15 „Złote lata królowej Elżbiety II” (film dok.), 21.30 Aktualności, 21.40 Nie tylko o muzyce, 22.10 Kody świąteczne Hanna Banaszak, 22.30 „Białe noce” (film USA).

■ POLSAT:
7.00 Piosenka na życzenie, 7.30 W drodze, 8.00 „Kapitan N” (serial anim.), 8.30 „O królu w niedzielnym zakrętu” (film USA), 10.00 „Walczące szesnastki” (film USA), 11.30 „Trzej muszkieterowie” (film franc.-włoski), 21.15 El TV Telewizyjny Turniej Najmłodszych, 14.00 „Goonies” (film USA), 16.00 Informacja, 10.16 Złoty potwór (film USA), 16.15 „Rio Bravo” (western USA), 18.45 Na każdy temat, 19.45 „Płony wieżowiec” (film USA), 20.50 Losowanie Lotto i Srebrny wielki Numerka, 22.40 Wyniki Lotto, 22.45 „Czarny wiatr” (film USA), 0.40 „Teraz zaczyna się kłopoty” (film USA), 2.05 Metalica (pr. rozryw.), 2.35 Muzyka na bis.

NIEDZIELA 27 GRUDNIA

■ TVP 1:
7.00 Taki jest świat, 7.20 Notowania, 7.45 Nasza gmina, 8.00 „Emilia ze Srebrnego Nowiu” (serial), 8.50 Teleranek, 9.15 „Gwiazdy pirat” (serial), 9.45 Wiadomości naukowe, 10.00 „Twist” (film angielski), 11.55 Zaproszenie do Teatru TV, 12.00 Anioli Pańskich (transmisja z Watykanu), 12.15 Ludzi świat, 12.35 Porzeczka: Jakże twoje imię... (wspomnienie o Julianie Tuwimie), 12.45 Czysta Warszawa, 13.00 Wiadomości, 13.10 Tydzień, 13.50 „Dom” (serial), 15.35 MOC (mag. motoryzacyjny), 15.55 „Złoty potwór” (serial dok.), 16.30 Rodzina Statystyczna, 17.00 Teleexpress, 17.25 Śmiechu warte, 17.55 Dziennik telewizyjny (pr. satyryczny), 18.10 „Akademia policyjna” (serial), 19.00 Wiadomości, „Chip i Dale”, 19.30 Wiadomości, sport, prognoza pogody, 20.05 „Kobiety Windsor” (film angielski), 21.25 Takśowa Jedynki: 1 po Świętach, 21.45 Złoty potwór (serial), 22.25 Premierzy, 23.00 Sportowa niedziela, 23.20 Wokół wielkiej sceny (mag. operowy), 23.55 „Seks, kłamstwa i kasety video” (film USA), 1.35 W holidzie „Led Zeppelin”, 2.15 Alfabet polskich rzek: Z jak Zabniczanka, 2.35 Klejnoty.

■ TVP 2:
6.35 Echa tygodnia (dla niesłyszących), 7.05 „Kobiety Windsor” (film angielski), 8.25 Słowo na niedzielę, 8.30 Program lokalny, 9.35 Program red. katolickiej, 10.00 Szalone liczby (telenowela), 10.30 Litwo, ojczyzna moja, 10.55 Złoty potwór (serial), 11.55 Perły z lamusa: „Koniec wieku” - wstęp, 12.00 „Ryzykier Okrągłego Stołu” (film USA), 14.00 30 ton! (lista przebojów), 14.35 Ulica Szarych (dla dzieci), 15.05 Familia (telenowela), 15.40 „Złoty potwór” (telenowela), 16.10 Tramwaj w konfiturach (widowsko), 16.55 „Przybycie i kaptury” (serial), 18.00 Panorama, 18.10 Program lokalny, 18.35 Duety do mety (telenowela), 19.05 7 dni świat, 19.35 Kręciola, 20.00 Super koncert, 21.00 „Nowojorscy gliniarze” (serial), 21.50 Dwójkompania, 22.00 Panorama, prognoza pogody, 22.30 Audioteka (rozwiązanie konkursu), 22.40 Superkoncert (2), 0.00 „Czekając na Michała Anioła” (komedia angielska), 1.35 Cassandra Wilson (koncert), 2.05 Sport telegram.

■ TV KATOWICE:
7.00 „Kłótnia świętych” (s. anim.), 7.30 „Mysz i król” (s. anim.), 7.55 „Tajemniczy świat świętego Mikołaja” (s. anim.), 8.00 „Początek na rybnym chlebkim” (film anim.), 8.30 Na sw. 8.45 W trzy strony świata, 9.05 Kozłak Opalek, 9.30 „Zwierzęta w obiektywie” (film dok.), 10.00 „Elmo rzuca święta Bożego Narodzenia” (film anim.), 11.00 „Pierwsza gwiazdka szesnastki” (film anim.), 11.25 „Dzieci natury” (s. przyrod.), 12.15 Ja i moje zwierzęta, 12.30 Telegra 98 (telenowela), 13.05 Studio Gok, 13.30 Z życia Kościoła, 13.50 Klub głośnoteraz, 14.30 „Świąteczny sylwus” (s. anim.), 15.20 Kody Eleni, 15.35 „Był sobie człowiek” (s. anim.), 16.00 „Dusze z antypodów” (s. anim.), 16.30 „Drużyna marzeń” (s. anim.), 17.00 Sade (koncert), 18.40 Snowboard, 19.00 Kody Elżbiety Adamiak, 19.30 Biesiadny, 20.00 Fenomen „Titanika”, 20.50 „1000 arcydzieł z wielkich światowych muzeów” (s. dok.), 21.00 Klub dorosłych sympatyków rocka, 21.30 Aktualności, 21.40 Sport, 22.30 „Dwa księżycy” (film polski).

■ POLSAT:
7.00 Piosenka na życzenie, 7.30 Jesteśmy (mag.), 8.00 „Garfield” (s. anim.), 8.30 „Tarzan i zielona bogini” (film USA), 9.40 Reportaż, 10.00 Disco Rave, 11.00 „Pomoc domowa” (serial), 11.30 „Sabrina, nastolatka czarownica” (serial), 12.00 „Dharma i Greg” (serial), 12.30 „Niesamowite dzieciaki” (film USA), 14.00 „Gamoni” (film franc.), 16.00 Informacja, 16.10 Złoty potwór (film USA), 16.15 „Tajemniczy ogród” (film USA), 18.00 Gala Polsatu, 19.00 Idź na całość, 20.00 „Ujrzmy piskla” (film USA), 20.50 Losowanie Lotto, 22.05 Tok szoku w Polsce, 22.30 Wyniki Lotto, 23.05 „Tajemnicze mordowanie” (film USA), 1.05 Take 6 (pr. rozryw.), 1.35 Muzyka na bis.

PONIEDZIAŁEK 28 GRUDNIA

■ TVP 1:
6.00 Kawa czy herbata, 8.00 „Murphy Brown” (serial), 8.20 Głęboka, 8.30 Wiadomości, prognoza pogody, 8.45 „Kroniki Nami” (serial).

9.15 Mama i ja (program dla mamy i trzytłata), 9.30 Domowe przedszkole, 10.00 „Zespół adwokacki” (serial), 10.55 Śmiechu warte, 11.20 Głęboka, 11.40 Z Polski rodem, 12.00 Wiadomości, 12.10 Agrobiznes, 12.20 MTR (magazyn techniki rolniczej), 12.40 Jak się żyć, 12.50 Szukaj piękne: Motywy, Martwa natura jako pretekst, 13.20 Mistrzowie: Pasje Pani Profesor, 13.50 Miniatury włoskie. W Pergin... i gdzie indziej, 14.10 Podróż z Mikołajem (telenowela dla dzieci), 14.35 „Dziwaczyna z oceanu” (serial), 15.05 Tydzień Prezesa, 15.30 Teleexpress Junior, 15.40 Rower Blaża, 16.30 „Moda na sukces” (serial), 17.00 Teleexpress, 17.25 „Klan” (telenowela), 17.50 Gości Jedynki, 18.00 Forum (pr. publicystyczny), 18.45 Flesz-Wiadomości, 18.50 Reporter, 19.00 Wiczyrka: „Zwierzęta - cudaki”, 19.30 Wiadomości, sport, prognoza pogody, 20.10 „Gliniarz z dzungli” (serial), 21.20 Zagraj w reklamę: Vena '99, 21.25 „Dama od Maxima” (teatr TV), 22.40 W centrum uwagi, 23.00 Wiadomości, sport, 23.15 Gabinet terapii ogólnej: Kosmita, 23.35 Filmy o filmach, 23.50 „Eroica” (film polski), 1.40 Przyrodniczy, 2.00 Ptakulub, 2.15 Program powtórzeniowy.

■ TVP 2:
7.25 Sport telegram, 7.30 Dziennik krajowy, 7.50 Studio urody, 8.00 Program lokalny, 8.30 „Złoty potwór” (telenowela), 9.00 Świat kobiet, 9.35 „Krok za krokiem” (serial), 10.00 „Wybrzeże szkieletów” (serial dok.), 10.30 Duety do mety (telenowela), 11.00 „Zwariowany nauczyciel” (serial), 12.00 Koc (komediowy Odcinek Cykliczny), 12.30 Familia (telenowela), 13.00 Panorama, 13.20 Dziennik krajowy, 13.40 „Detektyw w krótkich spodenkach” (serial), 14.10 Hanna Kowalewska „Wieczór z lalką”, 15.10 Podróż do ziemi obliczonej (serial), 16.00 Panorama, 16.10 Oczekując pana, 16.30 Tele Eko, 17.00 Krzyżówka szczęścia (telenowela), 17.30 Program lokalny, 18.00 Panorama, 18.10 Program lokalny, 18.35 Va banque (telenowela), 19.05 Wydarzenie tygodnia, 19.35 Polnoid 19, 20.05 Prywatne śledztwo (film polski), 21.05 Tele-wizje-kultury: Katarzyna Korbo, 21.50 Dwójkompania, 22.00 Panorama, prognoza pogody, 22.35 Sport telegram, 22.40 Auto (magazyn motoryzacyjny), 23.10 „Prohibicja, trzynastolatki, które zmieniły Amerykę” (serial), 24.00 Magazyn sztuk pięknych, 0.35 „Carlo i Ester Carlo and Ester” (film duński).

■ TV KATOWICE:
7.00 „Kopciuszek” (serial anim.), 7.25 „Mysz i król” (serial anim.), 7.30 „Tajemniczy świat świętego Mikołaja” (serial anim.), 8.00 Program na bis, 8.30 „Zwierzęta w obiektywie” (film przyrod.), 9.05 „Gorzkie dzieciństwo” (serial), 9.50 „Pamiętanie lata” (serial dok.), 10.50 „Polarny świat” (serial dok.), 11.50 „Dzikie, dzwiny, nieznanne...” (serial dok.), 11.40 Przystanek Europa, 12.10 „Program” (film USA), 14.05 „Trumny Kwiecia” (film dok.), 14.30 Studio regionalne, 14.40 Kleks (dla dzieci), 15.15 Mecenaz radzi (mag.), 15.35 Zbliżenia, 15.55 Dwa kwadransy dla klienta (mag.), 16.20 Studio regionalne, 16.25 Flesz-Aktualności, 16.40 „Gorzkie dzieciństwo” (serial), 17.30 Z królikiem w herbie, 18.00 Panorama, 18.10 Aktualności, 18.30 Telekolor, 19.30 „Świat daleki i bliski” (serial), 20.00 „Pamiętanie lata” (serial dok.), 21.00 Przystanek Europa, 21.30 Aktualności, 21.45 Temat dnia, 22.00 „Polarny świat” (serial dok.), 22.30 Nasz tydzień, 22.35 Rozmowa tygodnia, 22.50 Na sygnale” (mag.), 23.15 „Blisko, coraz bliżej” (serial).

■ POLSAT:
7.00 Piosenka na życzenie, 8.00 „Garfield” (serial anim.), 8.30 „Złoty potwór” (serial), 9.25 „Mielki” (film USA), 11.00 „Bronco Billy” (film USA), 13.15 „Alf” (serial), 13.45 „Robin Hood i siedmiu rzymskich” (film USA), 16.00 Informacja, 16.15 „Bronco Billy” (film USA), 18.00 Reportaż, 18.10 „Złoty potwór” (serial), 18.45 Informacja, 18.55 Prognoza pogody, 19.05 „Grom w raju” (serial), 20.00 „One West Walkin’” (serial), 20.50 Losowanie Lotto i Srebrny wielki Numerka, 21.00 „Nocny jastrząb” (film USA), 22.40 Pogoda z Coldresem, 22.45 „Chłopski z sąsiedztwa” (film USA), 23.45 Wyniki Lotto, 0.40 Krwa-wa zagadka (film USA), 2.15 The Verve (pr. rozryw.), 2.45 Muzyka na bis.

HUMOR

Spotykają się dwaj znajomi.
- Jutro koniecznie musimy porozmawiać!
- Dobrze.
- A gdzie?
- Gdzie chcesz!
- A o której?
- Wszystko jedno.
- Świetnie. A więc jesteśmy umówieni!

Pani, po raz pierwszy lecąca samolotem, pyta stewardessę:
- Czy można prosić o spadochron?
- Nie, nie dajemy pasażerom spadochronów.
- Ależ na statku wszyscy mają pasy ratunkowe!
- Możliwe, ale nie pływamy przecież statkiem.
- To szczególnie. Przecież na pewno więcej ludzi umie pływać, niż latać w powietrzu!...

- Ależ z ciebie idiota! - mówi zdenerwowana żona do męża. - Wszystko zepsujesz! Jeżeli kiedyś będą światowe mistrzostwa glupców, niewątpliwie zdobędziesz drugie miejsce.
- Dlaczego drugie? - dziwi się mąż.
- Bo jesteś idiota!

- Wstyd się - mówi ojciec do syna. - W twoim wieku nigdy nie kłamałem.
- Faktycznie? A kiedy zacząłeś? - pyta z zainteresowaniem syn.

Przyjaciółka do przyjaciółki:
- Wydaje mi się, że mój mąż nie kocha mnie już tak jak dawniej.
- Naprawdę? Dlaczego tak myślisz?
- Bo od dwóch lat ani razu nie pojawił się w domu.

- Masz komfortowe mieszkanie, najnowszy model samochodu, konto w banku... Teraz naprawdę niczego już ci nie trzeba.
- Przeciwnie!
- Tak? A czego?
- Alibi.

- Gdzie moja kurтка? - denerwuje się klient w pralni chemicznej.

- Nie wiem - odpowiada kierowniczka. - Prawdopodobnie po usunięciu wszystkich plam już nic z niej nie pozostało.

Gość do kelnera:
- Proszę nie przytrzymywać mięsa na talerzu palcami!
- To fakt, jest gorące, ale nie chciałbym, aby znowu upadło mi na podłogę!

- Panie doktorze, kiedy piję kawę, czuję klucze koło prawego ucha.
- Proszę spróbować wyjąć z filizanki tyłczek.

Mężczyzna u psychologa:
- Od pewnego czasu zaczynamy się z żoną powoli od siebie oddalać... Czy nie można by przyspieszyć tego procesu?

- Z moją żoną, kiedy jest trzeźwa, trudno wytrzymać.
- A często żona pije?
- Niestety. W życiu nie wzięła alkoholu do ust.

Młoda kobieta przyrzadziła mężowi pierwszy obiad. Pieczonko kurczaka.
- Mięso ma dziwny smak. Czy dałaś do środka jakieś nadzienie?
- Skądże! W środku nie było miejsca!

Mąż wraca nieoczekiwanie z podróży służbowej. W szpitalni natrafia na obcego mężczyznę.
- Kim pan jest? - pyta.
Mężczyzna milczy. Kobieta odpowiada za niego:
- Ja nie wiem. Przyszedł pięć dni temu i powiedział, że jest twoim znajomym i że zaczęła tu na ciebie.

- Nawet będąc za granicą jadamy zawsze tylko dania narodowe.
- My też wozimy ze sobą konserwy.

- Stylizalem, że się ożeniłeś. Musisz być szczęśliwy!
- Muszę, przyjaciółko, muszę...

- Wyobraź sobie, że dziś znowu usłyszałem wyznanie miłosne...
- Jeszcze nie sprzykrzyło ci się podłuchiwać pod drzwi?

- Mamusi, jak długo jesteś żoną tatusia?
- Już osiem lat, dziecko.
- A jak długo jeszcze musisz nią być?

Bywa, że ludzie dobrowolnie, bez przymusu, wpędzają samych siebie do różnych kuriozalnych, skomplikowanych sytuacji. Jeśli zapytać ich o przyczynę takiego irracjonalnego postępowania, z trudem znajdują odpowiedź. Najczęstszym wytłumaczeniem jest chęć sprawdzenia się w ekstremalnych warunkach. I taką właśnie próbę podjął na przełomie września i października 1998 roku 34-letni Józef Wybraniec, współwłaściciel czeskosłowackiej firmy OLZA TRADING. Wpakował się ze swoim górskim rowerem w piękno australijskiej pustyni Simpson.

O wzięciu udziału w wieloletnim kolarskim crossie po piaszczystych bezdrożach panu Quinsland zaczął marzyć już przed laty, kiedy dowiedział się o pierwszej edycji. Kolarstwo uprawiał wyczynowo, ale ściganie się po górach czy nawet górskich szlakach nie dawało mu pełnej satysfakcji. Chciał dokonać czegoś niezwykłego, wyjątkowego. W maju podjął męską decyzję. Za pięćdziesiąt tysięcy koron kupił sobie rower marki author i rozpoczął treningi. Plan był jasny: jeżeli w ciągu pięciu miesięcy zdąży zaliczyć 5000 km i nie go nie będzie bolało, wyśle zgłoszenie...

Początki treningu były mało zachęcające. Ciało bół protestowało przeciwko morderczym dawkom, które sobie zaplanował. „Nic, tylko odwiedzałem fizjoterapeutów” - wspomina tamte czasy. - „Ciagle mi coś musieli naprawiać. To kolano, to znowu ramię, innym razem plecy. W końcu jednak zdążyłem wypełnić cały plan przygotowań”. Dzielne porcje treningowe sukcesywnie powiększał. Aż do 130-150 km. Nie korzystał z pomocy trenera. Robił to według własnego uznania... Po czterech miesiącach poczuł się przygotowany do wyścigu. Tak że już w sierpniu kupił dwa bilety lotnicze. Drugi dla swego kolegi i współnika w interesach, Władysława Parnika.

Przez Internet wysłali zgłoszenie, a także zapłacili 3000 dolarów wpisowego. Kwota ta w całości poszła na konto fundacji wspierającej australijskich paraplegików, która jest organizatorem tego niezwykłego pustynnego crossu. Skorzystali z rady organizatorów i skontaktowali się z miejscową firmą, która oferuje zawodnikom profesjonalną asystę. Do jej obowiązków należy wyjadanie dla ekip poszczególnych kolarzy samochodów terenowych, rozbijanie namiotów na trasie, przygotowanie zapasów wody i jedzenia na czas zawodów, każdego dnia przyrządzanie posiłków oraz - przede wszystkim - dostarczenie zawodników i ich opiekunów do oddalonej o dwa i pół tysiąca kilometrów od wschodniego wybrzeża Australii miejscowości Purny Bore, gdzie odbywa się start pierwszego etapu. „Serwis ten kosztował nas 2500 dolarów. Za to mieliśmy zapewnioną opiekę przez dwa i pół tygodnia”.

Po wylądowaniu w Brisbane celnicy uwięzili się na pana Józefa. „Władka puścili, mój bagaż dokładnie przeszukali. Nie spodobało im się moje penco - sprosowany preparat do przyrządzania wysokoenergetycznych napojów. Całe szczęście, że środek ten odnotowałem w deklaracji celnej, bo inaczej automatycznie zarekwirowaliby go i w dodatku kazali zapłacić grzywnę. W wysokości, bagatela, 50 tys. dolarów. Alternatywą był tylko proces sądowy”. Kiedy po półtorę godzinie analiza wykazała, że penco jest „czyste”, tzn. nie zawiera ani pleśni, ani narkotyków czy innych substancji, które mogłyby w jakikolwiek sposób zagrozić australijskiej populacji, puścili go. „Na terytorium Australii nie można wwozić bez specjalnego zezwolenia żywności. Czas zawodów niechoczą kawałek kielbas kosztuje delikwenta bardzo drogo”.

Na miejsce startu w leżącym w środkowej Australii Purny Bore prowadzi ze wschodu jedyna droga - przez Toowoomba, Romę, Charleville, Culpine, Win-

ka o godz. 5. Wędrówka za potrzebą, której wykonanie zrazu było sprawą kłopotliwą, później zmieszana na koniec obojętną. „Trzeba było pójść na przyczółek odległy od obozowiska. Oczywiście z łopata, którą posługiwaliśmy się do wykopywania i zasypiania niezbędnej dolki”. Śniadanie. Pośpieszne pakowanie manatków, bo na pół godziny przed startem kolarzy większość samo-

Codziennie - poza dniem ostatnim - rozgrywano po dwa etapy. Poranny mierzył 80 km, popołudniowy 50 km, plus minus dwa kilometry.

Pierwszy etap, pomimo 334 wydm, którymi pofalowana była trasa, był niezwykle szybki. „Było to możliwe dzięki przypominającemu kort tenisowy podłożu. Średnia szybkość zwycięzcy przekroczyła 30 km na godzinę. Mnie, drugiemu na mecie, choć przyjechałem w osiem minut później, komputer również wykazał przeciętną powyżej trzydziestki”. Oczywiście, nie dało się jeździć w grupie, jak w wyścigach szosowych, bo groziło to upadkiem. Każdy zawodnik zdany był wyłącznie na własne siły. Niemniej jednak oba pierwsze etapy zaliczyli wszyscy kolarze.

Przez cały czas trwania wyścigu upał był nieprawdopodobny. Rano wprawdzie temperatura była jeszcze znośna. Około 20 stopni. Lecz po południu wzrastała do 50, a nawet 57 st. Celsjusza. Istne piekło. „Na trasie ani kropli wody. Napotykalimy jedynie wysuszone słone jeziora. Gdzieś tam rarytetyczne krzewy, które ponoć tylko na wiosnę się zazieleniają. I zaledwie jedno drzewo. Gumunowiek, który nosi nazwę Lone Gume Tree. Jest zresztą zaznaczony na mapie jako punkt orientacyjny. Dlatego też znajduje się pod ścisłą ochroną. Nikt nie potrafił nam powiedzieć, skąd się wziął na tym pustkowiu, ani skąd czerpie wodę”.

Drugi dzień był najgorszy. Też mnóstwo wydm, a na dodatek już biały, bardzo sypki piasek. Koła grzęzły na głębokość dziesięciu centymetrów, pomimo że ogumienie rowerów było specjalnie pogrubione, ponoć... przystosowane do jazdy w terenie piaszczystym. „Rano dojechało do mety dziesięciu kolarzy, ja byłem ósmy. Po południu metę osiągnęli na szóstej pozycji spośród siedmiu, która nie skorzystała z pomocy samochodu... Mocno dał mi się we znaki sprzęt. Zapłaciłem frycowe za to, że nie zabrałem do Australii wyposażonego w tylny resor roweru. Dlatego tak postąpiłem? Bo taki resor to dodatkowy kilogram wagi bagażu. A tak sztywna rama spowodowała, że siedel-

z sobą dwa litry płynu. Natomiast przed każdym etapem popołudniowym i co wieczór przekazywał ekipie sędziowskiej zestaw zapasowych bidonów z wodą, które czekały na niego w bufetach, rozmieszczonych na trasie co 20 km.

W trzecim dniu nasz zawodnik spalił 7,5 tysiąca kalorii. „Nie wymyśliłem sobie tego. Wykazał to specjalny, sprzężony z komputerem czujnik, który wmontowany mam w zegarek”. Na trasie porannego etapu, prowadzącego wzdłuż brzegu słonecznego jeziora, jeden z zawodników miał dramatyczną przygodę, która mogła się zakończyć tragicznie. Najechał na ogon tzw. brunatnego węża, który błyskawicznie zdołał wgrześć się mu w piętę buta. „Gdyby żęby tego niezwykle jadowitego węża załapałyby o odkryty fragment nogi kolarza, ten nie miałby chyba szansy na przeżycie. Najbliższy porządny szpital oddalony jest od tego miejsca o jakieś dwa tysiące kilometrów. Od tego momentu przez kilkanaście godzin bacznie obserwowałem teren, po którym się poruszaliśmy...”.

W czwarty dzień krajobraz zaczął się znowa zmieniać. W oceanie piasku od czasu do czasu pojawiały się polacie ubitej ziemi, porośnięte kolumnami. Niestety nawierzchnia tych „drog” była bardzo ostra i w każdej chwili groziła przebiegiem dętki. W razie defektu człowiek zdany jest wyłącznie na siebie, gdyż regularnie zabrania korzystania z pomocy mechaników. Rezerwowe ogumienie oraz łańki i klejem - to wszystko należy do obowiązkowego wyposażenia każdego uczestnika tego rajdu.

„Ósmy etap wygrałem. Przed samą metą dogoniłem drugiego z inicjatorów ucieczki i rzutem na taśmę wyprzedziłem go o grubość gumy”. Ostatni, dziewiąty, osiemdziesięciokilometrowy dystans, etap kolarskiego rajdu przez piekło australijskiej pustyni Simpson, również wyszedł panu Józefowi nienajgorzej. Wziął udział w trzyosobowej ucieczce i na mecie zajął brązową lokatę. Rajd kończył się na cztery kilometry przed Birdsville, w miejscu, gdzie bierze początek asfaltowa szosa, która prowadzi do „miasta”. „Tam zaczęli kolarze na wszystkich zawodników i ekipy towarzyszące. Założyliśmy koszulki z logiem sponsora i nastąpił triumfalny wjazd w obręb Birdsville...”. Szpalero wiwatujących na cześć tych wspaniałych mężczyzn, jadących na dwusładowych

ROWEREM



18 litrów płynu - to była dzienna dawka pana Józefa.

dorah i Birdsville, gdzie usytuowana jest meta wyścigu. „W Birdsville niestety popsuł się nam jeden z dwu samochodów. Choć na mapie prezentuje się ten punkt jako miasto, w rzeczywistości jest to niewielka osada, w której mieszka zaledwie 100 osób. Mają tu do dyspozycji zabytkowy, 130-letni hotelik ze słynnym na cały kontynent pubem, lazaretem, pocztą, bank, dwie stacje benzynowe i lotnisko. Służy ono głównie farmerom z oddalonego o setki kilometrów sąsiedztwa, którzy akurat dostali ochotę na piwo. Ładują tu też uczestnicy i publika dorocznych, ogólnaustralijskich wyścigów konnych. W oazie tej nikt nie podjął się zreperowania naszego roweru. Za to znalazł się pewien dziadek o dobrym sercu, który pożyczył nam swoją terenową toyotę - chyba również starego, co on, ale - jak się okazało bardzo jeszcze krępkiego gruchota. Gdyby nie on, nie mielibyśmy żadnych szans dotarcia do Purny Bore... Jeden furgon nie uwiozłby całego ekipunku”.

Purny Bore znane jest ze studni artestyjckiej, wywierconej na głębokość 1800 metrów. Co ciekawe, otaczająca je pustynia jest koloru mączki ceglanej. Piasek zaś nie jest grząski. Fakt ten wpłynął w sposób pozytywny na przebieg pierwszego etapu.

Składający się z 35 zawodników - w tym 33 Australijczyków, 1 Anglika i 1 pochodzącego z Kocobędza Polaka z czeskim paszportem - peleton stanął na starcie 9-etapowego wyścigu. Miał do przejechania 580 km w ciągu czterech i pół dnia. Odąd zaczął obowiązywać niezmienny poranny reżim. Pobud-

przez piekło



Birdsville - fragment hotelu i lotniska.

chów musieli ruszyć na trasę. Obowiązkowe odwiedzin lekarza, który prowadził specjalne badania - w tym celu pobierał zawodnikom krew i mocę, a także ich ważył. O wół do siódmej start. Odbywały się to, jak w szwajcarskim zegarku. „Władek miał do wyboru, albo jechać pierwszym samochodem przed kolarzami, albo drugim, który zabierał namioty i poruszał się w kolumnie za zawodnikami. Robił tak, aby mu się nie nudziło”.

Jaką pełnił Władysław Parnik funkcję w ekipie swego usportowionego kolegi? Po pierwsze opiekował się zawodnikiem i jego sprzętem oraz w chwilach zwątpienia i słabości mobilizował do wysiłku. Po drugie doglądał australijskich serwismanów, a także pomagał im w rozbijaniu namiotów i gotowaniu jedzenia. Zresztą na obczyźnie, a tym bardziej na odludziu, nie dwójkę zawsze razniej.

Zawodnicy powinni byli rozwijać szybkość 12 km na godzinę. Kto nie osiągnął tej przeciętnej, na przykład z powodu defektów lub złego samopoczucia, dowożony był do mety samochodem. Tam obciążano jego konto karnymi minutami. Wysokość kary uzależniona była od liczby kilometrów, których nie przejechał na rowerze. W każdym razie maruderowi takiemu nie groziło wykluczenie z wyścigu.

ko niesamowicie obito mi pośladki. Po prostu bez tylnego resoru nie da się po takich bezdrożach jeździć”.

Nie więc dziwne, że nazajutrz przed piątym etapem pan Józef czuł się fatalnie. Ale zdołał się na trasie pozbierać i po południu był już w pełni sił i w dobrej formie. Być może, udało mu się to za sprawą szerszego siodełka, które był zmuszony wypożyczyć od jednego z rywali. A swoją drogą, ciekawe, w jaki sposób odbywa się odnowa biologiczna zawodnika pomiędzy etapem porannym i popołudniowym? „Wszystko zależy jest od tego, ile się ma na to czasu. Pierwszego dnia miałem do dyspozycji całe cztery godziny. Natomiast w drugim dniu zaledwie półtorę godzin. Z tym, że zajmowaniu jakiegokolwiek innej pozycji niż stojącej towarzyszył okropny ból. Poza tym podczas przerwy między etapami trzeba szybko spożyć wysokoenergetyczny posiłek i uzupełnić płyn w organizmie, który jest bardzo odwodniony. Kto nie potrafił zmusić się do wypicia dużych ilości wody na zapas, ten szybko się wykończył. Ja oświadczyłem wypijałem codziennie do 18 litrów wody, rzecz jasna z pewną zawartością preparatu penco, który obfituje w niezbędne przy takim wysiłku składniki mineralne... Wieczorem, niejako w nagrodę, wypijało się jedno małe piwo”. Na trasę każdy z kolarzy zabierał

wehikułach, nie było. Bo od setki mieszkańców trudno spodziewać się cudów.

Ani razu Józef Wybraniec nie przekroczył limitu czasu. Zawsze dotarł do mety o własnych siłach. „Było nas sześć takich, co nie musieli korzystać z pomocy auta. Ja zamykałem tę szóstkę...”. Od zwycięzcy, australijskiego doświadczanego zawodowca, dzieliły go dziesiątki minut. Ale dla pozostałych zawodników był równorzędnym rywalem.

Zatem - ogromny sukces sportowca z Zaolzia, którego nieco zdziwi moje pytanie o nagrodę. „Dyplom i medal uczestnictwa. Nic innego organizatorzy nie przewidują... Aha, i ogromna satysfakcja. Zwłaszcza, że do wzięcia udziału w tej imprezie dotychczas nie odważył się żaden kolarz z Czech”.

Wychyn pana Józefa miało można porównać do wysokogórskiej wspinaczki, która wymaga takiej samej siłnej woli i krępy. I tak samo odbywa się poza zasięgiem wzroku kibicujących tłumów. Józef Wybraniec swoim wyczynem dowiódł, że sport nie jest dla li-tylko środkiem prowadzącym do sławy i bogactwa. W każdym razie swoją próbę sprawdzenia się w ekstremalnych warunkach może uznać za udaną.

KAZIMIERZ SANTARIUS

Fot. Archiwum J. Wybranca



Siedzenie na trasie.

DZWONY Z HRABIEWSKIM HERBEM OSTROWSKICH

Dzwony posiadają swoją poezję symboliczną. Poezję, wiadomo, kto nie lubi wspaniałej muzyki zgranych pięknie nad miastem lub wiejskimi polami, zwołując ludzi na modlitwę, nabożeństwo lub oznajmiając, że ktoś z nas odszedł na zawsze. Dzwony są „wielokrotnym głosem naszych radości i smutków”, wszakże nie tylko chwałę Boga lub panującego głoszą, ale także ostrzegają przed niebezpieczeństwem, a bywało, że nawet zaraz odpędzały (stwierdzono bowiem, iż wydawane przez nich ultradźwięki, niesłyszalne dla ludzkiego ucha, wypędzały z zadrzumiomych miast myszy i szczury, żółty zarazy). A dawniej, kiedy zegary były brzołkością, dzwony na wieży były także czasomierzem, dzwoniąc na Anioł Pański w południe, wieczorem itp.

Dzwony kościelne mają przede wszystkim sakralny charakter poprzez chrzest i poświęcenie - rytuał obmycia wodą święconą, oczyszczenia kadzidłem spalonym pod dzwonami, przez namaszczenie olejem, nadawanie im imienia (jak człowiekowi i jak człowiek mające serce), dzięki temu ich szpile głosy sygnalizują sacrum, świętość i wydają sakralny dźwięk. Ich głos ma przyzywać błogosławieństwo Boże, a równocześnie odpędzać demony od świątyni, ma także w przekonaniu niektórych odpędzać niebezpieczne pioruny. Zresztą dzwony nie są tylko domeną chrześcijaństwa, już starożytni je stosowali przy różnych, sakralnych i magicznych okazjach. Dzwony były znane na Dalekim Wschodzie, używano ich w starożytności i w Bizancjum w obrzędach religijnych oraz w życiu publicznym. W VI wieku rozpowszechniły się w basenie Morza Śródziemnego, od VII wieku wprowadzano je coraz powszechniej w kościołach, później w życiu publicznym.

W zależności od przeznaczenia różniamy dzwony kultowe (kościelne wieżowe, cmentarne, sygnaturki, ołtarzowe itp.), świeckie (ratuszowe, zegarowe, pożarne, grające itp.).

Anielski poeta John Donne (1573-1631) napisał, a Ernest Hemingway w swej powieści „Komu bije dzwon” powtórzył jako motto, takie oto słowa: „Śmierć każdego człowieka umniejsza mnie, albowiem jestem zespólny z ludzkością. Przeto nigdy nie pytam, komu bije dzwon; bije on tobie.” Jest więc dzwon także swoistym mementem naszej śmiertelności.

Żeby jednak dzwony mogły bić, musi je ktoś stworzyć, odląć, nadać im głos. Jest to domeną ludwisarzy. Na świecie jest sporo słynnych dzwonów,

1965 postanowiła kontynuować jego dzieło. Dzisiaj w brodekiej ludwisarni odlawa się około 200 dzwonów rocznie. Pracuje tu cała rodzina i 10 pracowników. W sumie odlano tu około 4300 dzwonów od 1,5 - 5200 kg dla potrzeb kościołów krajowych, ale i zagranicznych - w Polsce, ale także w Afryce, w roku przyszłym będą tu odlawać kuranty dzwonkowe na zamówienie z Kanady. Dużym powodzeniem cieszą się także małe dzwony bożonarodzeniowe z reliefem stajenki. W roku 1995 odlano tu dzwon dla papieża Jana Pawła II, który mu wręczono podczas odwiedzin naszego kraju. W roku 1997 dla potrzeb Filharmonii Wiedeńskiej odlano zostały dwa dzwony koncertowe potrzebne do



RODOWÓD LUDWISARZY Z BRODKA



▲ Dzwony przygotowane do wysyłki.

Zdjęcia autor

„Symfonii fantastycznej” Hectora Berlioz, z którą w tym roku dzwony te wraz z filharmonią objechały cały świat.

Pani Maria, do imienia tego jeszcze wrócimy, jest więc kierowniczką zakładu „Zvonařská dílna”, który znany jest szeroko daleko. Ma nawet swe miejsce w Muzeum J. A. Komenského w Przeborowie.

Skąd dzwony w tym rodzie, który po kadzieli wywodzi się z polskich hrabiów Ostrowskich? A więc po kolei. Hrabia Krzysztof Ostrowski od połowy XVII wieku posiadał swe dobra w okolicy Lwowa. Podczas jednego z licznych najazdów hord tatarskich lub mongolskich pod koniec tamtego stulecia został zamordowany, jego żona zmarła przy tym rażąco apopleksją. Słudze udało się ich dzieci, Marię i Mieczysława, zawięzać do Warszawy, gdzie zaopiekował się nimi wuj generał Ostrowski. Maria później po skończeniu szkoły klasztornej w Krakowie została przełożoną klasztoru i wychowawczynią królewskich dzieci, zaś jej brat Mieczysław po studiach odbytych w Warszawie wrócił do podlowskich dóbr i oddał, w myśl życzeń tragicznie zmarłych rodziców, w każdym z pokoleń pierwotne córki nosiły imię Maria, a pierwotni synowie Mieczysław.

Matka Letycji Dytrchowej nazywała się Eleonora Ostrowska herbu Rawita. Urodziła się w roku 1876 i pilnowała rodowych tradycji. W siedemnaście roku życia wyszła za mąż za barona von Borka i żyła na przemian we Lwowie i Zakopanem. We Lwowie rodzina posiadała dwie drukarnie. Po dziesięciu latach małżeństwa, które zaowocowało czworgiem dzieci, mąż zmarł na zapalenie płuc. We Lwowie jako urzędnik bankowy pracował wówczas absolwent wyższej szkoły gospodarczej Augustyn Valášek, urodzony w roku 1879 w Lutopieczanach koło Kromierzyża. Zakochał się w starszej od siebie wdowie i pobrali się. W roku

1912 przenieśli się do Bochni koło Krakowa, a ponieważ na Wschodzie było niespokojnie, przenieśli się tam także rodzice Eleonory i za pieniądze uzyskane ze sprzedaży majątku kupili dom na rynku w Bochni i cała rodzina żyła razem.

Wybuchła pierwsza wojna światowa. W rodzinie przybyło dwoje dzieci - Maria i Mieczysław, a pani Eleonora spodziewała się kolejnego. Czasy były niespokojne, więc pan Augustyn zwrócił do dorastających dzieci z pierwszego małżeństwa pani Eleonory zawiązał do swego brata stryjecznego, księdza w Brnie. Kiedy wrócił do Bochni zastał zabudowania gospodarcze spalane, bydło i zboże zrabowane, służbę, która ratowała swe życie przed powstańcami, rozprzeczniętą. Valášekowie zamieszkali u dziadków w Bochni, a w roku 1916 kupili posiadłość w Gieraltowicach koło Wadowic, gdzie w roku 1920 urodził się Karol Wojtyła, późniejszy papież Jan Paweł II - Valášekowie znali się i spotykali z jego rodzicami. Do typowo szlacheckiego majątku należało 200 ha stawów. Według tradycji rodzinnej, pono w tym domu przenocował król Jan III Sobieski, kiedy ciągnął tęże ze swym wojskiem. Lud na pamiątkę usypał tu kopiec, obsadzając go dębami i tu bawiły się dzieci Valášków (dziwicieli), chociaż starsze panny uczyły się już w krakowskim seminarium nauczycielskim.

Sielankę przekreślił rok 1924. Valášekowie znów muszą uciekać, tym razem przed groźbą spalania domu - czyżby to konsekwencja niedawnego najazdu zbrojnego Czechów na Śląsk Cieszyński? Rodzina osiadła w Czerwonym Dworze koło Karniowa i zagospodarowała się w 250-hektarowym majątku. Do młodszych dzieci - Marii, Letycji i Witolda - musiano nająć czeskiego nauczyciela, żeby dzieci mogły pójść do szkoły. Rodzina żyła w dostatku, gos-

podarz udział się także w pracy narodowej i tak było do roku 1938, kiedy Valášekowie po raz kolejny musieli uciekać, tym razem przed Niemcami, którzy zajęli Sudety. Stracili cały majątek. I tak oto bogata rodzina znalazła się w skromnym domu w Brodce koło Przerowa. Kiedy Valášek po jakimś czasie, pragnąc zobaczyć, co dzieje się z jego czerwondworskim majątkiem, udał się tam tajnie z synem Mieczysławem, zlapał ich gestapo i oboje wyładowali w Dachau. Rodzina długo nie wiedziała, wreszcie starsza Maria wbrew sprzeciwowi matki pojechała ich śladem i tak samo wpadła, i znalazła się w Dachau, gdzie dopiero po jakimś czasie dowiedziała się, że znajdują się tam także jej ojciec i brat.

Życie pisze ciekawsze historie, niż pisarze. W Marii podkochiwał się dawniej pewien sudecki Niemiec, który wówczas był wysokim urzędnikiem w Opawie i przypadkowo natrafił na dokumenty Marii Walaschek. Pojechał

więc do Dachau i uwolnił Marię, jej ojca i brata.

Na początku wojny Letycja poznała w Brodce Józefa Dytrchę i niebawem się pobrali. Dytrch tuż przed wojną urządził sobie palarnię kawy, jednak urzędy niebawem przeszkodziły mu w interesie, który rozkręcił się nieco dopiero po wojnie, jednak w grudniu 1947 roku samowznawca rewolucjonista rzucił mu całe urządzenie do prania kawy. Po 1948 tylko choroba serca sprawiła, że jako kapitalista nie znalazł się w obozie koncentracyjnym. W rodzinie Dytrchów nastąpiła bieda. Józef miał innej różnej pracy, między innymi tajnie odlewał klamki, które cieszyły się wielkim powodzeniem.

Doświadczenia w tym zakresie oraz zakład z kolegami, że naprawi zniszczony brodecki dzwon kościelny, sprawiły, iż utalentowany technicznie i artystycznie Józef Dytrch zaczął studiować technologię odlawania dzwonów i w roku 1950 ich pierwszy dzwon, to dziełko małe przy tym pomagała żona Letycja, zawiązała na wieży brodeckiej kościół.

I tak się zaczęła nowa epoka w życiu Dytrchów. Okazało, jak stwierdził spec od tych spraw, że ludwisarzy samouczy z Brodki dobrze opanowali swe rzemiosło, że potrafili odląć dzwon tak, jak należy. W roku 1962 udało im się z powodzeniem ponownie odląć 22-tych ważący kopię cennego, zniszczonego dzwonu z roku 1572 w miejscowości Płafany. Praca nad dzwonem została sfilmowana, a film zdobył później w Cannes główną nagrodę w kategorii filmów dokumentalnych. Przybywały zamówienia, które były realizowane, pomimo iż ustrój i urzędniczy przeszkadzały, jak mogli. Małżonkowie współpracowali, on obliczał i konstruował, ona dokonywała itd. Powstał rodowy znak w kształcie gałązki tui, które zdobią odład każdy dzwon zrodzony w brodeckiej ludwisarni.

W roku 1965 zmarł Józef Dytrch i zdawało się, że wszystko się skończyło. Jednak pani Letycja otrząsnąwszy się z bólu, postanowiła kontynuować samą dzieło swego męża, ich wspólne dzieło. Jednak, co innego było pomagać, a co innego pracować samodzielnie. Pierwszych par odlewów było nieudanych, ale którzy z kolei się udali i zaczęły odlewać dzwony dalej, a po niej pracę tę przejęła jej córka Maria Tomášková-Dytrchová. Pani Letycja ma dziś 80 lat. Ludwisarzem została także jej wnuczka, córka pani Marii, również Letycja, zaś jej dwupiętnastu syn Andrzej, codziennie jest prowadzony do warsztatów odlewniczych, by przywrócić im do atmosfery swego przyszości go zawodu.

Tak w bardzo uproszczonym spoście przedstawia się droga ludzi o karności polsko-czeskich, którzy swoje nady wstawili i utrwalili w spuściźnie dziedziców dzwonów. Niedawno z Warszawy otrzymali zezwolenie na umieszczenie na dzwonach rodowego herbu Ostrowskich.

Rodzina Tomášków-Dytrchów ma licznych krewnych w Polsce - w Gliwicach, Sopocie, Gdyni i Nowym Targu. Z polskich tradycji zachowała się rodzina już tylko wieczerna wigilijna z takim pod obrusem, poświęconymi opłatkami, zupą rybną, karpem smażonym itp., dawniej śpiewano też polskie koledy.

KAZIMIERZ JAWORSKI



▲ Praca przy czyszczeniu odlawionego.



▲ Maria Tomášková-Dytrchová.

które odlawali nie mniej słynni ludwisarze. Wrócimy jednak do współczesności i do niedalekiego ostatecznie Brodka koło Przerowa, gdzie od lat odlawiają dzwony Dytrchowie, gdzie ludwisarzami są także kobiety o polskim rodowodzie.

W ubiegłym roku Milan Švihálek wydał w Brnie książkę „Jak se rodi zvony - Putování brodeckých zvonařů dvacátým stoletím”, gdzie w interesujący sposób przedstawił kronikę rodu brodeckich ludwisarzy.

Otóż w Brodce przy ulicy Stefánikowej 196 istnieje warsztat ludwisarski Marii Tomáškové-Dytrchové, która to artystycznie rzemiosło odziedziczyła przed 15 laty po swej matce Letycji Dytrchowej z domu Valáškové, jednej z nielicznych kobiet, która po śmierci swego męża, Józefa Dytrchy, w roku

LEKTURA Z PRZYMRUŻENIEM OKA

(42)

Z. OLECH

Graj, Cyganie...

czyli

Dziewczyna znad Olzy

- Jak to, mój ojciec, o tak niezwykłej porze? Widocznie zaszło coś nadzwyczajnego. Przecież, Francois, wyjdź na spotkanie memu ojcu i wprowadź go tutaj.

Gdy Francois opuścił komnatę, piękna kobieta przycisnęła dłoń do mocno bijącego serca.

- Dlaczego ogarnia mnie taki niepokój, ilekroć stanie się coś nieoczekiwanego? Przecież już teraz nie mam się czego lękać.

Drzwi komnaty się otworzyły i na progu ukazał się książę Ksawery. Na twarzy Very pojawił się radosny uśmiech, podbiegła do ojca i pocałowała go w rękę.

- Jakże się cieszę, ojczu, że cię widzę u siebie. Niestety, mój mąż nie załaził w domu, bo wczesnym rankiem wyjechał na polowanie.

- Ma dzisiaj wyjątkowo piękną pogodę - odparł książę. - Właśnie dlatego przyjechałem, aby cię zabrać na spacer.

- Ach, jak miłe z twojej strony, ojczu - ucieszyła się Vera. - Ale jak widzisz, nie jestem jeszcze ubrana, jednakże ubiorę się szybko i zaraz będę do twojej dyspozycji.

Nie trwało piętnastu minut, gdy Vera ukazała się w całej swojej krasie. Zamiat eleganckiego szlafroka miała na sobie kostium spacerowy, obcisłający rękawy figurę. Książę podał córce rękę i wyprowadził ją do powozu, oczekującego przed pałacem. Nie uszło uwagi Very, że ojciec był dzisiaj wyjątkowo blady. Zaczarowane jego oczy wskazywały, że przepędził bezsenne noce.

- Czy nie jesteś przypadkiem chory? - zapytała, sadowiąc się przy nim w powozie.

- Chory? Nie, nie jestem chory, ale... - Książę nie dokończył odpowiedzi, bowiem powóz zatrzymał się właśnie w wąskiej uliczce. Najwidoczniej stanęły otrzymane uprzednio takie rozkazy.

- Dlaczego nie jedziemy dalej? - zapytała Vera zdziwiona. - Czyżbyś miał zamiar tutaj wysiąść?

- Właśnie, moje dziecko! - odparł książę. - I prosiłbym cię, abyś uczyniła to samo i poszła za mną.

- Abym poszła za tobą? A dokąd mnie chcesz zaprowadzić?

- Bądź łaskawa nie pytać mnie o to, moje dziecko, tylko chodź ze mną. Chcę ci wyznać szczerze, że proponując ci przejażdżkę, chodziło mi o to, abyś mi towarzyszyła do pewnego ponurego i smutnego miejsca. - To mówiąc, książę wysiadł z powozu i podał rękę Very. Oboje skierowali się do jeszcze węższej uliczki, przy końcu której wznosił się wysoki, ponury budynek.

Podeszli do bramy i książę zapukał. Najwidoczniej spodziewano się jego przybycia, bowiem brama się otworzyła i odwiechny z ukłonem pełnym szacunku poprowadził księcia wraz z córką do prawej oficyny. Tutaj czekał już na nich siwowłosy mężczyzna, który również złożył księciu głęboki ukłon, wyciągnął mu jakiś klucz i zniknął.

- Widzę, że jakiś dziwnie wznosi się panu w tym domu - zauważyła Vera.

- Czyż mieszkają tu ludzie nie umiejący mówić?

- Tak, moja córko! Większość ludzi tu zamieszkujej do głusi, ślepi i niemi. Ale chodź ze mną.

Vera nie zdawała sobie sprawy, dlaczego serce jej zaczęło nagle bić mocniej. Opanowała ją uczucie strachu. Najchętniej uciekłaby stąd, nie oglądając się za siebie. Teraz książę otworzył male drzwiczki, których Vera dotychczas nawet nie zauważała. Zająrzła do wnętrza mrocznego pokoju. Wnętrze to było bardzo niemiłe.

- Podaj mi rękę, moje dziecko - zaproponował książę. - Nie lękaj się, przecież twoje ojciec jest przy tobie. Chodź spokojnie tam, dokąd cię zaprowadzę.

Opanowując niechęć, Vera wyciągnęła rękę do ojca, a ten pociągnął ją za sobą do ciemnego wnętrza pokoju. Drzwi zamknęły się za nimi i spowity ich zupełne ciemności. Nagle Vera doznała wrażenia, jakby podłoga ugięła się pod jej stopami.

Ach ojczu - jęknęła młoda księżna - gdzie mnie przyprowadziłeś? Co to wszystko ma znaczyć? Ta klatka, w której się znajdujemy, wyraźnie porusza się z nami!

- Nie, moje dziecko! Znajdujemy się tylko w windzie.

- A dokąd ta winda jedzie?

- Tam, gdzie spoczywają zmarli.

W tym samym momencie winda zatrzymała się i książę Ksawery otworzył drzwi. Vera zorientowała się teraz, że znajdują się w podziemiach budynku. Książę nie dając jej czasu do namysłu, ujął ją pod rękę i wprowadził do sali, otoczonej czterema nagimi ścianami. W tej sali nie było nic, oprócz zwykłego, drewnianego wzniesienia. Na wzniesieniu leżał jakiś duży przedmiot, odkryty czarnym sukniem.

Piękna księżna drgnęła, szybkim ruchem wyswobodziła rękę z uścisku ojca.

- Podejdz bliżej, moja córko - zawołał książę Ksawery. - Nie bój się! Przyprowadziłem ci tutaj, aby wraz z tobą odmówić modlitwę za duszę zmarłych.

- Modlitwę? - wybiegło z ust księżnej. - A za kogo chcesz się modlić, ojczu?

- Za zmarłą, z którą w życiu nie byliśmy zbliżeni, lecz z którą obydwoje jesteśmy związani węzłem naturalnym. Spójrz, Vera, tutaj przy tej trumnie, odkrytej czarnym kirem, pragnę uczynić cię wyznaniem, na które rzadko kiedy pozwól sobie ojciec względem rodnionej córki. Całą noc walczyłem z sobą i doszedłem do przekonania, że powinąs o tym wiedzieć, gdyż masz do tego prawo. Byłoby z mojej strony chętnością, gdybym miał daleko. Dotychczas byłś pewna, że jesteś moim jedynym dzieckiem. Jednakże w rzeczywistości było inaczej.

Wzrok księżnej z przerażeniem spoczął na twarzy księcia. Wiedział, że w tej ciemnej czeluści, miała się dowiedzieć, że człowiek, którego dotychczas uważała za ideal, także kiedyś w życiu popełnił fałszywy krok? Książę ujął dłoń Very i uściśnął ją mocno.

- Córko moja - zaczął mówić szeptem. - Był czas, kiedy jeszcze nie miałem siwych włosów i kiedy serce moje było młodzieńczym rytmem. Wówczas to poznałem pewną dziewczynę, która rozpałała w mej duszy płomień miłości. Dziewczynę tę umieszczęśliwiłem. Posiadała ona jednak złachetne serce, toteż nie przeklinała mnie, lecz znosiła swój los z pokorą i, aczkolwiek wiedziała, gdzie się znajduje, nigdy nie usiłowała mnie szukać. Dopiero wczoraj zobaczyłem tę kobietę znowu. Zobaczyłem ją na łożu śmierci i związała mnie przyrzeczeniem, że będę pamiętał o jej - o moim dziecku. Ach, jakże ciężkie spełniłbym to przyrzeczenie, nieestetykując los sprzeciwiał się temu. Odnalazłem wprawdzie moje dziecko, ale nieistny już w trumnie. Vera, tam pod tym czarnym kirem spoczywa twoja siostra.

Nawet zimne serce Very wzruszyło się pod wpływem tych słów. Oczy jej napelniły się łzami. Wciąż miała siostrę.

(cdn.)

№ 12

Cena 10 gr



CZYTAŁO

Drukowana od kilku miesięcy powieść w odcinkach „Graj, Cyganie...” jest pod wieloma względami wyjątkowa. Nie da się jej porównać z innymi, co w okresie międzywojennym zostało albo napisane na Śląsku Cieszyńskim, albo wyrastało z realiów tego regionu, a co cieszyło by się równą popytnością.

Tajemniczy zaiste utwór. Tym bardziej, że jego autorstwo do dziś budzi wątpliwości i na dobrą sprawę nigdy nie zostało ustalone. Wiadomo tylko tyle, że pod pseudonimem Z. Olech ukrywał się ktoś, kto znał karwińską rzeczywistość z końca XIX, błądził z przelotem stuleci i posiadał znakomite rozeznanie w gustach czytelników. Ten ślad mógłby prowadzić do Gustawa Morcinka, ale pod warunkiem, że chciałoby się w nim widzieć pisarza niezręcznego na treści narodowe, z których wszak „Cygany” jest dosłownie wyprany.

Nie, Morcinek na pewno nie traciłby czasu na wymyślanie sensacyjnej fabuły, na włóczenie głów bohaterów po tabarach cygańskich, domach publicznych i w ogóle po marginesach hierarchii społecznej, ani tym bardziej na konstruowanie pozytywnej, budzącej sympatię postaci księżniczki Larischa, której niewątpliwym prototypem był hrabia Larisch-Mönnich, człowiek nie zasługujący z punktu widzenia biedoty gorzej na szacunek. Wszak Morcinek był jej - a nie jej „właścicielem” - bardem.

Sek w tym, że drugiego, równie jak Morcinek utalentowanego fabularyzatora literatury cieszyńskiej nie wydała. A spośród pozostałych, związanych ze Śląskiem Cieszyńskim pisarzy polskich mogłaby „Cygany” napisać akurat Zofia Kossak-Szczucka. Pod warunkiem jednak, że przybyłaby do Górek Wielkich 20-30 lat wcześniej i nie miałaby - tak dla niej przecież charakterystycznego - narodowego spojrzenia na sprawy i ludzi tego regionu.

Poproszony o rozwiązanie tej zagadki Janusz Odnowa-Pieniążek, dyrektor Muzeum Literatury im. A. Mickiewicza w Warszawie, rozłożył bezradnie ręce. Wiadomo, że rzecz wychodziła w zeszytach, bez daty, w clemerydalnym wydawnictwie „Dobra Powieść” w Warszawie, że tłoczono ją w stołecznych drukarniach i że na Śląsku Cieszyńskim była bestsellerem. Świadczy o tym, znajdujące jeszcze na naszych strychach, do dnia dzisiejszego egzemplarze. Stanowczo za mało danych, by można się było pokusić o wytypowanie autora.

Ciągle też otwarta pozostaje kwestia wartości artystycznej tego osobliwego utworu. Zakładając, że na miano dzieła sztuki zasługują utwory zawierające treści uniwersalne, wyrażone ładunek poznawczy i ponadczasowe przesłanie, należałoby „Cygany” tej wartości odmówić. Nie łudźmy się - jest to w sumie blaha opowieść o rozstaniu perypetiach miłosnych dziewczyny z dobrego domu. O jej cytrylicznych powodzeniu nie decydują żadne wyższe idee, lecz sama, złożona z niezliczonej ilości sensacyjnych i egzotycznych wątków, fabuła i - zawsze chwytny - schemat walki dobra ze złem. Pod względem wyobraźni i zastosowania zbliżonej do estetyki filmowej kompozycji nieznany autor niewątpliwie wyprzedził współczesnych scenarzystów seriali filmowych. Co usprawiedliwia czytelnika nad „Cygany” zachwytu i stanowi zarazem niemałą dla Z. Olecha powód do chwały. Nieprawdaż? (k)

LEKTURA Z PRZYMRUŻENIEM OKA

(43)

Z. OLECH

Graj, Cyganie...

czyli

Dziewczyna znad Olzy

- Siostrz moja - wyszeptęła, a dwie wielkie łzy spłynęły po jej policzkach. - Ach, dlaczego zmuszona jestem widzieć cię umarłą. Dlaczego nie mogę spojrzeć w twoje oczy i przytulić cię do mego serca. Tak, drogi ojczu, w tej chwili razem z tobą oplukuję tę straszną. Pragnę się pomodlić razem z tobą za duszę zmarłej siostry, jak gdybyś ją znała w życiu i jak gdyby była bliska mojemu sercu.

Książę pochylił się i wycisnął gorący pocałunek na czole Very.

- Dziękuję ci za te słowa, moje dziecko, sprawiły mi one wielką ulgę. Pójdź i popatrz w martwą twarz swojej siostry. Bóg mi świadkiem, że spełniłbym względem niej swój obowiązek, gdybym wiedział, że jest ona moim dzieckiem. A mianem ją przecież przy sobie tak blisko i tak często patrzyłem w jej oczy, jednakże głos natywny nigdy mi nie zdradził, że to jest moja córka.

Na brzmienie ostatnich słów Vera mimo woli cofnęła się.

- Jak to, mój ojczu - wyszeptęła drżącym głosem - więc ty za życia znałeś swoją córkę? Widywałeś ją i nie wyczułeś, że to jest twoje dziecko? A gdzie ją spotykał? Powiadasz, że często patrzyłeś w jej oczy, więc i ja prawdopodobnie musiałam znać moją siostrę.

- Znałaś ją, Vera, i poznasz ją z pewnością, gdy ujrzysz jej twarz. - Ujął córkę za rękę i pociągnął ją lekko w stronę wzniesienia. W następnej chwili drugą ręką ścisnął czarny kór z trupa.

- Tutaj, Vera, tutaj spoczywa twoja siostra. Zobacz, jaka jest piękna, nawet po śmierci. Wygląda, jakby spała. Moje biedne, nieszczęśliwe dziecko. Twoi ojciec jest przy tobie, lecz niestety mój bóg nie może cię zbawić do życia. - Nisko pochylała się głowa księżna nad bladą twarzą zmarłej, spoczywającej w otwartej trumnie. W momencie jednak książę przestraszył się, bowiem usłyszał okrzyk rozpaczliwy za sobą. Okrzyk ten wydała Vera.

- To nieprawda, ojczu, to nie może być prawda! - wołała młoda księżna, patrząc obłąkanym wzrokiem na ojca. - To jest jakiś pomysł. Ta zmarła nie mogła być moją siostrą. Joanna Wrońska miałaby być twoją córką? Przecież ona była moją pokojówką i dzisiaj rano została stracona na szubienicy. To jest niemożliwe, drogi ojczu, aby twoje dziecko popełniło takie przestępstwo. Błagam cię, zaklinam cię, powiedz, że się pomyliłeś. Oszukano cię po prostu!

- A jednak to jest twoja siostra, Vera - odpowiedział książę głosem nabrzmiałym bólem. - Dziwnie bywają koleje losu. Tak, ta dziewczyna pozostając u ciebie w służbie, spełniającą każde twoje życzenie, posiadała całkiem inne prawo do życia. Była księżniczką, a w domu swego ojca musiała spełniać obowiązki służące. Joanna Wrońska była owocem mojej grzesznej miłości. Ta dziewczyna nie była przestępczynią, moja córka została niewinnie skazana, padła ofiarą czystego przestępstwa. Vera, musisz wiedzieć teraz, że ja nie podpisywałem wyroku śmierci, na mocy którego ją stracono. Czyżbyś podstępnie ręką sfałszowała mój podpis. Niechaj osoba ta będzie przeklęta. Znowu rozległ się głuchy jęk, księżna Vera zachwiała się, jakby rażona piorunem. Piękna, dumna kobieta kłębała teraz u nóg swego ojca, uderzając białym czołem o kamienną podłogę kościoła.

- Vera, córko moja, co ci się stało? - zawołał książę z przerażeniem, nie mogąc sobie wytknąć żadnego zachowania Very. Vera, podnieś się, podaj mi rękę i opamiętaj się wreszcie. Dlaczego obejmujesz moje kolana? Dlaczego patrzysz na mnie z taką rozpaczą? Powiedz, Vera, co niepokoi twoje serce? Tutaj w obliczu majestatu śmierci opowiedz mi wszystko.

Straszliwa walka rozgrywała się teraz w duszy księżnej. Nigdy nie zdobyłaby się na odwagę wyznania całej prawdy ojcu. Ojciec nie powinien się dowiedzieć, że jego córka jest morderczynią. Powoli zaczęła się uspokajać, z trudem jednak utrzymywała się na nogach. Musiała obydwoma rękami przytrzymać się trumny, żeby zachować równowagę.

- Wybach, ojczu - wyszeptęła bezdźwięcznym głosem - że uległam chwili słabości, jednakże zbyt straszliwie brzmiała twoja kłątwa. Miałeś słuszność! Cóż to musiał być za straszny człowiek, który zdobył się na to, aby to śliczne stworzenie wydać w ręce kła!

- Nie mówmy więcej o tym! - uspokoił ją książę. - Klękniemy teraz, moja córko, i pomodlimy się za duszę zmarłej.

Książę osunął się na kolana, a Vera poszła za jego przykładem. Długo obydwójce trwali w milczącej modlitwie, ale tylko książę modlił się szczerze, Vera nie miała śmiałości.

- A teraz, moje dziecko - rzekł wreszcie książę Ksawery, podnosząc się z ziemi i pomagając wstać Verze - to, cośmy stracili, nigdy już do nas nie wróci. Dzięki Bogu, że choć ciebie mi pozostało. Przecież zawsze będziesz kochać swego ojca, prawda? Opiekować się nami będzie duch Joanny i błogosławić każdy nasz czyn.

Piękna kobieta zadłapała przy tych słowach. Joanna ma ją błogosławić? Nie, z pewnością Joanna umierała z przekleństwem na ustach, z przekleństwem, które ją ścigał będzie przez całe życie.

- Bądź łaskawa zostać tutaj chwilę sama, moje dziecko - powiedział książę. - Pragnę wydać kilka poleceń związanych z pogrzebem mego dziecka. Trzeba by będzie przecież sprawić jakąś przyzwoitą trumnę. Wprawdzie pogrzeb odbędzie się w zupełnej ciszy, ale musi być godny jej książęcego pochodzenia.

ROZDZIAŁ XXVIII

Chciałabyś żyć wiecznie?

Zanim Vera zdążyła odpowiedzieć, książę Ksawery opuścił kościół, pozostawiając piękną kobietę samą z trupem tej, którą zamordowała i która była jej siostrą. Dotychczasowe zderzenie Very wzmogło się jeszcze bardziej, gdy nie czuła już przy sobie obecności ojca. Upadła na kolana przy trumnie i głosem nabrzmiałym łzami zawołała:

- Ach, gdybym wiedziała, że jesteś moją siostrą, nigdy droga Joanna nie wzywałaby cię taką przysięgą. Bóg mi świadkiem, że nie jestem jeszcze taką złą i zepsutą. Będę dąlałabym za to teraz, gdybym mogła usłyszeć od ciebie, że mi przebaczasz.

Drżącymi rękami dotknęła teraz zeszytniałej, bladej twarzy nieżyjącej dziewczyny. Niżej i coraz niżej opadała ciemnowłosa główka Vera na piersi zmarłej, która tak uroczysto spoczywała w swojej trumnie. Wreszcie głowa ta dotknęła dziewczęcej piersi, w której tak niedawno serce bić przestało. Nagle Vera zerwała się jakby tknięta obłędem, twarz jej się wykrzywiła, oczy otworzyły się szeroko i pojawił się w nich wzrok panicznego przerażenia. Suchy, nieprzytomny śmiech wydarł się z jej krtani i odrzuciwszy w tym głowę, zawołała:

- Tak, jestem szalona, wiem, że jestem szalona, skoro mogłam odnieść wrażenie, że słyszę bicie serca w jej piersi. Przecież ona umiała, skończyła na szubienicy. Na szyi jej zacisnął się katowski strzyk, więc serce jej teraz bić nie może.

(cdn.)

Przy wigilijnym stole...

W dniu Wigilii, wraz z ukazaniem się na niebie pierwszych gwiazd, w naszych domach od wieków zasiada się do uroczystej, rodzinnej wigierzy. Zgodnie z sięgającymi

Obyczaj dzielenia się opłatkiem wywodzi się ze starożytności. Dzielenie i rozdawanie chleba ofiarą. Przelamanie opłatka to symboliczny gest pojednania, miłości i przyjaźni, a spożycie tego mistycznego pokarmu ma zapewnić szczęście i pomyślność. Dopiero po tym rytuale można zasiadać do odświętnie udekorowanego stołu, tradycyjnie zastawionego wyłącznie postnymi potrawami - bez mięsa i zwierzęcych

ściszców, a niegdyś także bez nabiału i słodczy. Liczba potraw, choć zwichrajowo ustalona, była różna - w wielu regionach potraw było tyle, ile apostołów - czyli 12, ale równie często na stół stawiano nieparzystą, rzekomo szczęśliwą liczbę dań.

Zgodnie z tradycją, wigilia powinna składać się z „wszystkiego co w polu, sadzie, ogrodzie, lesie i wodzie”. Spożywano więc potrawy z maki, kasz, jarzyn, owoców, miodu, orzechów,

XVIII wieku zwyczajem, przed jej rozpoczęciem domownicy zbierają się przy wigilijnym stole, by podzielić się opłatkiem i złożyć sobie życzenia zdrowia i pomyślności.

a w bogatszych domach również dania rybne, z których obecnie słynie polska kuchnia wigilijna. Jej specjalnością do dziś pozostały też m.in. barszcz czerwony z uszkami, kapusta z grzybami, kompot z suszonych owoców, kluski z makiem i piernik miodowy.

Przy wigilijnym stole należało przestrzegać kilku zasad. Ważne, by zasiadała przy nim parzysta liczba osób, w przeciwnym razie któryś z domowników mógłby umrzeć w ciągu następnego roku. Uważano też, by miejsca przy stole zajmować według starszeństwa,

by również według starszeństwa odchodzić z tego świata. Na znak wspólnoty i więzi potrawy podawano w jednej misce dla wszystkich domowników. Aby zapewnić sobie obfitość w nadchodzącym roku każdego dania należało przynajmniej spróbować.

Po wigierzy stołu wigilijnego nie sprzątano na noc, po to, by resztami mogły pożywić się dusze zmarłych, które przybyły z zaświatów. Czas oczekiwania na nocną mszę - pasterkę mijał na śpiewaniu koled, odwiedzinach przelatających i wróżbach, dotyczących urodzaju, zdrowia i miłości. Od niedawna wypielnia go również oglądanie gwiazdkowych prezentów.

Surowe ziemniaki, owies, jabłka, orzechy, pieniądze...

Sklócenie górale ślasy zanim zasiadą do wigierzy wigilijnej muszą się najpierw pogodzić. Czują to przy „półeczce wilijów”, czyli spirytusowej nalewki, przypalanej na cukrze, doprawionej cytrynowym i goździkami.

Górali przygotowują „wilijówkę” odpowiednio wcześniej, aby mogła się „przetrawić”. Chłopów oczywiście kusi, żeby ją wcześniej spróbować, ale babcie ją dźwierają pod kluczem. One też będą ją wydzielają, aby zażegnawać sasiadkie swary. Każdy ze sklócenów otrzyma mały kieliszek, tzw. półeczek.

W Wigilię w Beskidzie Śląskim dawne zakazy i nakazy, które „na gronicach się wyhodowały” aktualne są do dziś. 24 grudnia dzieci pilnują, aby „jakiś bonki patykami lub duktami od mamy, czy taty nie dostać”, bo wtedy cały rok zapowiadał się pełen kar i rozróż. Tradycja górska nakazuje również, aby tego dnia nie rąbać drewna, „bo mogłoby się nie dać Boże cośk stać”. W Wigilię nie godzi się także odwiedzać sąsiadów. Jeżeli trzeba już coś pożytyć, to wysła się dziecko, które było zawsze symbolem siły. Nie wolno natomiast wysłać kobiety, była ona bo-

wiem symbolem złych mocy, które „młoko krowom odbierają”.

Na górskich stołach znajdują się chleb oraz surowe ziemniaki, jabłka, orzechy, owies, pieniądze i zdjęcia zmarłych. „Górale wierzą, iż na wigierzy przybędą wszystkie duszki i będą podziwować se jaką to wilję jedzą”. Wigierzy rozpoczyna długa modlitwa, po której górale dzielą się opłatkiem. Tradycyjny postłek to „bryja”, czyli zupa z suszonych owoców oraz ziemniaki z kapustą. Od stołu odejść może jedynie gospodyni. Dopiero po wigierzy najmlodszy idą zobaczyć „co im to Jezusek przyniósł pod choinkę”. W dawnych czasach prezentem była najczęściej „skibeczka chleba i szulka masła”.

Kultywując tradycję regionalną mieszczanie na Śląsku Cieszyńskim przy wigilijnym stole łamać się będą „radośnikami”, czyli maczanym w miodzie lub smarowanym masłem opłatkiem. Na stołach nie zabraknie „buch”, czyli klusek wyrabianych z ziemniaków i maki, nakładanych łyżką na wrzatek, a także „sejkanek” - specjalnie przygotowanych, długich kluseczek. Będą też jabłka symbolizujące pojednanie.



Na św. Szczepana: panny i »śmieciarze«

W drugim dniu świąt, na św. Szczepana, domy w których mieszkały dorastające panny odwiedzały „śmieciarze”. Starali się przyszyć jak najwcześniej ranę, gdy jeszcze nie uprzątnięto rozście-

lonej w wigilię na podłodze słomy. Wtedy panna musiała dać okup, najczęściej w postaci wódki. Mogła mieć „za” to nadzieję, że odwiedzający ją kawaler niedługo przyjdzie ponownie, ale już jako konkurent do jej ręki.

Nielubianym dziewczynom kawalerowie musieli słomą ściekić od drogi do chaty, a w niedostępnych miejscach, najczęściej na dachach lub drzewach musieli kukły. „Wyróżnione” w ten sposób panny były pośmiewiskiem całej wsi.

Z rana gospodarze szli kołędą do koni, a gospodynie do bydła. Dawano zwierzętom kolorowe opłatki, chleb i wigilijne potrawy. Krowy dostawały też czosnek chroniący je przed urokami rzucanymi przez czarownicę. W sadach wiązano słomianymi powrośłami drzewa owocowe, by obficie rodziły. Poświęconym na sumie owsem gospodarze obsiewali nieurodzajne zagony, żeby ziemia dobrze plonowała. Świeconym owsem obrzucani się w kościele, czyniąc to na pamiątkę ukamienowania świętego Szczepana.

Wieczorami goszczono się wzajemnie, czekając na kołędników, którzy nie omijali żadnej, nawet najbardziej zagrody. Chodziły grupy z Herodem, kozą lub turoniem. Ich wizyta miała przynieść domownikom pomyślność. Dlatego obokodowywali każdego z osobna, śpiewając odpowiednią kołędę czy to pannie, czy gospodyni czy gospodarzowi.

Rodowód polskich koled

„Anioł pasterkom mówił” to jedna z najstarszych polskich koled, którą już w XV wieku nuczono przy wigilijnym stole. Tę i wiele innych Bożonarodzeniowych pieśni śpiewamy również obecnie, choć coraz częściej wspólnie śpiewanie zastępują koledy z płyt i magnetofonowych kaset.

„Koledą” w tradycji polskiej oznaczała początkowo pieśń noworoczną, dopiero później termin ten związany został z pieśniami o narodzeniu Chrystusa, a Betlejem i betlejemskiej gwiazdzie, o pasterkach i królach spieszących do szopy. Hymny łacińskie, od których wywodzą się również polskie koledy, komponowano we Włoszech już w średniowieczu, a po całej Europie rozpowszechniali je franciszkanie. Legenda mówi nawet, że autorem pierwszej koledy był sam św. Franciszek.

Polska twórczość kolednicza rozwinęła się w XVII i XVIII wieku. W tym okresie powstała śpiewana do dziś koleda „W łobie leży” autorstwa polskiego kaznodziei Piotra Skargi, koledy Morzyna i Kochanowskiego czy też nieco

późniejsza (XIX w.) koleda Franciszka Karpińskiego „Bóg się rodzi”.

Forma śpiewanych w Polsce koled jest różna - część to uroczyste polonezy



i hymny, niektóre mają rytmy mazurka lub krakowiaka, inne przypominają kolysanki. Niezależnie od melodii, większość z nich pełna jest prostoty i ludowej mądrości, w wielu pobrzmiewają wątki patriotyczne. Narodzonego Chrystusa, choć jest Bogiem, traktuje się z serdeczną poufnością. Górale uzbijają się nad Nim: „Czy nie lepiej Ci było, siedzieć sobie w niebie, wsak Twój tatuś kochany, kochany, nie wyganił Ciebie”. To właśnie owo ciepło i prostota płynące z Bożonarodzeniowych pieśni jest tym, co urzeka w nich najbardziej. Wszak jedną z najpopularniejszych w świecie koled „Stille Nacht, heilige Nacht” („Cicha noc, święta noc”) ułożył naprędce w wigilijny wieczór 1818 roku bawarski organista.

Cechą polskich koled jest ich powszechność. Śpiewane są w całej Polsce podczas uroczystości kościelnych i domowych, zwłaszcza przy wigilijnym stole. Chętnie sięgają po nie również artyści, dając co roku koncerty koled i nagrywając je w coraz to innych aranżacjach.



W ostatniej chwili

Karp w jarzynach

Składniki: 60 dag filetów z karpia, 4 średnie cebule, 2 marchwie, 1 pietruszka, mały seler, por, 1 łyżka masła, kawałek liścia laurowego, po kilka ziaren ziela angielskiego i pieprzu, sól do smaku, 2 płaskie łyżeczki żelatyny.

Przygotowanie: Poszatkować bardzo drobno wszystkie jarzyny, włożyć je do garnka wraz z masłem i przyprawami. Dodać 4 szklanki wody i dusić, aż będą miękkie. Następnie ułożyć na nich posypane solą i pieprzem drobna ryba. Dusić na niewielkim ogniu, pod pokrywą, ok. pół godziny. Ostudzić. Do ozdobzonego wywaru z jarzynami dodać żelatynę, po polgodzinie zagotować, zmiksować i odstawić do ostygnięcia. Tężejącym sosem polać całą rybę. Zastudzić w lodówce. Podawać z cytryną lub majonezem.

Szynka w galarecie



Składniki: Ok. 25 dag szynki, 6 jaj, 1,5 szklanki lekkiego rosółu lub wywaru z warzyw, 1 mały kieliszek białego wina, 1/4 szklanki śmietanki kremówki, 3 łyżeczki (płaskie) żelatyny, pieprz, sól, 2 łyżki posiekanej natki pietruszki.

Przyprawa: Żelatynę zalać zimnym wywarem lub rosółem, po 30 min. zagotować, dodać wino, odstawić do wystudzenia. Salatkę ogurdek, wszystkie jej boki polać galaretką, która na chłodnych ściankach powinna szybko stężeć. Wyłożyć ją cienkimi plasterkami szynki, resztą szynki zemleć, dodać sól, pieprz, śmietankę oraz kilka łyżek studzonej się galarety. Dokładnie wyróbnić masę, wyłożyć ją do salaterki, udekorować połówkami jajek na twardo, posypać natką pietruszki i zalać resztą galarety.

Jabłka z bakaliami w kremie



Składniki: Tyle jabłek, ile biśiadników, 3 łyżki rodzynków, 1 łyżka posiekanych migdałów lub orzechów laskowych. Na krem (proporcje dla 6 osób): 4 jajka, skórka starta z całej cytryny, 3 łyżki tartej bułki, 4 łyżki cukru.

Przyprawa: Jabłka obrać i wydrążyć gniazda nasienne. Obgotować we wrzącej wodzie. Wydrążone miejsca napłnić mieszaną rodzynkami i siekanymi migdałami lub orzechami. Jabłka ułożyć na głębokim żaroodpornym półmisku. Przygotować krem: żółtka utrzeć do białości z cukrem, dodać tartą bułkę, skórkę cytrynową oraz ubitą sztywno pianę z białek. Kremem zalać jabłka i wstawić do nagrzanego piekarnika. Piec, aż wierzch zacznie się rumieć. Podawać na gorąco.



▲ Z kolorystą i atmosferą Świąt Bożego Narodzenia nieodłącznie związane są szopki, stajenki, jasełka. Na zdjęciach: jasełka w kościele w Salajce, w kościele pw. Serca Jezusowego w Czeskim Cieszynie oraz w kościele w Cierlicku.

Fot. KAZIMIERZ JAWORSKI

Dnia 28. 12. 1998 obchodzi 60-lecie urodzin Szanowny
pan WŁADYSŁAW KARPETA
z Łak. Z tej okazji życząc szczerych życzeń przesyłamy
żona Kazia, Marek, Mirek i Marianka. OL-182

Dnia 20 grudnia 1998 r. minęło siedemnaście lat od chwili, gdy od nas odszedł na zawsze nasz Niedziałowany
śp. WŁADYSŁAW FOLTYN
z Hawierzowa-Suchej, który obchodziłby 6 stycznia 1999 r. siedemdziesiątą rocznicę urodzin. O chwilę wspomnień proszą żona, córka i syn z rodzinami. O-122

Dnia 26. 12. 1998 przypada 7. bolesna rocznica śmierci naszego Ukochanego Syna
śp. ZDEŃKA BATORKA
z Cz. Cieszyńska. O chwilę wspólnych wspomnień proszą rodzice. AD-236

Dnia 22. 12. 1998 miały 12. i 13. rocznica śmierci naszych Kochanych Rodziców, Dziadków
śp. JANA I NATALII CIENCIAŁÓW
z Karwiny-Nowego Miasta. Tym, którzy razem z nami poświęcili Żyłyśmy chwilę cichych wspomnień, dziękują córka i syn z rodzinami. C54/258

„Błogosławieni odtąd umarli, którzy w Panu uśmierają”.
Dnia 23. 12. 1998 miały pierwszą rocznicę śmierci, kiedy z naszego grona rodzinnego odszedł na zawsze nasz Kochany Mąż, Ojciec, Dziadek, Teść, Szwagier, Wujek, Kuzyn
śp. GUSTAW GUTK
z Końskiej-Podlesia. Wszystkim, którzy razem z nami poświęcili Mu chwilę cichych wspomnień, dziękują żona i dwie córki z rodzinami. AD-244

Dnia 26 grudnia 1998 r. obchodziliby swoje 100. urodziny nasz Drogi Ojciec
śp. JAN HERMAN
z Hawierzowa-Błędowic. O chwilę wspomnień prosi najbliższą rodzinę. OL-180

„Niech Ci szumią białe brzozy
„Płaczę żędzem jarzębina”
i skowronek niech Ci śpiewa
bo świat często zapomina”.
Wczoraj 21. 12. 1998 minęła pierwsza bolesna rocznica, kiedy opuścił nas nasz Kochany
śp. BOHDAN KISZKA
z Hawierzowa. Z bólem w sercu wspominają najbliżsi. AD-221

W dniu 24 grudnia przypada pierwsza rocznica, kiedy na zawsze uciechło troskliwe i szlachetne serce naszej Ukochanej Matki, Teściowej, Babcie, Prababci i Siostry
śp. HELENY CHWISTKOWEJ
z Hawierzowa-Suchej Dolnej. Czas mijają, lecz ból w sercu pozostanie. Prosimy wszystkich, którzy ją znali, o chwilę cichych wspomnień. Córka z rodziną. B-219

Dnia 24. 12. miały 5. rocznicę zgonu
śp. ZOFII ONDRUSZOWEJ
z Olbrachcic. O chwilę wspomnień proszą najbliżsi. AD-243

kina

ORŁOWA - Wszechświat: Nędzy (22, 23, 25, godz. 17.30), Armagedon (22, 23, 25, godz. 20.00), Kopciuszek: Wieczna historia (26, 27, 28, godz. 16.00, 17.45), Morderstwo doskonałe (26, 27, 28, godz. 20.00), **KARWINA - Reflex:** Spióchy (22, 23, godz. 17.00, 20.00), Pułapka na rodziców (25, 26, godz. 17.00, 20.00; 27, 28, godz. 17.00), Armagedon (27, 28, godz. 20.00), **Centrum:** Truman show (22, 23, godz. 20.00), Czarodziejski miecz (22, 23, godz. 17.45), Miasto aniołów (25, 26, 27, 28, godz. 20.00), Legenda o Mulan (25, 26, 27, 28, godz. 15.30, 17.45), **Ex:** Big Lebowski (26, 27, 28, godz. 19.00), **HAWIERZÓW -**

Świt: Intruz: Wskreszenie (22, 23, godz. 17.45), Ratujcie żołnierza Ryana (22, 23, godz. 20.00), Legenda o Mulan (26, 27, 28, godz. 15.30, 17.45; 28, godz. 17.45), Jackie Brown (26, 27, 28, godz. 20.00), **Centrum:** Cesarz i do-bosz (22, 23, godz. 15.30), Negocjator (22, 24, 27, 28, godz. 20.00; 23, godz. 9.00, 17.45, 20.00), Egipski książę (25, 26, 27, 28, godz. 15.30), Coś na tej Mary jest (25, 26, 27, 28, godz. 20.00), Gwiazda betlejemka (27, 28, godz. 14.00), **CZ. CIESZYŃ - Central:** Mała morska syrenka (22, godz. 16.15), Czas długów (22, godz. 18.30), Mali walecznicy (27, 28, godz. 16.15), Rivers of Babylon (27, 28, godz. 18.30), **TRZYNIEC - Kosmos:** Coś na tej Mary jest (22, godz. 17.30, 20.00; 23,

godz. 17.30), Kundum - życie Dalajamy (23, godz. 20.00), Truman show (26, 27, 28, godz. 17.30), Sześć dni, siedem nocy (26, 27, 28, godz. 20.00), Zorro: tajemnicza twarz (28, godz. 20.00).

programy MOK

MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ

▲ Sala wystaw w Cz. Cieszyń: Z powodów technicznych zamknięta!

▲ Muzeum Techniczne w Piet-waldzie: stałe wystawy: „Tramwaje w Ostrawskim i Karwińskim”, „Wiatrak”, „Pranie i prasowanie bielizny”. Czynne: wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

kronika rodzinna



„Już czwarty rok, nie uciszył łkania, nie złagodził zadanej głęboko rany, nie szumił żalu, nie oddał, co zabrał”.

Dnia 27. 12. 1998 miały 4. rocznicę tragicznej śmierci naszego Kochanego Syna i Brata
śp. JÓZIA KLUSA

Z miłością wspominamy - wspomnijcie z nami. OL-175



Dnia 27. 12. 1992 przestało bić serce naszej Ukochanej Córki, Mamusi, Zony i Siostry
śp. URSZULI MATTEONI

z domu Bijok. Tych, którzy znali Jej dobro i pobożność, proszą o modlitwę rodzice i dzieci. C54/256

W dniu 23 grudnia minie 35 lat od śmierci
śp. BRONISŁAWY SAGITARIUSOWEJ
nauczycielki z Orłowej, naszej Drogiej Matki i Babcie, która 23. 10. obchodziłaby 80. urodziny. Za chwilę wspomnieli i za modlitwę dziękują córka Anna z rodziną. C54/268



„Umarłych wieczność dotąd trwa, do-kąd pamięć ich się płaci”.

Dnia 24 grudnia 1998 r. miały pierwszą bolesną rocznicę, kiedy to nagle zmarł w wieku 40 lat nasz Drogi
śp. MARIAN SZTEBEL

z Karwiny-Kopalni. O chwilę wspomnień proszą najbliżsi. C54/260



Dnia 26. 12. minie pierwsza smutna rocznica śmierci naszej Ukochanej
śp. LUDMIŁY ZOTYKOWEJ

z Błędowic. O chwilę cichych wspomnień proszą mąż, syn, córka z rodzinami i synowa z rodziną. AD-248

W głębokim żalu pogrążeni podajemy wszystkim znajomym i przyjaciółom smutną wiadomość, że dnia 18. 12. 1998 zmarła w wieku 87 lat

śp. MARIA BIELCZYKOWA

z Karwiny-Nowego Miasta. Na własne życzenie kremacja odbędzie się bez obrzędów. W smutku pogrążona rodzina. C54/267

Dnia 20. 12. 1998 zmarł w wieku 78 lat nasz Kochany Ojciec, Teść, Dziadek, Kuzyn i Wujek
śp. PAWEŁ SUPIK

z Kocobędza, dawniej z Orłowej-Miasta. Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w środę 23. 12. 1998 o godz. 14.00 z nowej sali obrzędów pogrzebowych w Orłowej-Zimnym Dole. W smutku pogrążona rodzina. C 54/269



W głębokim żalu pogrążeni podajemy wszystkim przyjaciołom i znajomym smutną wiadomość, że dnia 18. 12. 1998 zmarł w wieku 83 lat nasz Ukochany Mąż, Ojciec, Brat, Teść, Dziadek i Pradziadek
śp. BOGUSŁAW BYSTRON

zamieszkały w Orłowej III. Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w Orłowej I dnia 22. 12. 1998 o godz. 14.00 w sali pogrzebowej. W smutku pogrążona rodzina. O-128

Kolędowanie z Mrozikiem

NAWSIE (kor) - Nietragedyjny - można by powiedzieć - koncert świąteczny odbył się w ub. sobotę w największym Domu PZKO. Na imprezie pn. „Koncert Kolędy” zabraliśmy bowiem ze sceny nie tylko przepiękne polskie kolędy w wykonaniu Chóru Żeńskiego „Melodia” (dyr. Aleksandra Paszek-Trefon) i szkolnego chóru „Melodyjka” (dyr. Krystyna Pysko) oraz wiersze recytowane przez uczniów miejscowej PSP. Instruktorzy z drużyny żuchowej „Grotolazy” - Michała Martynka, Irena Hezko i Jolanta Farna - postanowili bowiem zaprezentować największym petekom scenkę opartą na znanej z telewizji baśni rosyjskiej „Mrozi”. Ponieważ „Mrozi” zrealizowany został w formie kabaretowej, publiczność zaśmiała się do łez i nagrodziła burliwymi oklaskami nie tylko małych aktorów (w rolę pn. Mrozika, Iwana i jego ukochanej, zwanej tu Naścianką, wcielił się Jakub Zieliński, Marek Tacina i Mariola Janiczek), ale i kota Baby Jagi, którego zagrał kot Łuczek. Co tu dużo mówić - bravo nawśniane!

Z REDAKCYJNEJ POCZTY

Mickiewicz nietragedyjnie

Wszystkie polskie klasy Średniej Szkoły Zdrowotnej w Karwinie (Ic, IIc i IVc) skorzystały z zaproszenia na spotkanie z okazji 200. rocznicy urodzin Adama Mickiewicza, które wspaniale (za co należą im się serdeczne podziękowania) przygotowali profesorki Halina Pawera i Aleksandra Opiół. Wzięli też udział w spotkaniu, które odbyło się w piątek 11 grudnia, przedstawiciele grona nauczycielskiego - Helena Berkowa, Wanda Prymusowa, Piotr Zabiniński i wicedyrektor szkoły Wiesław Farna.

W pierwszej części spotkania drużyny reprezentujące poszczególne klasy mogły zmierzyć siły w konkursie,

w którym trzeba było wykażać się swoimi wiadomościami i odpowiedzieć na mnóstwo pytań, rozwiązać wiele zagadek, kwizów i rebusów. Zwyciężyła klasa IIc, trzeba jednak powiedzieć, że dobry poziom wykazywały wszystkie drużyny.

W drugiej części natomiast wszystkie klasy zaprezentowały krótki program kulturalny. Nie zabrakło więc piosenek, gry na fortepianie, jak również utworów A. Mickiewicza, w tym również scenki z „Pana Tadeusza”.

Impreza była wspaniałą i pozostała na długo w naszej pamięci.

GRAZYNA PIEKARSKA
Cierlicko

Kolacja bez karpia?!

Przed kolacją o tej porze, tatusz castel ostrzegł noże. A w łazience puszcza woda, zabie karpia czy nie szkoda? Wszystkim żal się go zrobiło, a w Wigilię ma być miło. Więc go takto wzięli do teści i wypuścili go do rzeki.

MONIKA SKAŁKA
klasa 7A, I. PSP w Trzynie 1

Wierszyk ten dedykuję młoda autorka wszystkim Czytelnikom „Głosu Ludu”.

Łączoną ze spotkaniem z jubilatami Kola. W programie wystąpił chór „Hasło”, młodzież szkolna oraz gościnie zespół wokalny „Gama” działający przy MK PZKO Sucha Górna.

UWAGA! Członkowie chóru „Godań-Ropica”. Spotkanie noworoczne odbędzie się 29. 12. o godz. 16.00 w Ropicy. Prosimy zabrać małe upominki.

UWAGA! ORŁOWA-PORĘBA - Specjalny autobus na pogrzeb śp. Bogusława Bystrona odjeżdża o godz. 13.10 z dworca kolejowego w Dziemmorowicach przez osiedle Orłowa-Poręba (świątelnia PZKO) do Zimnego Dola i zatrzymuje się na przystankach komunikacji miejskiej.

W POLSKIM CENTRUM PEDAGOGICZNYM w CZ. CIESZYŃ - NIE przy ul. Ostrawskiej (budynku Szkoły Rolniczej) są do odebrania egzemplarze sponsorskiej publikacji J. Macury o historii naszego szkolnictwa. Sponsorzy-darczyńcy mogą się zgłaszać codziennie od godz. 8.00 do 13.00.

HAWIERZÓW - Agencja Kulturalna TRIADEM urządza 22. 12. o godz. 18.00 Koncert Świąteczny w kościele ewang. w Błędowicach. Udział: soliści z Pragi i Ostrawy - Drahomira Drobkova, Miloslav Podskalsky oraz Alina Farna-Podskalska. Solo na harfie Katerina Ulehova, akomp. organ. Danuta Bilan. Na koncercie kupić można będzie płytę „Lulajże Jezuniu!” i zdobyć autogramy wykonawców.

ZABŁOCIE - Zarząd MK PZKO zaprasza na tradycyjną wigilię we wtorek 29. 12. o godz. 15.30 do świetlicy Kola.

RYCHWALD - MK PZKO zaprasza w środę 30. 12. 1998 o godz. 15.30 do Domu PZKO na „Spotkanie przy choinach”. W programie występ ZS „Rychwałdzanie”, śpiewanie kolędy i łamanie się opłatkami.

TV LOCAL Stonawa

Kanał 29, TV Prima

■ 24. - 31. 12. 1998, godz. 7-8 i 17-18

Program w języku polskim:

□ Gwiazdka w stonawskim Kole PZKO

□ Gwiedza W. Febra nad starą mapą Stonawy

□ Świąteczny opłatek.

GŁOS LUDU

♦ Gazeta Polaków w Republice Czeskiej ♦ W wydawnictwie „Orla” ul. Hlavní 3, Cz. Cieszyń, wydaje Rada Polaków w RC przy wsparciu finansowym Rządu RC ♦ Redaguje kolegium ♦ Redaktor naczelny: Władysław Bijok; zastępcy red. naczelnego: Henryk Bittmar, Bogusław Krzyżanek ♦ Adres redakcji: 709 29 Ostrawa, P.O. Box 29, Noviná/ok 3, telefon: centrala 6607/111, sekretariat 6607/252, dział łączności z czytelnikami 6607/249, dział sportowy 6607/258, redakторы 6607/242, tel. 6607/252; fax: 6607/252 ♦ Ogłoszenia przyjmowane są codziennie od 8.30 do 15.00 w redakcji „Głosu Ludu” w Ostrawie (w pozostałych godzinach pod nr. tel. 6607/252 czynna jest sekretaria automatyczna), w poniedziałki, środy i piątki w godz. od 8.00 do 12.00, wtorki i czwartki od 12.00 do 16.30 w biurze „Contact” przy ul. Hlavní 3 w Cz. Cieszyń; w Oddziale Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej w Karwinie-Frysztacie (na rynku) w godzinach otwarcia, w dni powszednie w godz. od 8.00 do 16.00 w biurze firmy AD SERVIS, ul. Stříelná 18, Cz. Cieszyń ♦ Pismo wychodzi we wtorki, czwartki i soboty ♦ Kolportuje SmS, a.s., Ostrawa ♦ Skład komputerowy „Głos Ludu” Ostrawa ♦ Druk TIP - drukarnia periodyków Ostrawa, s.a. ♦ Rekopisów i zdjęć nie zamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie również prawo dokonywania skrótów, adustacji, przeredagowywania tekstów i zmiany tytułów materiałów nie zamówionych. Nr indeksu 42501

KRZYŻÓWKA ŚWIĄTECZNA

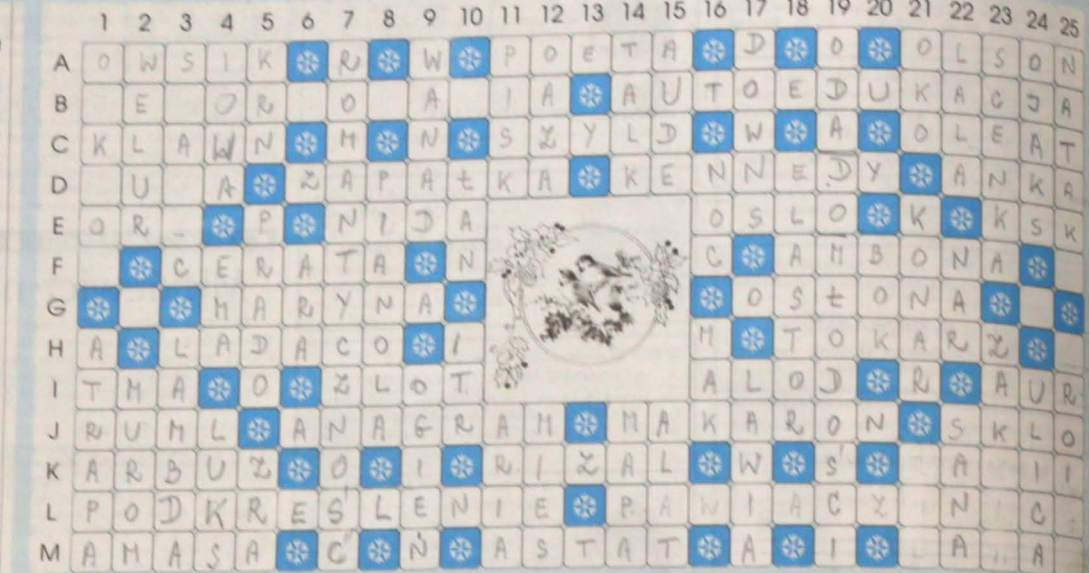
Rozwiązanie dodatkowe:
"Złota" myśl Wieszczka zaczerpnięta
z drugiej części "Dziadów".

POZIOMO:

A. Nicień pasyżujący w jelicie grubym zwłaszcza u dzieci - Adam Mickiewicz - Stanisław Walasiewicz - ... (1911-1980). B. Przesada z najgłupszymi wynikami - samowychowanie. C. Błazen cyrkowy - tablica z nazwą sklepu - przezroczysty, natłuszczony papier z wykresem. D. Rzekomy bóg podziemia i świata zmarłych w mitologii słowiańskiej - służy do zapalania - został zamordowany 22 listopada 1963 r. w Dallas - piosenkarz kanadyjski (Paul). E. Rzeka w Peru - plynie przez Pińczów - stolica Norwegii - Katolickie Stowarzyszenie Kobiet. F. Tkalinna używana do nakrycia stołów - kaźalnica. G. Dawny prymitywny ludowy instrument muzyczny (także imię żeńskie) - zabezpieczenie, ochrona przed czymś. H. Człowiek lichy, gałgan, niepoń - pracuje na obrabiarku. I. "Ciemność" po czesku - zjazd, rajd - ziemia stanowiąca własność wolną od zobowiązań i ciężarów feudalnych - atol w archipelagu Wysp Marshalla. J. Przywódca Unii Wolności - rodzaj zagadki - produkt z ciasta pszennego wyrobiany w różnych kształtach - "szkło" po czesku. K. Kawon - miasto w Filipinach na wyspie Luzon - piosenkarka polska (Joanna). L. Zaakcentowanie, wydymienie - glon należący do typu zielonki lub motyl z rodziny barczaków. M. Według Biblii siostrzeniec Dawida - ma symbol Ał - członek ludu mongolsko-afgańskiego.

PIONOWO:

1. Hrabstwo w Szkocji na wyspach Orkady - puste opakowanie reklamowe. 2. Skóra cięta dokładnie wyprawiona lub luksusowy papier drukowy - miasto w Rosji nad Oką. 3. Średniowieczna moneta polska - jedna z liter alfabetu



greckiego. 4. Stan w USA - imię Desinnowej - jednostka natężenia oświetlenia. 5. Krajowa Rada Narodowa - słynne muzeum w Madrycie - Zjednoczona Republika Arabska. 6. Kolorowa papuška. 7. Tytuł jednej z przepięknych baład Adama Mickiewicza. 8. Mechaniczne pianino. 9. Pierwiastek chemiczny (V) - promień. 10. Ziemia uprawna - metal z rodziny skandowców. 11. Cienki, ostry, przenikliwy głos - solo w operze. 12. Miejsce na pustyni pokryte roślinnością - Ludwig - van der Rohe (architekt niemiecki). 14. Łojek - jest w atlasie. 15. Rzeka we Fran-

cji - skała osadowa. 16. Antonim dnia - papawer. 17. Dwa pasma wzgórz w Wielkiej Brytanii - ukochana Petrarci. 18. Tkanina z tworzyw sztucznych (torlen). 19. Słynny wiersz Adama Mickiewicza z grudnia 1820 r., w którym poeta zawarł wizję odnowy "starego" świata przez solidarny wysiłek młodych. 20. Prawa albo lewa strona tułowia. 21. Morskie lub magiczne - gruba gałąź - piętro w trzaskie górnym lub członek ludu prawdopodobnie etruskiego. 22. W jednej piosence jest malowa-

na - skrzyżowanie wielbłąda jednogarnego z dwugarnym - stolica Jemenu. 23. Mała scena - zabawienie się wód na skutek masowego wystąpienia drobnych glonów i bakterii. 24. Brat Palamedesa w mitologii greckiej - szlak komunikacyjny w mieście. 25. Indyjski klasyczny dramat heroiczny - narzędzie chirurgiczne.

Wyrazy trudne: AMASA, AUDE, AU/R, DOWNS, ENE, MIES, MURROM, NIJA, OJAKS, OLEAT, RI-ZAT.

Rozwiązanie dodatkowe krzyżówki do
dług liter w następujących krzyżówkach:

A-5, F-7, E-19, D-16, K-24, B-2, H-5, G-20, I-7, L-22, M-1, G-19, A-21, K-2, G-7, B-23, K-5, O-13, D-25, L-11, J-1, D-7, C-12, I-34, A-14, F-4, J-7, G-21, A-4, D-18, E-9, L-2, H-21, E-2, M-14, M-4, D-10, C-3, B-19, F-1, H-7, D-6, D-20, K-23, F-22, B-11, C-23, K-3, E-8, L-9.

KRZYŻÓWKA-SZYFR

Rozwiązanie dodatkowe: tytuł jedno-
go z poematów poety.

POZIOMO:

9 - ani blondyn, ani brunet
21 - w przysłowiu jest matka głupców
1 - potrawa rodem z Włoch
2 - wysoka sala reprezentacyjna

PIONOWO:

34 - służy do przewożenia towarów lub
osób z jednego poziomu na drugi
17 - szpara, fuga
18 - francuski reżyser, scenarzysta
i aktor filmowy (Jacques)
25 - jedna z liter alfabetu
greckiego



ROZETKA

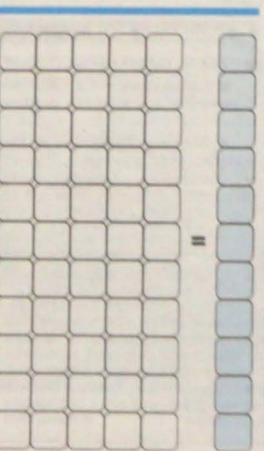
Rozwiązanie dodatko-
we: Powstanie z "Pana Tadeusza".

1. Szlachecki herb polski. 2. Epik grecki uważany za twórcę "Iliady" i "Odysei". 3. Opłata za przesyłki pocztowe. 4. Podziałka na przyrządach pomiarowych. 5. Zieloniec. 6. Ekspozytura. 7. Potoczna nazwa altówki. 8. Tropi-

ca, trwała forma odlewnicza. 11. Chroniony ptak owadożerny. 12. Ostrze broni siecznej. 13. Rzeka w azjatyckiej części Rosji. 14. Kawalek odkrajonego chleba. 15. Płaskie naczynie do obróbki chemicznej materiałów fotograficznych. 16. Jarmułka, myśka (czapeczka noszona przez Tatarów krymskich).

Wyrazy trudne: 13. KOLYMA.

Wśród Czytelników, którzy
prześlą pod adresem redakcji rozwiązanie dodat-
kowe wszystkich łamigłówek rozlosowanych zostanie pięć
nagród książkowych. Termin nad-
syłania rozwiązań upływa
z dniem 6 stycznia 1999 roku.



LOGOGRYF KOŁOWY

Rozwiązanie dodatkowe: Tytuł jed-
nej z dwunastu ksiąg "Pana Tadeusza".

1. Turcyli tasak bojowy (anagram
wyrazu ARKADA). 2. Sklepienie pod-
ziemne kościoła. 3. Orkiestra ludowa. 4.
Imię Jędrusik lub krzew ozdobny. 5.
Jest zarzyczący na końcu zdania. 6. Ciało
niebieskie z workocem. 7. Wypadek.
8. Elektroda ujemna. 9. Obchodzi
imieniny 12 października. 10. Wlewni-

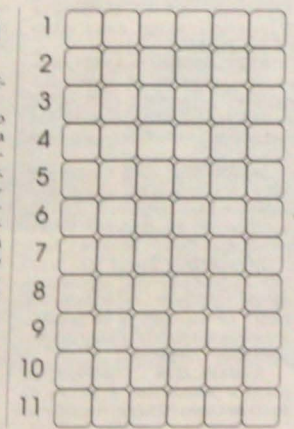
ca, trwała forma odlewnicza. 11. Chroniony ptak owadożerny. 12. Ostrze broni siecznej. 13. Rzeka w azjatyckiej części Rosji. 14. Kawalek odkrajonego chleba. 15. Płaskie naczynie do obróbki chemicznej materiałów fotograficznych. 16. Jarmułka, myśka (czapeczka noszona przez Tatarów krymskich).

Wyrazy trudne: 13. KOLYMA.

ELIMINATKA

Rozwiązanie dodatkowe:
Tytuł jednej z baład, którą poeta napi-
sał w 1821 roku.

1. Mięczak ze spiralną muszlą - jedno
z imion Baczyńskiego. 2. Wiązany jest na
węzeł - nieżył. 3. Ażurowa plecionka -
zamknięta grupa społeczna. 4. Ubytek,
uszczerbek, szkoda - szlak komunikacyj-
ny, arteria. 5. Może być filmowa lub tele-
wizyjna - niemiecka złotówka. 6. Dra-
pieżnik mniejszy od wilka - podziałka na
przyrządach pomiarowych. 7. Miasto
województwa nad Prosną - droga natural-
na lub trakt wytyczony. 8. Ośmy stopień
skali muzycznej - pewna suma pieniędzy.
9. Znana i popularna młodzieżowa kape-
la góralska - posąg, wyprawa panny mło-
dej. 10. Blasany instrument dęty - Wie-
sław Ochman lub Jose Carreras. 11. Wie-
ża w obwarowaniach starożytnych - or-
gan dowodzenia sił zbrojnych.



KRZYŻÓWKA SYLABOWA

Rozwiązanie dodatkowe: Tytuł wiersza - opowiadania odwołanego z 1832 roku.

POZIOMO: A. Człowiek ułomny, inwalida - angielski filozof i estetyk (Henry, 1696-1782) - paciorki. B. Stolica Jemenu - udzielana jest za przestępstwo - nie-
utworu literackiego - służy do porozumiewania się. C. ROZWIĄZANIE DODAT-
KOWE. D. Zwierzę drapieżne - stolica Peru - figura w sztachach - wal przybrzeż-
ny występujący na adriatyckim wybrzeżu Włoch. E. Rostrzycząca bitwa - ciężki
spłaty - silny, gwałtowny wir powietrzny.

PIONOWO: 1. Służy do przechowywania pieniędzy - państwo w basenie Mo-
rza Karaibskiego. 2. Płynięcie przez Jakuck - imię Putzlicher. 3. Papuga lewo nado-
dująca mowę ludzką - roślina cebulowa. 4. Pisarz czeski (Josef, 1891-1945) - imię
żeńskie. 5. Ciało niebieskie - termin kalendaryzowy jakiegoś zdarzenia. 6. Jedu
z wad układów optycznych - człowiek lubiący dom, życie rodzinne. 7. Obecnie
żeńskie - gruby powróż. 8. Karty wzięte jednorazowo przez zabicię kart oszczę-
ków gry - wymarły gatunek dromada.

Wyrazy trudne: HOME.